Dzisiaj 16 stron

Wydanie wieczorne

Cena 20 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne.

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 338

Poznań, piątek dnia 25 lipca 1930

Rok XXV

Dlaczego?

Zanotowaliśmy przed kilku dniami krótko upadek tutejszego pisma pułkownikowsko - „sanacyjnego", „Gazety Zachodniej". Pod względem wydawniczym jest to dla nas i nietylko dla nas fakt obojętny. „Gazeta Zachodnia" miała bowiem — mimo forsowania jej na wszystkie strony — tak mało abonentów, że skon jej nie daje nikomu „spadku", a już najmniej pismu naszemu, stojącemu na stanowisku krańcowo przeciwnem. Jak z politowaniem wydawnictwo nasze patrzało na istnienie tego krzykliwego i oszczerczego pisemka, tak z obojętnością przeszło do porządku nad jego zniknięciem.

Politycznie natomiast upadek „Gazety Zachodniej" ma swoje znaczenie symptomatyczne. I to dlatego, że nie jest to pierwsze fiasko „sanacyjno"-dziennikarskie na naszym gruncie, lecz, że tak kończy się w Poznaniu jedna próba po drugiej.

Jak z gazetami u nas pomajowemi, podobnie wygląda z całym obozem pomajowym. Jeżeli przy wyborach w roku 1928 lista 21 miała przejściowo pewne sukcesy, tłomaczyło się to nie kolorytem jej politycznym, lecz radykalizmem społecznym. Dzisiaj ten radykalizm społeczny, podlany sosem piłsudczanym, masom już nie smakuje. Poznano się na demagogji, o pomajowej zaś „sanacji", to już lepiej u nas wcale nie wspominać.

Dlaczego? Bo po czterech latach, które nas dzielą od roku 1926, wykazało się aż nadto, że to, w imię czego rzekomo dokonano wówczas rewolucji, było bańką mydlaną względnie bluffem, ujawniła się natomiast w całej swej wielkości przepaść — nie między ziemiami wschodniemi a zachodniemi — ale między konspiracyjnie zespoloną grupą ludzi wschodu i ich narzędziami a resztą narodu polskiego o cywilizacji zachodnio-europejskiej. Jest to ta sama przepaść, która od Europy dzieli Azję, która umysłom istotnie polskim przeciwstawia mózgi moskiewskie, drogom prostym i środkom uczciwym — metody podstępu i gwałtu, metody „ochrany".

Dwa światy. Dwa odległe światy. Ten drugi jest całkowicie obcy umysłowości społeczeństwa wielkopolskiego, więcej: jest jej moralnie wstrętny. To jest rzeczywista przyczyna, dla której w naszej dzielnicy „sanacja" — mimo niesłychanych wysiłków i nakładów — zapuścić nie może korzeni, to jest przyczyna istotna, dla której pisma „sanacyjne" w Poznaniu bankrutują, jedno po drugiem.

Jesteście obcem ciałem w naszym ustroju duchowym, etycznym. Dla was zamknięty jest dostęp do umysłu i do serca społeczeństwa wielkopolskiego. To jest odpowiedź na pytanie: dlaczego?

Jak już donosiliśmy, dotychczasowym abonentom „Gazety Zachodniej" dostarcza się warszawskiej „Gazety Polskiej" z nagłówkiem „Gazeta Polska Zachodnia". Mimo upadku poznańskiej „Gazety Zachodniej" — warszawska „Gazeta Polska Zachodnia" pisze o... „katastrofalnem położeniu, w jakiem znalazła się wobec społeczeństwa wielkopolskiego prasa endecka (!) i partje ją utrzymująca (?)." Kapitalny tupet i smaczny dowcip!...

W związku z tem piszą z Poznania do bezpartyjnego „Głosu Leszczyńskiego":

„Czytając te elukubracje, rzekłbyś, że poczytność „Kurjera Poznańskiego" zanika, że endecja, vel opozycja już, już a runie w przepaść bezdenną. A tymczasem...?

„Trudno o bardziej groteskowy pogrzeb — o jaskrawsze stwierdzenie, że prasa „sanacyjna" ostatecznie w Wielkopolsce zbankrutowała i niema tu nic więcej do powiedzenia, jak zamknięcie dla braku abonentów i ogłoszeń „Gazety Zachodniej". Bo tylko ktoś bardzo naiwny może przypuścić, że porozumienie się z warszawską „Gazetą Polską" i dostarczanie tej ostatniej z fikcyjnem miejscem wydania, ze zmienionym tytułem i z mocno opóźnionemi wiadomościami poznańskiemi, zastąpi organ miejscowy i zamaskuje istotną, nieodwołalną upadłość.

„A jak to bajecznie było jeszcze niedawno! „Młodopolski" „Przegląd Poranny" wiódł coraz bardziej i byłby całkiem usechł, gdyby nie ożywcza rosa majowa, którą podlany, ożył biedaczek, aby w lat parę potem ujrzeć, o zgrozo, powstającą tuż pod bokiem „Gazetę Poznańską i Pomorską", redagowaną jako wydawnictwo państwowe przez b. posła naszego w Nowym Jorku dr. Wł. Wróblewskiego. Bolało to mocno „ideowców" z „Przeglądu Porannego", ale „sanacja" naogół mogła się cieszyć, że Poznań, ta wstrętna warownia wszelakiego wstecznictwa zoologicznego, nacjonalizmu, antybelwederyzmu i t. d., posiada „dwa wielkie i poważne dzienniki prorządowe", jak w ludzi usiłowano wmawiać.

„Ale „Gazeta Poznańska i Pomorska", chcąca utrzymać się na stanowisku istotnie bezpartyjnem i prowadzona przyzwoicie, bez zaczepek i napaści, musiała stać się bezbarwną i nudną, wobec coraz bardziej agresywnego stanowiska „sanacji" i konieczności zajęcia w szeregu wypadków stanowiska określonego i zdecydowanego. Dr. Wróblewski, człowiek kulturalny i przyzwoity nie mógł iść na rękę rozwydrzonym coraz bardziej „sanatorom" i ustąpił miejsca nowemu „redaktorowi" p. dr. Mieczysławowi Rettingerowi, osobistemu przyjacielowi ówczesnego wojewody, hr. Dunin Borkowskiego. I tu zaczyna się formalna groteska! W samej redakcji i administracji chaos i ostateczny bałagan. Redaktor sam nie wie, co mówi, czego chce, co wolno, a czego nie wolno. Obiecuje wszystkim wszystko, a nikomu niczego nie dotrzymuje. Wreszcie zlewa „Przegląd Poranny" z „Gazetą Poznańską i Pomorską", pod nazwą „Gazeta Zachodnia", wytwarza jeszcze większy bałagan przez wprowadzenie do jednego lokalu dwóch personelów redakcyjnych i administracyjnych i wreszcie... opuszcza plac boju, pozostawiając ruiny i zgliszcza po sobie! Moc długów, rachunków niepopłaconych...

„Sanacja" tymczasem pozyskała nową placówkę. Oto b. redaktor „Dziennika Poznańskiego", smutnej pamięci p. Piskozub, vel „dr. Adam Brzeg", który zaczął swe występy od ultra narodowych wystąpień, stopniowo jął zbaczać na bity trakt „sanacyjny" i doprowadził to stare zasłużone pismo wielkopolskie niemal do ostatecznej ruiny. Gdy go wydalono, ster pisma w duchu jeszcze bardziej „sanacyjnym", bojowym, zaczepnym i paszkwilanckim objęli pp. Uznański i sekretarz red. p. Jejde. Gdyby obu w sam czas nie usunięto, kto wie, czy nawet stara tradycja byłaby to pismo uchroniła od upadku. Ostatnie miesiące r. b. były dla „sanacyjnych" zakusów na terenie poznańskim na serji katastrofalne.

„Więc komu grozi katastrofa, kto jej uległ? Czy ta przeklęta opozycja, która bodaj czy nie w 5/6 panuje na terenie prasy wielkopolskiej, czy też „sanacja", która zgasła z braku dopływu ożywczych strumieni dyspozycyjno-dyskrecjonalnych?"

Dni grozy we Włoszech

Ogólny obraz — Co opowiadają świadkowie katastrofy? — Akcją ratunkową kieruje osobiście Mussolini

Rzym, 25. 7. (PAT) Z miejsc nawiedzonych straszną katastrofą nadchodzą następujące dalsze szczegóły: Z Foggia i Napodichino wysłano do Lacedonji samoloty wojskowe celem rozpoznania i sfotografowania miejscowości najbardziej dotkniętych trzęsieniem ziemi. Miejsca pozbawione komunikacji telegraficznej i telefonicznej będą mogły dzięki temu otrzymać środki ratownicze.

Opowiadają wstrząsające epizody katastrofy: Pewien inżynier w mieście Villa Nova przybył samochodem celem dowiedzenia się o losach swej rodziny. Powiedziano mu, że matka wyjechała razem z krewnymi. Inżynier zajął się wówczas wydobywaniem rannych z pod gruzów, przyczem natrafił na trupa swej matki. Wstrząs nerwowy pozbawił go zmysłów. Panika wśród ludności trwa w dalszym ciągu. Największa ilość strat w ludziach nastąpiła raczej we wsiach niż w miastach. Mimo rozległości strefy nawiedzonej trzęsieniem ziemi, prawie wszędzie dotarły oddziały ratownicze, którym towarzyszą lekarze wojskowi oraz personel Czerwonego Krzyża. O ile wstrząsy się nie powtórzą to można uważać, że pierwsze trudności ratownicze zostały przełamane. Podziwiać należy spokój ludności oraz poddanie się rozkazom władz i współpracę przy przeszukiwaniu gruzów. Według zapewnień specjalistów okres wstrząsów seismicznych rozpoczęty onegdajszem trzęsieniem ziemi, potrwać może jeszcze pewien czas, gdyż punkt centralny trzęsienia znajduje się najprawdopodobniej na kilka kilometrów w głębi ziemi. Przypuszczają jednak, że wstrząsy będą coraz słabsze, gdyż najgwałtowniejszy bywa pierwszy.

Neapol, 25. 7. (PAT) W Neapolu odbył się uroczysty pogrzeb 3 ofiar trzęsienia ziemi, zabitych w Neapolu. Arcybiskup polecił wystawić na widok publiczny relikwje św. Januarego. Neapolitański komitet ratowniczy przygotowuje samochody-ambulanse, których 5 wysłano już na miejsca katastrofy.

Rzym, 25. 7. Całą akcję ratowniczą wziął na siebie rząd. Min robót publ. niestrudzenie objeżdża miejscowości nawiedzone katastrofą i kieruje akcją ratowniczą. Pozostaje on w stałym kontakcie z premjerem Mussolinim, który de facto prowadzi kampanję ratowniczą. Premjer zabronił urządzania składek na rzecz ofiar katastrofy. Zapowiedziane jest natomiast posiedzenie Rady Ministrów, która przedsięweźmie kroki niezbędne w związku z katastrofą. Król Wiktor Emanuel wyjeżdża dziś wieczór do miejscowości poszkodowanych. Ojciec św. ma wysłać na miejsce katastrofy osobę zaufaną z poleceniem odwiezienia subsydjów ofiarom katastrofy. Miasto Rzym wysłało 20 strażaków, zaopatrzonych w materjał techniczny oraz delegację, która zbierze 500 dzieci z rodzin dotkniętych katastrofą i wyśle je na koszt miasta do kolonij klimatycznych nadmorskich. Gubernator Rzymu zaofiarował przewóz chorych i rannych z miejsc katastrofy do szpitali rzymskich. Zakon Maltański wysłał specjalny pociąg szpitalny.

Wiedeń, 25. 7. (PAT). Dzienniki donoszą z Neapolu, że katedra tamtejsza bardzo ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi. Przed katedrą zebrał się olbrzymi tłum. Z katedry wyniesiono relikwie św. Januarego. Wojsko zaopatruje ludność w wodę i żywność. Wiele osób pozbawionych jest dachu nad głową. Kierownik obserwatorjum na stoku Wezuwjusza oświadczył, że na zupełne uspokojenie się obszaru wulkanicznego czekać trzeba będzie jeszcze dłuższy czas. Wedle przewidywania wstrząsy mogą się powtórzyć, będą jednak słabsze.

Rzym, 25. 7. (Tel. wł.) Oficjalna liczba zabitych wynosi 1883 osób.

Dalsze zaostrzenie się sytuacji w Egipcie

Londyn, 25. 7. (Tel. wł.) Sytuacja w Egipcie zaostrzyła się bardzo, gdyż król Fuad odrzucił petycję posłów z partji „Wafd" o zwołanie nadzwyczajnej sesji parlamentu.

Jak donosi „Daily Express", stronnictwo „Wafd" na odbytem w czwartek tajnem zgromadzeniu uchwaliło, mimo zakazu i sprzeciwu rządu, doprowadzić do odbycia się nadzwyczajnej sesji parlamentu. Posiedzenie odbędzie się poza gmachem parlamentu.

Według informacyj londyńskiego pisma, rząd wszelkiemi środkami zamierza przeciwstawić się postanowieniom „wafdystów", zachodzi więc obawa ponownych krwawych starć nacjonalistów z policją i wojskiem. Miasto Kair otoczone jest ze wszech stron wojskiem. Rząd zapowiedział, iż za rozruchy i rozlew krwi pociągnie do surowej odpowiedzialności karnej przywódców stronnictwa nacjonalistycznego. Mimo silnej propagandy nacjonalistów w szeregach wojska, rząd z całem zaufaniem liczy na lojalność sił zbrojnych, mających pieczę i opiekę nad życiem i mieniem współobywateli i cudzoziemców.

Życie handlowe tak w dzielnicy europejskiej jak i wśród krajowców po większej części zamarło. Ludność jest podniecona i niepewna. Istnieją perspektywy, że w Egipcie zanosi się na większy ruch rewolucyjny i zaciętą walkę pomiędzy królem a nacjonalistami, którzy dążą jawnie do zniesienia wszelkiej obcej ingerencji w rządach kraju i do zdetronizowania króla Fuada. Walczą oni o ustrój republikański lub osadzenie na tronie egipskim dynastji.

Kongres młodzieży słowiańskiej

Lublana, 25. 7. (PAT). Rozpoczął się tu kongres młodzieży słowiańskiej, na który przybyło około 100 delegatów polskich, czechosłowackich, chorwackich, słowiańskich, serbskich i ruskich. Obrady rozpoczęły się po nabożeństwie w katedrze. Delegację polską witano bardzo serdecznie. Obrady kongresu będą trwały 4 dni. Przewodniczącym obrany został Słoweniec Stelle, zastępcą przewodn. Polak Kruszyński. Po obradach uczestnicy kongresu odbyli wycieczki po okolicach miasta. Wieczorem na cześć uczestników kongresu odbył się bankiet.

„Quo vadis Polonia“?

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Paryż, w lipcu.

O wypadkach, rozgrywających się na terenie wewnętrznej polityki polskiej, nie mówi się w Paryżu głośno. Nie znaczy to bynajmniej, by się ich poważnie nie brało pod uwagę i by nie były one szeroko komentowane. Z prywatnych rozmów można łatwo przekonać się, że przedłużająca się w kraju anormalna sytuacja podkopuje coraz bardziej jego kredyt na zewnątrz, nietylko finansowy, ale także moralny.

Dlatego też dziwić się nie można, że znani polonofile coraz częściej stawiają sobie pytanie, „Quo vadis, Polonia?“ Jeżeli bowiem rozwój ekonomiczny i techniczny Polski śledzony jest tutaj z dużem zainteresowaniem, to z niemniejszem także rozwój anomalij, spowodowanych wypadkami majowemi. „Konstytucyjna dyktatura“ p. Piłsudskiego, jak się wyraził jeden z dziennikarzy angielskich, uważana jest za zjawisko paradoksalne i nieprzyczyniające się do zwiększenia prestige'u, ani też siły politycznej Polski. Nie chodzi tu oczywiście o jakiekolwiek mieszanie się w jej sprawy wewnętrzne. Francja jest jednak związana z nami przymierzem i zależy jej, pominąwszy już motywy natury sentymentalnej i tradycyjnej, na wzmocnianiu stanowiska swojej sojuszniczki na szachownicy europejskiej. Dlatego też sfery polityczne francuskie bacznie śledzą wszelkie przemiany, dokonywające się w Warszawie.

W ostatnich właśnie dniach rozeszła się w Paryżu wiadomość o możliwości ustąpienia p. Piłsudskiego. Nikt oczywiście tragicznie jej nie wziął. Błyskawiczne zaprzeczenie, podane przez agencję „Pat“, nie wyświetliło bynajmniej sytuacji, bo generał Konarzewski zostaje właściwie ministrem wojny nr. 2. Inaczej mówiąc, sytuacja jest równie chaotyczna, jak poprzednio.

W nawiązaniu do ostatnich posunięć Piłsudskiego, „La Republique“, organ p. Daladier, a zatem nie mogący być posądzony o żaden nacjonalizm, stwierdza, iż obecny régime polski jest poprostu „monstrualny“. Konstytucja jest niby zachowana, ale jej organy nie mogą swobodnie funkcjonować.

P. J. C. Balet, autor tego artykułu, przeprowadza następnie ciekawe zestawienie pomiędzy Mussolinim a Piłsudskim, ale bynajmniej nie dla porównania ich roli, ale uwypuklenia różnic, które nie wychodzą na korzyść Piłsudskiego. Jeżeli bowiem Mussolini obalił konstytucję, parlament, a po części usunął monarchję, to jednak na ich miejsce zorganizował państwo korporacyjne, którego jest duszą i twórcą. Piłsudski tymczasem spróbował także zamachu stanu. Potem jednak nie chciał być ani oficjalnym dyktatorem, ani premjerem, ale, pozostając szefem wojskowym, prowadzi grę zakulisową. Opiera się na podwójnej armji, wojskowych i funkcjonarjuszy. Konstytucji pozornie nie naruszył, ale pcha kraj ku nowej, mającej bardziej dogadzać „niezdyscyplinowanemu narodowi“...

Jak długo jeszcze potrwa ta tragikomedja? I kto z przeciwników, mniejszość rządowa czy też większość opozycyjna, znuży się pierwszy tą walką? Może dyktator? Częściowe bowiem wybory prowincjonalne wykazują, iż opozycja zyskuje na siłach.

Poczem p. Balet, wyzyskując sytuację, w jakiej znalazła się Polska w wyniku systemu pomajowego, załamuje ręce nad „indywidualizmem“ polskim i „tradycyjną“ nieumiejętnością rządzenia się Polaków. Wreszcie autor wyraża obawę, by Polska nie stała się znowu „łatwą zdobyczą“ dla sąsiadów.

Że obecna anormalna pod względem wewnętrznym sytuacja w Polsce oraz inercja rządu, objawiająca się w wielu wypadkach, gdy chodzi o mocne posunięcia w polityce zewnętrznej, jest wyzyskiwana przez Berlin, to nie ulega wątpliwości. Któż jednak, jeśli nie radykali sami, t. j. przyjaciele p. Balet, nie pracują nad osłabieniem Polski przez popieranie po części planów niemieckich, dążących do odebrania Pomorza? Smutne doświadczenie, jakie dała wielkoduszność francuska przez ustąpienie z Nadrenji, powinno było najbardziej zawziętych lokarnistów wyleczyć z mistyki pacyfistycznej względem Niemiec: Hindenburg bowiem zbiera teraz tylko owoce innego pangermanisty, jakim był Stresemann.

Ale uwagi p. Balet świadczą, jak bardzo upada zagranicą zaufanie do Polski.

I. Briares.

Bezczelny niemiecki balon próbny

W centrowej „Germanji“, która odgrywa rolę głównego organu rządowego, ukazał się w tych dniach dłuższy artykuł, poświęcony stosunkom polsko - niemieckim. Artykuł ten jest niewątpliwie inspirowany przez niemieckie sfery oficjalne i stanowi rodzaj balonu próbnego w stosunku do Polski.

Linja wywodów artykułu przedstawia się w strzeszczeniu następująco: Mocarstwa aljanckie powołały do życia Polskę dając jej misję czuwania nad traktatem wersalskim na wschodzie Europy i powstrzymania naporu Niemców. Dzisiaj jednak wskutek zmany warunków politycznych misja ta skończyła się. Izolacja Niemiec, której jednym z wyników było jednostronne zaangażowanie się Niemiec w kierunku rosyjskim przez układ w Rapallo, przestała istnieć. Równocześnie zmniejszyło się znaczenie Polski, jako części systemu antyniemieckiego, dla mocarstw zachodnich. Mocarstwa te nie są już obecnie zainteresowane w wzmacnianiu Polski, natomiast zależy im, zwłaszcza Francji na ustabilizowaniu stosunków z Niemcami.

Wobec tego Polska powinna wyciągnąć konsekwencje z tego stanu rzeczy i dążyć do nawiązania stosunków z Niemcami. Zdaniem autora powinno się to odbyć w drodze bezpośrednich rokowań między Warszawą a Berlinem. W rokowaniach tych trzy są zasadnicze kwestje, które dotychczas powodowały napięcie stosunków między Polską a Niemcami. Są to: sprawa granic, sprawa mniejszości i gospodarcze postulaty obu państ.

Oczywiście najważniejszym z tych problemów jest sprawa granic. Niemcy bez względu na stronnictwa i kierunki polityczne bezwarunkowo odrzucają obecne granice z Polską i dążą do ich zmiany. Autor artykułu stwierdza jednak równocześnie, że także żaden z Polaków nie chce wogóle mówić o jakiejkolwiek zmianie granic. Jednak — sugeruje artykuł — czas pracuje dla Niemiec, bowiem walka Polski o historyczne usankcjonowanie jej granic zachodnich staje się coraz trudniejsza w miarę, jak zainteresowanie mocarstw zachodnich zmniejsza się, a zagranicą wzrasta poczucie niemożliwości istnienia „korytarza gdańskiego“. Niemcy podpisały z Polską traktat w Locarno, lecz nie zgodzą się nigdy, za nic w świecie na żadne „Locarno Wschodu“, czego dowodem opór wszystkich stronnictw w Niemczech przeciw zawartym ostatnio z Polską traktatom.

Słowem ze strony niemieckiej rzucono poraz pierwszy myśl podjęcia bezpośredniej dyskusji między Warszawą a Berlinem nad rewizją granic. Jeśli jednak ma to być balon próbny, dążący do sprowokowania Polski do odpowiedzi na zapytanie, czy jest już gotowa do dyskusji nad kwestją oddania Pomorza — to trzeba przyznać, że próba ta jest nieprawdopodobnie bezczelna, lecz zarazem naiwna. Zarówno autor artykułu jak i jego inspiratorzy wiedzieć powinni zgóry, że odpowiedź Polski na to pytanie wypadnie zawsze negatywnie — czy teraz, czy za lat kilkadziesiąt.

W każdym razie ukazanie się podobnej enuncjacji dowodzi raz jeszcze jak koniecznem jest zdecydowane podkreślanie na terenie międzynarodowym naszego stanowiska w sprawie granic przez polskie sfery oficjalne.

Czy nie lepiej się wycofać?

Prasa francuska zaczyna bardzo pesymistycznie oceniać szanse federacji europejskiej. Zapowiedź kilku państw domagania się rewizji traktatów wywołuje wśród niej coraz większą reakcję. Wybitny dziennikarz Gauvain oświadcza wręcz w „Journal des Debats“, że gdyby w czasie rozmów wrześniowych w Genewie tego rodzaju żądania byłyby istotnie postawione jako warunek przystąpienia do federacji, Francja winna natychmiast wycofać się ze swej inicjatywy. P. Gauvain pisze:

„Zarówno my, jak nasi sprzymierzeńcy i przyjaciele, nie mamy nic do płacenia za urzeczywistnienie unji europejskiej. Projekt Brianda może być przez nas przyjęty tylko wtedy, gdy jest zbudowany na poszanowaniu traktatów. Gdyby miał pociągnąć za sobą nowy podział terytorjalny Europy, to powinniśmy się go wyrzec niezwłocznie. Jeżeli p. Briand żywi ukryty zamiar pozyskania dla swej kombinacji tego lub tamtego mocarstwa, obiecując mu lub dając mu do zrozumienia możliwość koncesji w dziedzinie terytorjalnej, to powinien być przygotowany, we Francji i gdzieindziej, na zdecydowaną opozycję. Żadna niepewność w tym względzie nie powinna ciążyć na naradach wrześniowych. Jeśliby, w toku dyskusji ogólnej, pewne mocarstwa postawiły istotne warunki, dotyczące traktatów, to pozostałoby nam tylko jedno: oddać im ukłon pożegnalny. Jeśli projektowana unja nie ma być narzędziem pokoju w ramach istniejących traktatów, to lepiej, żeby jej wcale nie było.“

Sprawa postawiona jest jasno. — Takie też powinno być oficjalne stanowisko Polski.

Na Zachód, a nie na Wschód

Warszawska „Rzeczpospolita“, organ sfer katolickich, wypowiada się przeciw angażowaniu się Polski w sprawy wschodnie, pisząc:

„Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że obecnie cały wysiłek narodu polskiego i państwa winien być zwrócony ku stronie zachodniej, gdzie zaborczość teutońska ostrzy zęby na naszą własność, wysuwając na porządek dzienny rzekomo pokojową „rewizję granic“.

„Wobec tych planowanych zamachów na całość Rzeczypospolitej postawa naszego społeczeństwa jest jednolitą i zgodną. Ziemie polskie nie mogą być przedmiotem międzynarodowych przetargów dla wygody Niemiec. Jeśli zaś Niemcy czują się tem „pokrzywdzeni“, że musieli zwrócić nam zagrabione podczas rozbiorów terytorja — to my również moglibyśmy pogadać o istotnej naszej krzywdzie pozostawienia na pastwę hakatystów Mazurów, Warmji i Śląska Opolskiego przy zastosowaniu oszukańczego plebiscytu mazurskiego i krętactw przy obrachunku wyników plebiscytu śląskiego.

„Wobec tych spraw, kryjących w sobie groźne niebezpieczeństwo ze strony nienasyconej hydry nacjonalizmu prusko-niemieckiego — wszelkie angażowanie się Polski w sprawie „Wielkiej Ukrainy“ byłoby oczywiście szaleństwem.

„Nie stać nas na eksperymenty wątpliwej wartości na terenie ukraińskim, zwłaszcza, że cała sprawa ukraińska naogół słabo jest znana społeczeństwu polskiemu i wymaga nad sobą gruntownych studjów, któreby nie zawadziły nawet najwybitniejszym politykom naszym.

„Pomiędzy zagadnieniami naszego Wschodu i Zachodu zachodzi ścisła łączność w tem znaczeniu, że błąd na Zachodzie odbić się musi na stosunkach wschodnich i naodwrót. Wyprawa na Kijów skończyła się klęską plebiscytową na Mazurach. Dziś sami Niemcy przyznają (Berl. Börsen Ztg.), że losy Mazurów Pruskich i Warmji wyglądałyby inaczej, gdyby Polska miała wówczas ręce wolne na Wschodzie i nie groziła jej inwazja bolszewicka. Niewątpliwie też, rzec zto znana, moglibyśmy w 1921 r. w Rydze uzyskać dogodniejsze i sensowniejsze granice z Rosją, gdybyśmy nie byli zmuszeni godzić się na ustępstwa, pamiętając o plebiscycie śląskim. Pokój musiał być zawarty przed datą plebiscytu.“

Bezprawne zarządzenie

Piszą nam z Mogilna:

Tutejszy Miejski urząd bezpieczeństwa i porządku publicznego rozesłał do wszystkich miejscowych towarzystw, a nawet do Ligi Obrony Powietrznej Państwa, następujące zarządzenie:

Mogilno, dnia 18 lipca 1930 r.
Miejski Urząd Bezpieczeństwa
i Porządku Publicznego
L. Dz. 5380/30.

Niniejszem zarządza się od zaraz, ażeby o każdem zebraniu plenarnem, lub walnem tamtejszego towarzystwa został tutejszy urząd kilka dni przed zebraniem powiadomiony z podaniem szczegółowego porządku obrad.

Do powyższego należy się ściśle zastosować.

Równocześnie należy przedłożyć w ciągu pięciu dni skład obecnego zarządu tamtejszego towarzystwa.

Podpis zastępcy burmistrza.

Jakto! Ty nie wiesz, moja najdroższa,
Co znaczy w praniu PROSZEK REGERA?
Toż to oszczędność pracy i grosza,
PROSZEK REGERA, to nowa era.

Pw 3684/5-R. 1650|1679

Oto do jakiego bezprawia, zaznacza nasz korespondent, uciekają się władze za czasów „sanacji“, która pragnie społeczeństwo narodowo myślące przerobić gwałtem na modłę B. B. Nie chce się wprost wierzyć, żeby podobne zarządzenia mogły być wydawane w dwunastym roku niepodległości Polski w celu krępowania wolności obywateli i roztaczania nad towarzystwami polskiemi przymusowej opieki rządowej. Ciekawe to zarządzenie nie podaje żadnej ustawy, któraby je usprawiedliwiała. Słusznie domagają się tu wszyscy wyjaśnienia, kto jest inicjatorem tego bezprawnego zarządzenia i jaki jest jego cel.

Tyle nasz korespondent. Od siebie zaznaczamy, że zarządzenie Miejskiego urzędu bezpieczeństwa i porządku publicznego jest jawnem pogwałceniem ustawy o zgromadzeniach, która zupełnie nie krępuje zarejestrowanych towarzystw w urządzaniu swoich zebrań. Pewne ograniczenia odnoszą się tylko do organizacyj politycznych, ale i te nie są krępowane w urządzaniu zebrań zamkniętych za zaproszeniami. Zarządzenie, o którem donosi nasz korespondent, winno być zaskarżone do sądu administracyjnego.

Przy sposobności zaznaczamy, że w najbliższym czasie ukaże się praca emerytowanego naczelnika wydziału bezpieczeństwa w województwie poznańskiem dr. Gluka o ustawie o zgromadzeniach, która ułatwi wszystkim pokrzywdzonym możność obrony wolności obywatelskiej, wobec usiłowanych bezprawi w tym kierunku.

Ludność Stanów Zjedn.

Nowy Jork, 24. 7. (PAT.) — Według danych przygotowawczych do spisu ludności Stany Zjednoczone mają obecnie około 123 milj. mieszkańców, t. zn. w ciągu ostatnich 10 lat przybyło tam przeszło 17 milj. ludności.

Cziczerin ambasadorem w Paryżu

Warszawa, 25. 7. (Tel. wł.). Cziczerin ma objąć stanowisko ambasadora w Paryżu, o ile mu na to pozwoli stan zdrowia. (w)

Bezrobocie w Niemczech

Berlin, 25. 7. (PAT) Według ostatnich danych oficjalnych, liczba bezrobotnych w Niemczech korzystających z zapomogi, wynosiła 15 lipca r. b. 1,851.000.

Ogólna liczba ludzi poszukujących pracy, wynosiła w tym czasie 2,770.000.

nw 2580

Aresztowanie i wywiezienie b. litewskiego dyktatora

Kowno, 25. 7. (Tel. wł.). W nocy na piątek, na mocy rozporządzenia kowieńskiego komendanta wojskowego, aresztowanym został profesor Woldemaras i wywieziony do nieznanego bliżej miasteczka na prowincji.

Wieczorem około godz. 23, zajechało przed mieszkanie Woldemarasa kilka samochodów, z których wysiedli uzbrojeni w karabiny urzędnicy policyjni oraz osoby wojskowe. Udali się oni do mieszkania b. dyktatora, gdzie go aresztowano i sprowadzono do samochodu. Przez całą noc patrolowały po ulicach Kowna patrole wojskowe.

Kowno, 25. 7. (Tel. wł.). O deportacji Woldemarasa otrzymaliśmy następujące szczegóły: Były premier Woldemaras został wczoraj wieczorem około godziny 21 po powrocie ze spaceru, przyjęty przez komisarza policji i kilku urzędników policyjnych, którzy go poprosili o udanie się z nimi, gdyż mają rozkaz przewieźć go do pewnej miejscowości tuż nad byłą granicą niemiecko-rosyjską. Jako uzasadnienie tego kroku podaje się zagrażanie porządkowi publicznemu przez dalszy pobyt Woldemarasa w Kownie.

Deportacja Woldemarasa ma trwać narazie jeden rok, i przebywać będzie on tam pod czujną opieką policji. Jeszcze w nocy opróżniono też zajmowane przez Woldemarasa mieszkanie urzędowe z którego nie chciał się usunąć. Żona jego oraz ich wychowanka pozostały narazie jeszcze w Kownie.

Ogromny wzrost wydatków na zbrojenia Niemiec

Berlin, 25. 7. (Tel. wł.) Jedna z organizacyj pacyfistycznych podaje dane o wydatkach na uzbrojenie Niemiec. Reichswehra w r. 1924 wydała na wojsko lądowe i morskie łącznie 456 miljonów marek. W r. 1925 — 567 miljonów, w r. 1926 — 674 miljony, w r. 1927 — 707 miljonów, w r. 1928 — 634 miljony, w r. 1929 — 684 miljonów, w r. 1930 jest prelminowane 712 miljonów. Są to dane od r. 1924, t. j. od chwili stabilizacji marki. Z wykazu tego wynika, że budżet wojskowy po przemijającem zawahaniu się z r. 1928-29 stale wzrasta, przyczem wzrost ten w odniesieniu do r. 1924 wynosi w r. 1930 pełnych 60 procent.

Niemcy wysuwają sprawę rewizji granic w Unji Międzyparlamentarnej

Berlin, 25. 7. (PAT) W sprawozdaniu w prasie niemieckiej z przebiegu obrad kongresu Międzynarodowej Unji Parlamentarnej powiedziano było m. in., iż niemiecki delegat Heile uważa obecny moment za nieodpowiedni do omawiania spraw rewizji granic. W notatce, przysłanej wczoraj do prasy, Heile oświadcza, iż był przeciwny jedynie formalnemu połączeniu zagadnienia rewizji granic ze sprawą mniejszości narodowych. Jak wynika dalej z notatki prasowej, opracowany przez Heilego memorjał, dotyczący sprawy zmiany granic, został już przedłożony Międzynarodowej Unji Parlamentarnej do rozpatrzenia.

Nowy gwałt niemiecki

Nocny napad na szkołę polską w Ugoszczy w pow. bytowskim — Prześladowanie dzieci polskich w szkołach pruskich

Berlin, 25. 7. (Tel. wł.). „Dziennik Berliński" donosi o nowych aktach gwałtu wobec polskich szkół prywatnych w Niemczech. Przed kilku dniami w miejscowości Ugoszcz w powiecie bytowskim w Pomeranji nieznani, jak zwykle, sprawcy urządzili w nocy napad na szkołę. Zaczęto budynek obrzucać kamieniami, powybijano wszystkie szyby, wtargnięto do wnętrza, gdzie zdemolowano przedmioty do nauki szkolnej i urządzenia.

Tak to wygląda pełna swoboda, którą rzekomo cieszą się Polacy w Niemczech — pisze wspomniany dziennik. Jaki hałas wszczęłaby prasa niemiecka, gdyby podobny wypadek zaszedł w Polsce!

Toż samo pismo stwierdza, że dzieci polskie boją się odezwać po polsku, o ile uczęszczają do pruskich szkół państwowych. Idąc z rodzicami ulicą, dzieci te mówią z rodzicami zazwyczaj po niemiecku, gdyż obawiają się, żeby ich kto z klasy nie podsłuchał, wówczas bowiem następują w szkole szykany. Wielu nauczycieli zachowuje się w sposób skandaliczny — w następstwie czego dzieci obawiają się np. uczęszczać na naukę przygotowawczą do spowiedzi w języku polskim.

Niedawno zaszedł taki wypadek, że dziecko które poszło do pierwszej Komunji św. podczas polskiego nabożeństwa, musiało potem jeszcze raz iść do pierwszej Komunji św. na nabożeństwie niemieckiem, bo tamto było „nieważne" (!!). Takie i tym podobne wypadki są na porządku dziennym.

Międzynarodowy rajd awionetek

Paryż, 25. 7. (PAT) Niepogoda, która panuje w całej Francji i w części Europy wpłynęła na znaczne opóźnienie przebiegu międzynarodowego konkursu turystyki napowietrznej. Czołowa grupa, złożona z Anglików Roada, Buttlera i Thorna oraz Niemców Murzika i Possa zdążyła onegdaj zaledwie przybyć do Lozanny, gdy według programu powinna była dotrzeć aż do Monachjum z przystankiem w Bernie. Wobec szalejącej burzy kierownicy konkursu zatrzymali w Pau 35 awionetek, które przybyły tam onegdaj, aż do chwili gdy wiadomości meteorologiczne pozwolą przedsięwziąć lot przez Pireneje. W liczbie tych 35 awionetek znajduje się i ekipa polska, która onegdaj przybyła do Pau z Orly. Z drugiej strony dwaj lotnicy niemieccy Dinort i Massenbach, którzy pozostawali dotąd w Anglji przelecieli wczoraj przez Orly i udali się do Poitiers. W Anglji pozostaje zatem jedynie Muślewski, który usiłuje w Bristolu doprowadzić swój silnik do porządku.

Berlin, 25. 7. (PAT). Kierownictwo raidu powietrznego awionetek komunikuje, że termin przylotu do Berlina samolotów zatrzymanych w Pau został przedłużony z powodu zarządzenia przez tamt. władze sportowe dwudniowego zakazu startowania. Samoloty, pozostające w Pau już od 23. b. m., mogą przybyć do Berlina 2. 8. do 4 pop. a niekoniecznie, jak początkowo przyjęto, 31 lipca. Samoloty zaś, które zakaz startowania dotknął dopiero 24 lipca, muszą osiągnąć cel w Berlinie 1 sierpnia do 4 pop.

Londyn, 25. 7. (PAT). Lotnik Muślewski, wylądowawszy w Bristolu stwierdził zepsucie się łożyska kulkowego w motorze, musi oczekiwać w Bristolu na części zapasowe. Motor fabryki francuskiej Sampson, nie nadszedł jeszcze do Bristolu po upływie 24 godz. Wobec tego, że warunki konkursu przewidują dokonanie etapu angielskiego najpóźniej w czwartek, a Muślewski wczoraj do Hestonu nie przyleciał, może on obecnie kontynuować lot już tylko poza konkursem, co — jak oświadczył — jest jego zamiarem.

Berlin, 25. 7. (Tel. wł.) Stan międzynarodowego raidu awionetek przedstawiał się dziś w południe następująco: po poprawieniu się pogody nad Pirenejami zniesiono zakaz startu i około godziny 7.30 wystartowało 35 samolotów w zwartej grupie. Pozostali jeszcze w Pau Lewoniewski, Niemcy Spengler i Grawenreuth oraz Angielka Bailev.

Czołowa grupa, Anglicy Thorn i Butler i Broad wystartowali dziś rano z Lozanny do Berna i stamtąd do Monachjum, gdzie jako pierwsi wylądowali Broad i Butler. Do Monachjum powinni dolecieć jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego Niemcy Morzik i Poss oraz kanadyjczyk Carberry.

Przegrupowania na prawicy niemieckiej

Berlin, 25. 7. (Tel. wł.). W sprawie utworzenia się nowej partji konserwatywnej donoszą, że nosić będzie nazwę „Konservative Volkspartei". — Trzonem partji są grupy Treviranusa i hr. Westarpa, które wystąpiły ze Stronnictwa Niemiecko-Narodowego. Pod pierwszą odezwą nowego stronnictwa widnieją podpisy hr. Westarpa, Treviranusa, prof. O. Hoetscha, przywódcy narodowych związków zawodowych Lambacha, posła Lejeune-Junga i t. d. Z pośród prasy ku nowemu stronnictwu skłaniają się „Deutsche Allgemeine Ztg." i „Deutsce Tageszeitung".

Nowe stronnictwo przystępuje samodzielnie do wyborów, lecz współpracować będzie ściśle z „Landbundem", który też wystawia osobne listy, jak już o tem donosiliśmy. Prawdopodobnie nastąpi porozumienie co do podziału okręgów, w jednych listy wystawi tylko „Konsevative Volkspartei", w innych tylko „Landbund".

Niezależnie od tego możliwe jest szersze jeszcze porozumienie obu tych grup z pozostałemi stronnictwami Niem. Partją Ludową i Partją Gospodarczą — ewentualnie także z demokratami. Porozumienie to nosiłoby nazwę „Bloku Hindenburga".

Berlin, 25. 7. (Tel. wł.) „Berliner Tageblatt" stwierdza, że „Stahlhelm" w swej odezwie wyborczej wypowiedział się po stronie Hugenberga i Hitlera. Odezwa powiada że członkowie „Stahlhelmu" głosować mogą tylko na te stronnictwa, które popierały plebiscyt przeciw planowi Younga.

Pozycja Hugenberga mimo ostatnich secesyj z Partji Niem.-Narodowej jest wogóle jeszcze silna. Ostatnio okręg poczdamski Partji Niem.-Narodowej, który jest okręgiem wyborczym hr. Westarpa, wypowiedział się jednomyślnie po stronie Hugenberga. Z drugiej stronv silne wpływy Hugenberga w „Landbundzie" przeszkadzają porozumieniu „Landbundu" z nowem stronnictwem Westarpa i Treviranusa.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 25. 7. 1930.

Spędzono: wołów 1, buhai 5, krów 14, świń 279, cieląt 153, owiec 2; razem zwierząt 454.

Z powodu małego spędu notowań nie przeprowadzono.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 25. 7. 1930.

Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standardy: a) żyta 696 gr (119.5 f. w. h.); b) pszenicy 753 gr. (128.0 f. w. h.); c) jęczmienia 673 gr (114,1 f. w. h.); d) owsa 480,5 gr. (80.1 f. w. h.).

„Ceny transakcyjne"

Żyto 180tonn parytet Poznań	19,50—	20,00
Usposobienie spokojne.		

„Ceny orjentacyjne"
parytet Poznań

Pszenica nowa zdrowa, sucha zdatna do przemiału	34,00—	35,50
Usposobienie słabe.		
Jęczmień przemiałowy	20,00—	22,50
Usposobienie słabe.		
Owies	21,50—	22,50
Usposobienie spokojne.		
Mąka żytnia wł. work. 65%		34,50
Usposobienie mocne.		
Otręby żytnie	13,00—	14,00
Otręby pszenne	16,00—	17,00
Rzepak	44,00—	46,00

Ogólne usposobienie spokojne.

Na żyto usposobienie bez zmiany; wobec wzmożonej podaży pszenicy a braku popytu kształtowały się ceny na pszenicę zniżkowo.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.896 zł, w Gdańsku na Warszawę 8.88 1/2 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mkn. w dewizach 212.36 do 212,66 zł, gotówką 211.96 zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.32 do 173.06 zł, gotówką 172.72 zł

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNĄ

Poznań, 25. 7. 1930.

Przebieg dzisiejszego zebrania był spokojny, przy tendencji utrzymanej. Materjał naogół dostateczny, notowania wyłącznie w pap. procentowych, w których płacono za 5 proc. poż. konwers. dotychczasowy kurs 55,25 proc. oraz za 4 proc. poż. inwestycyjną 108.— Dalszą zwyżkę doznały 8 proc. oblig. m. Poznania 1926 i 1927 r., które przy słabej podaży notowały 93—93,50 proc., również płacono za 8 proc. oblig. Komun. Banku Kredytowego i za 8 proc. listy zast. Zach. Polsk. T-wa Kredyt. 91,50 proc. W końcu płacono za 6 proc. listy żytnie 22,80 oraz za 8 proc. dolarowe listy w złocie amort. 92 proc., zaś oddawano 8 proc. listy dolarowe po 98 proc. oraz 4 proc. listy zast. konwert. po 43,25 proc.

Mniejsze tranzakcje w akcjach bankowych wzgl. przemysłowych nie kwalifikowały się do notowania.

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej.

Papiery procentowe:
(Kurs w procentach nominału)

5% Pożyczka konwersyjna 55,25 P.
8% oblig. m. Poznania z 1926 r. 93—93,50 P.
8% oblig. m. Poznania z 1927 r. 93—93,50 P.
8% listy zast. Zach. Polsk. T-wa Kredyt. Miejsk. w Poznaniu 91 50 P.
8% oblig. Komun. Banku Kredyt. 91.50 P.
8% dolar. listy Pozn. Ziem. Kred. 98.— O.
8% listy dolar. w złocie amortyz. 92.— P.
4% listy zast. konwert. Pozn. Ziem. Kred. 43,25 O.

(Kurs w złotych)

6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 22,80 P.
4% Premj. Pożyczka Inwestyc. 108.— P.

Tendencja utrzymana.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 25. 7. 1930 r.

Waluty Gotówka

Dolary St. Zjedn. tr.: 8,89½, sp.: 8,91½, kup.: 8,87½.

Dewizy:

	trans.	sprzed.	kup.
Belgja	124,64	124,95	124,33
Nowy Jork	8,90	8,92	8,88
Nowy Jork kabel	8,912	8,932	8,892
Londyn	43,36	43,47	43,25
Paryż	35,06	35,13	34,97
Praga	26,42 1/4	26,49	26,35 1/2
Szwajcarja	173,20	173,63	172,77
Wiedeń	125,98	126,29	125,67
Włochy	46,69	46,81	46,57
Holandja	358,62	359,52	357,72
Berlin	212,80		

Tendencja utrzymana.

Papiery wartościowe i obligacje:

5% poż premj. dol.	60,75— 61,00
10% poż. kol.	103,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	0,00—115,00
Bank Polski	162,50—162,00
W. T. F. Cukru	0,00— 30,50
Firley	0,00— 29,00
Cegielski	0,00— 46,00
Lilpop	0,00— 25,00
Ostrowieckie Zakłady	57,00— 59,00
Starachowice	15,25— 15,00

Tendencja utrzymana, z odcieniem słabszym.

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1 000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, 25. 7. 1930.

Pszenica march. nienotow.	0,00— 0,00
Tendencja mocniejsza.	
Żyto march. od stacji załad. 72 kg.	161,00—167,00
Tendencja stała.	
Jęczmień pastewny i przemysłowy	174,00—197,00
Tendencja mocniejsza.	
Owies march od stacji załad.	175,00—182,00
Tendencja stała.	
Mąka pszenna	31,75—39,50
Tendencja stała.	
Mąka żytnia	22,75—25,75
Tendencja ledwo utrzymana.	
Ospa pszenna	10,20—10,60
Tendencja spokojna.	
Ospa żytnia	10,25—10,75
Tendencja stała.	
Groch Victoria	27,00—32,00
Groch dr jadalny	24,00—27,00
Groch pastewny	19,00—20,00
Peluszka	22,00—25,00
Bób polny	17,00—18,50
Wyka lat.	21,00—23,50
Łubin niebieski	20,00—22,00
Łubin żółty	26,00—28,00
Makuch rzepakowy	10,60—11,60
Makuch lniany	16,20—16,60
Wytłoki suche krajowe	8,60— 9,40
Śrót Soya	14,10—15,10

Ogólna tendencja mocniejsza.

Notowania złotego w Berlinie
z dnia 25. 7. 1930 r.

Wypłaty na Warszawę	46,875—47,075
Noty wielkie	46,75 —47,15

W pierwszych 10-ciu latach

winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego łagodnego

MYDŁA DLA DZIECI **NIVEA**

Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrabiane według przepisów lekarskich specjalnie dla wrażliwej skóry dziecka.

Cena: Zł. 1.50

Opaloną zdrową cerę

posiada każdy, kto przed kąpielami słonecznemi i powietrznemi do natarcia skóry używa

KREM NIVEA

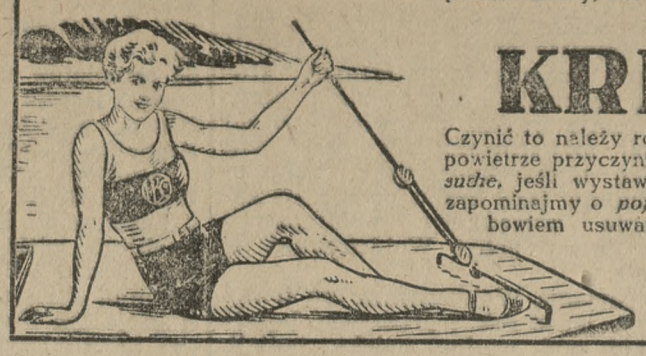

Czynić to należy również w dni pochmurne, ponieważ wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało winno jednakże być *suche*, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o *poprzedniem* natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego spalenia skóry.

Krem Nivea jest jedynym kremem, zawierającym euceryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.

Pudełka po zł. 0.40 do 2.60 Tubki po zł. 1.35 i 2.25

Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.odp. w Katowicach

Tw 167

Głód ziemi i przeludnienie sprężyną polityki Italji

„Byliśmy zwycięzcami w wojnie, ale zostaliśmy niemiłosiernie pobici w walce dyplomatycznej. Oprócz Zadaru utraciliśmy całą Dalmację, aczkolwiek ludność jej pod względem zwyczajów, tradycyj, języka, gorących i szczerych pragnień — należy do matki-ojczyzny! Zakwestjonowaną była nawet przynależność Rjeki — miasta czysto włoskiego“ — tak mówił Mussolini, motywując politykę Italji.

A zatem Włochy zostały — w mniemaniu swego wodza — podstępnie pozbawione najniezbędniejszych terytorjów. Wszystkie dalsze wypadki po 1920 r. były rozwinięciem tej podstawowej idei Mussoliniego. Umowy, zawarte w Tiranie — pierwsza 27 listopada 1926 r. i druga w 1927 r., pozwoliły Włochom na zajęcie niezbędnych dla nich placówek, i w rzeczywistości na zamknięcie przez nie morza Adrjatyckiego. Od tej chwili Włochy bezsprzecznie panują nad wyspą Sazeno przed Walloną, na której stworzyły adrjatycki Gibraltar. W ten sposób Włochy mogą zamknąć morze Adrjatyckie, ostrzeliwując krzyżowym ogniem swych dział nadbrzeżnych cieśninę Otrancką, której szerokość wynosi niecałe 80 klm.

Wiosną 1926 r. Włochy ukończyły administracyjną okupację Albanji, a znów umowa tirańska z 1926 r. zniosła faktycznie postanowienie londyńskiej konferencji ambasadorów z 1913 r., uznające Albanję za państwo niezawisłe, suwerenne. Odtąd wybrzeże dalmackie w razie wojennego zatargu jest zdane całkowicie na łaskę włoskich sił morskich.

Umożliwia to jeszcze bardziej stałe przebywanie w Dalmacji kilkudziesięciu tysięcy Włochów, którzy na wyspach Wisa, Bracz, Solta, Hwar (Lesina), Korczula, Ujan, i in. stanowią według włoskich źródeł, nie mniej niż jedną trzecią ogółu ludności. Na całem wybrzeżu jest rozrzucona znaczna ilość włoskich przedsiębiorstw przemysłowych, np. w samym Splicie (Spalato) znajduje się pięć wielkich zakładów.

Gdy skupczyna Jugosławji uchwaliła z 31 marca 1927 określiła szerokość strefy nadgranicznej na 50 klm., w której nie mogą się znajdować żadne majątki ani prywatne, ani państwowe innego kraju, Włochy dopatrzyły się w tej ustawie naruszenia poprzednich umów z Jugosławją. Uważały mianowicie, iż to narusza konwencję konsularną, rozszerzoną przez umowę, jugosłowiańsko-włoską z dnia 16 stycznia 1924 r., co nastąpiło zresztą zgodnie z postanowieniem umowy, zawartej 10 września 1919 r. w Saint-Germain. Umowę tę Jugosławja uznaje za obowiązującą dla siebie, zgłaszając deklarację w dniu 5 grudnia 1910 r. A więc powodów, do wywołania starcia istnieje aż nadto, i Włochy nie omieszkają wykorzystać ich w odpowiedniej chwili.

Spór istniejący oddawna pomiędzy dwiema stronami o ziemię, jednakowo im niezbędne, jest ciągle żywy. Charakterystycznym w tej sprawie jest głos bardzo rozpowszechnionego włoskiego organu „Piccolo“, na łamach którego bardzo znany dziennikarz Mario Nordi zaznajamia włoską opinję publiczną o stosunkach Dalmacji: „Położenie Włochów w Dalmacji stało się nie do zniesienia — czas już położyć temu kres“. Przysyła on stałe wiadomości z Szybenika, Splitu, Trogiru, Dubrownika, Kotoru, Otoka i in. o cierpieniach i nadziejach Włochów: „Weneckie bastjony Korczuli i Dubrownika trzymają się wytrwale. Kotor oczekuje chwili wyzwolenia. Ofenzywa elementów słowiańskich trwa bez przerwy na całym froncie“.

Tak więc z „głodu ziemi“ wynika idea zaspokojenia go; ze wspomnień o dawnem imperjum rzymskiem powstaje dążenie na wschód; u ludów zaś słowiańskich, zamieszkałych tam od wieków, przejawia się przeciwne dążenie — na zachód, na Adrjatyk.

M. P l.

Nominacje starostów

Starosta powiatowy w Rawiczu, p. Kazimierz Chmielecki został mianowany radcą wojewódzkim w Poznaniu. Na jego miejsce wyznaczony został dotychczasowy kierownik starostwa w Ostrowie, p. Józef Ekkert.

Starostwo powiatowe w Ostrowie obejmuje p. Stanisław Kaczyński.

Polityczne przesiedlenia

Piszą nam z Wągrówca:

Naczelnik Kasy Skarbowej w Wągrówcu p. Dabiński został przesiedlony w tych dniach do Horochowa na Wołyniu na równorzędne stanowisko. Miejsce jego objął p. Gopik z Żnina.

Komendant posterunku policji państw. w Wągrówcu p. Reksiński został nagle przeniesiony na równorzędne stanowisko do Brześcia nad Bugiem. Posterunek w Wągrówcu objął p. Wieczorkowski z Włocławka.

Miejscowa opinja uważa przesiedlenie pp. Dabińskiego i Reksińskiego, którzy od początku państwowości polskiej stanowiska te ku zadowoleniu ludności zajmowali, za represje polityczne.

Przeciw IV brygadzie

Ostatnie posiedzenie połączonych zarządu głównego i Klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego postanowiło jednomyślnie, iż stronnictwo nie będzie przyjmowało z powrotem osób, które z niego kiedykolwiek wystąpiły, przechodząc do obozu „sanacyjnego“.

O „Strzelca“ w Zaniemyślu

Z a n i e m y ś l, w lipcu.

W Zaniemyślu pod Środą — postanowiono za wszelką cenę zorganizować „Strzelca“. Zwoływano już kilka razy zebrania organizacyjne, zawsze jednak idea piłsudczyzny spotykała się z należytem odparciem. Myśl zorganizowania tu „Strzelca“ rozbijała się zawsze o narodowy charakter Zaniemyśla. Społeczeństwo w Zaniemyślu zdaje sobie bowiem doskonale sprawę z wartości moralnej „Strzelca“ i odpycha go od swych progów jak zarazę społeczną.

W jedną z ostatnich niedziel zwołano znów zebranie organizacyjne na salę p. Noskowicza. Przybyło spore grono uczestników. Stała się jednak rzecz nieoczekiwana. Do zebrania nie doszło. Gdy bowiem „organizatorzy“ chcieli mówić, rozległy się na sali protesty i okrzyki: „Nie chcemy „Strzelca“! Niech żyje gen. Haller! Precz z „sanacją“! Podatki płacimy nie na „Strzelca“!

Panowie „organizatorzy“ widząc zdecydowane stanowisko obecnych, poprostu „zwiali“. Ulotnili się również ci, którzy przyszli jako „straż przyboczna“. Fiasko więc na całej linji.

Dobrze jeszcze, że zakończyło się spokojnie. Zanosiło się bowiem na energiczniejsze zakończenie. Już pewnie nie prędko zachce się przyjść organizatorom „Strzelca“ do Zaniemyśla.

Podobno wybierają się oni do okolicznych wiosek. Spotka ich tam niewątpliwie ten sam los. Duch Wielkopolski jest narodowy i różnym szumowinom od niego wara! O b e c n y.

Dalsze manifestacje mazursko-warmińskie

W niedzielę, dnia 20 b. m. odbyły się w szeregu miast polskich dalsze obchody i manifestacje z okazji rocznicy 10-lecia plebiscytu na Mazurach i Warmji, które nie wszędzie mogły odbyć się w niedzielę ubiegłą, z powodu ulewnego deszczu. Wielkie manifestacje zapowiadane są w Wilnie, w Kielcach, wielu miastach woj. warszawskiego, oraz na terenie całego woj. białostockiego.

Według nadchodzących z prowincji szczegółów o obchodach w ubiegłą niedzielę, imponujące manifestacje odbyły się we Lwowie, Płocku, Kolnie, Lublinie, Biłgoraju, Węgrowie, Krasnymstawie, Lubartowie Łukowie, Sokołowie Podlaskim, Marszawicach, Garwolinie, Kamionce Strumiłowej oraz w szeregu innych miast wszystkich dzielnic Polski.

W manifestacji w L u b l i n i e wzięło udział 2 tysiące osób. Z ramienia Obozu Wielkiej Polski i Str. Narodowego znakomite przemówienie wygłosił mec. Rettinger.

W K o ś c i a n i e odbył się wiec manifestacyjny 20 b. m. w sali hotelu Warszawskiego. Przemawiali p. burmistrz Maćkowiak i insp. Sowiński, poczem uchwalono odpowiednią rezolucję.

Znowu konfiskata narodowego pisma

W a r s z a w a, 25. 7. (Tel. wł.). „Gazeta Warszawska“ uległa konfiskacie za artykuł pod tytułem „180 oficerów przeciwko redaktorowi. (w)

KUPUJMY CEGIEŁKI NA BURSĘ RZEMIEŚLNICZĄ (P. K. O. 212 664)

Austrja wobec bloku państw agrarnych

Konieczność zespolenia południowo-wschodnich krajów rolniczych

W i e d e ń, 25. 7. (PAT.) Omawiając na łamach „Neues Wiener Tageblatt“ stosunek Austrji do południowo - wschodnio - europejskiego bloku agrarnego, minister spraw wewnętrznych inż. Schumy zauważa, że kwestja ta obchodzi żywo austrjackie koła gospodarcze, tembardziej, iż jeszcze przed rokiem zawiązały one kontakt z miarodajnemi kołami węgierskiemi, które rozważywszy tę inicjatywę, uznały wespół z Jugosławją konieczność zespolenia południowo - wschodnich państw agrarnych celem osiągnięcia stałego zbytu zboża i bydła na rynkach krajów zachodnich. — Jest prawdopodobne, że blok południowo - wschodni państw agrarnych doprowadzi do nawiązania kontaktu z Niemcami, Czechosłowacją i Szwajcarją, a zatem z państwami, które na równi z Austrją dążą do rentownego zbytu swych artykułów przemysłowych. Minister jest zdania, że wschodnio - europejski blok agrarny, chcąc zbyć swe produkty na rynku austrjackim, będzie musiał uwzględnić warunki swego odbiorcy, odnoszące się do obowiązku nabywania także i wyrobów austrjackich po cenach dla Austrji pomyślnych. Dlatego też nieuzasadnione są obawy co do ewentualnego ucisku gospodarczego.

P 30—14

Jasne oko i doskonała budowa

Oto najmłodsza kamera w wielkiej rodzinie Kodaka, której zadaniem jest zapamiętywanie chwil szczęścia i radości, umożliwianie powtórnego przeżywania przeszłości. Dzięki swemu jasnemu oku-objektywowi (anastygmat f: 6,3) działa ona z niezawodnem powodzeniem uwieczniając Wasze piękne wakacje w miłych zdjęciach w rozmiarze 6×9 cm.

Na wakacje i urlopy weźcie z sobą kamerę

“Hawk-Eye Kodak“

(czytaj “Hok-Aj“)

anastygmat f: 6,3 w cenie zł. 100.—

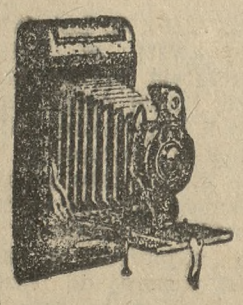

Jest ona silnie zbudowana, elegancko wykończona i bardzo tania, gdyż kosztuje tylko 100 złotych.

Jak i wszystkie inne kamery “Kodak“, tak i ta jest wzorem prostoty: w parę minut każdy posługiwać się nią może zupełnie łatwo. Obejrzyjcie ją w najbliższym dużym składzie przyborów fotograficznych przed Waszym wyjazdem na letnie wywczasy, zapewnijcie sobie trwałe wspomnienie tych szczęśliwych dni.

Kodak Sp. z o. o. Warszawa, plac Napoleona 5.

Próby ugody z Żydami

„Sanacja", zdaje się, chce ratować swą pozycję przy pomocy Żydów. Na ten temat czytamy w „Głosie Narodu":

„W kilku artykułach „Czasu", napisanych przez urzędnika z generalnego konsulatu polskiego w Nowym Jorku, znajdujemy uzasadnienie najnowszej akcji, jaką w dziedzinie porozumienia polsko-żydowskiego rozpoczął ów konsulat. Działalność ta, dla której p. konsul Marchlewski ma oczywiście aprobatę ambasadora Filipowicza i ministra Zaleskiego, polega na stworzeniu „polsko-żydowskiego komitetu dobrej woli", złożonego z emigrantów żydowskich i polskich, którego celem byłoby (cytujemy za p. Zbyszewskim): wzajemne zapoznanie się obu odłamów emigracji, przybyłej z Polski, badanie kwestji żydowskiej w Polsce (czy nie łatwiej ją zbadać tu na miejscu?), wreszcie usiłowanie transplantowania do Polski ducha amerykańskiego (!), ducha „wypływającego ze zrozumienia, że każdy odłam narodowościowy jest równie zainteresowanym i współodpowiedzialnym za losy całego kraju". Myślą zasadniczą jest, że polscy i żydowscy członkowie komitetu uzgodnią najpierw swe postulaty, poczem „Polacy będą współdziałać w przeprowadzeniu postulatów żydowskich wobec społeczeństwa polskiego, a Żydzi w przeprowadzeniu postulatów polskich wobec społeczeństwa żydowskiego".

„Akcja ta musi obudzić poważne zastrzeżenia. Do celów komitetu nie powinna należeć praca nad rozwiązywaniem problemu żydowskiego w Polsce i oddziaływanie na nas, byśmy wypracowane przez niego postulaty przyjęli. Ani ludzie, którzy komitet tworzą, ani miejsce, gdzie rozwija on działalność — nie dają gwarancji, że z pracy takiej może wyjść co dobrego. Atmosfera, w jakiej good-will komitet działać będzie, to przecież atmosfera przewagi plutokratów żydowskich i atmosfera hegemonji prasowej Żydów. Cóż możemy tej przewadze, z którą łączy się przytem mała znajomość spraw polskich — przeciwstawić na gruncie amerykańskim? Chyba naszą słabość gospodarczą i nieznaczny wobec potęgi Anglji, czy Francji wpływ polityczny. Dodajmy do tego, że „transplantowanie" pojęć amerykańskich na grunt polski, przeorany i odrębną cywilizacja i odrębną historją — jest politycznym nonsensem. — Ameryka asymiluje narodowo wszystkich, w Polsce natomiast krystalizują się coraz wyraźniej odrębne narodowości. W potężnej Ameryce, otoczonej oceanami, rządzonej niepodzielnie przez rasę anglosaską — mogą Żydzi zdobywać giełdę, prasę, administrację bez większej narazie szkody dla państwa i narodu amerykańskiego. Występują oni przecież jako Amerykanie, nie żądając ani szkół żargonowych, ani autonomji narodowej. A przytem ilość Żydów w Stanach jeszcze ciągle nie przekracza 4 proc. ogółu ludności. W Polsce jest pod każdym względem inaczej.

„Z artykułów p. Zbyszewskiego wynika, że akcja konsulatu ma na celu pozyskanie Żydów amerykańskich dla celów gospodarczo-finansowych. Liczy się na pożyczki, któreby subskrybowali masowo amerykańscy Żydzi. Autor artykułów sądzi, że przez zaspokojenie jakichś „rozsądnych postulatów" żydowskich Polska zdobędzie sympatję amerykańskich Dillonów, Kuhnów, Readów, a przez nich i ich dolary. Rozsądne postulaty! P. Zbyszewski oddaje się złudzeniu, że można kwestję żydowską rozwiązać ku zadowoleniu Polaków i Żydów. Ależ moment, kiedyby Żydzi wyrazili zadowolenie z takiego rozwiązania, rozpocząłby nową historję Polski: historję Judeopolonji. Czujemy w tej akcji groźbę stałego szantażu, zapomocą którego Żydzi wymuszaliby na nas ciągłe ustępstwa. Musielibyśmy im wysprzedawać po kawałku Polskę za pożyczki krezusów amerykańskich. Pożyczki te są dzisiaj operacjami czysto finansowemi, w przyszłości stałyby się instrumentem nacisku politycznego. Żydzi objęliby w ten sposób kierownictwo polityki polskiej. Przed każdą pożyczką musielibyśmy może czynić Żydom ustępstwa i dopiero z ich atestem zgłaszać się po pieniądze do Nowego Jorku.

„Nie. Tego dziwnego konkordatu z Shylokracją żydowską nie pragniemy wcale."

Prawa szkolne mniejszości polskiej w Niemczech

W ostatnich numerach „Kurjera Poznańskiego" podaliśmy streszczenie większej części wywodów publicysty francuskiego p. Poirsona na temat prześladowania żywiołu polskiego w Niemczech. W dalszym ciągu swego artykułu p. Poirson wypowiada szereg ciekawych uwag na temat zagadnienia szkolnictwa polskiego w Niemczech, zajmując się najpierw prawami przysługującemi mniejszości polskiej w tym zakresie.

Niemcy — pisze p. Poirson — zawsze uparcie dążyli do niemczenia Polaków przez szkołę. Ten, kto włada młodzieżą, myślą oni, ma dla siebie przyszłość. Spodziewają się, w dążeniu do tego celu, że skorzystają z giętkości duszy dziecięcej. Ale rachunek ten robią bez uwzględnienia zapału patrjotycznego rasy polskiej i dlatego też polityka ich skazana jest na niepowodzenie.

Aby lepiej zrozumieć dążenia tej polityki, należy zbadać stan rzeczy prawny w nauce dla Polaków w Niemczech, a potem porównać go ze stanem rzeczywistym.

Art. 113 konstytucji wejmarskiej głosi: „ — . . . ludności innojęzyczne Rzeszy nie mogą . . . doznawać żadnej przeszkody... w używaniu mowy macierzystej w nauczaniu".

Wydawało się że Rzesza w ten sposób zobowiązała się zapewnić naukę mniejszościom w ich własnym języku. Tymczasem ustawa z 28 kwietnia 1920 o publicznych szkołach początkowych oraz ustawa z 15 lipca 1921 normujące naukę religji, nie zawierają żadnego postanowienia odnoszącego się do mniejszości. Dnia 19 lutego 1926 poseł Erkelenz z towarzyszami złożyli w Reichstagu wniosek tej treści: „Reichstag uchwala zażądać od rządu Rzeszy przedstawienia mu w najkrótszym czasie ustawy, zapewniającej mniejszościom życie umysłowe niezależne". — Wniosek ten pozostał bez następstw. Niema przeto w ustawodawstwie Rzeszy żadnego postanowienia, zapewniającego mniejszościom, a w szczególności mniejszości polskiej, nauczania odrębnego.

Na Górnym Śląsku nauczanie mniejszości polskiej, jak niemieckiej w polskiej części Górnego Śląska, jest unormowane artykułami 97 i 131 konwencji genewskiej z 13 maja 1922. W zakresie nauczania prywatnego dopuszcza ona zakładanie i kierownictwo szkół prywatnych pod określonemi warunkami. W zakresie szkolnictwa publicznego są trzy urządzenia dla mniejszości polskiej: szkoły mniejszościowe gdzie język polski jest językiem nauczania klasy mniejszościowe, gdzie uczy się po polsku w szkołach publicznych niemieckich, wreszcie kursy języka polskiego lub religji po polsku w szkołach niemieckich. Konwencja genewska ustala dokładnie warunki, a zobaczymy jeszcze, jak to jest stosowane.

Stan rzeczy prawny w samych Prusiech poza Górnym Śląskiem trzeba zbadać z szczególną uwagą, gdyż właśnie na obszarze pruskim znajduje się przeważna część mniejszości polskiej w Niemczech.

Artykuł 73 konstytucji pruskiej z 30 listopada 1920 upoważnia sejmiki prowincjonalne do dopuszczenia, w drodze ustaw miejscowych, w okolicach z ludnością mieszaną, używania innego języka w nauczaniu. Ale to jest tylko . . . możliwość, a poza Górnym Śląskiem ludność polska była zbyt rozproszona i słaba, by uzyskać uchwalenie przez sejmiki przewidzianych ustaw. Art. 73 konstytucji pruskiej nie ma przeto żadnego znaczenia praktycznego.

Rozporządzenie ministra oświaty w Prusiech z 31 grudnia 1918, zawiera podstawę znacznie ważniejszą dla nauczania polskiego w Prusiech. Zostało ono wydane w chwili, gdy konferencja pokojowa miała się zająć losem Warmji i Dolnej Wisły, więc Prusy, bojąc się utraty tych ziem, chciały dać dowód liberalizmu wobec mniejszości polskiej. Rozporządzenie to pozwalało regencjom na urządzanie kursów języka polskiego w szkołach państwowych z uwzględnieniem warunków miejscowych i życzeń ludności polskiej. Ustawy, obowiązujące przed 31 grudnia 1918, dopuszczały jedynie nauczanie religji po polsku na niższym kursie, a wogóle nie przewidywały nauczania języka polskiego. Rozporządzenie z 31 grudnia 1918 stanowiło przeto, przynajmniej w teorji, postęp znaczny w zarządzeniach ustawowych Prus wobec mniejszości polskiej.

W kwietniu 1928 ogłosił rząd pruski, że odnośne władze Rzeszy i Prus, „ożywione chęcią zapewnienia mniejszościom narodowym prawa obrony ich narodowości", mianowały komisję, celem zbadania i rzeczywistego załatwienia sprawy mniejszości. Wśród Polaków zrodziła się wówczas wielka nadzieja: czyż ich słuszne żądania będą zadowolone w szerszej mierze? — Mogli tak sądzić, gdyż komisja badań weszła w styczność z przedstawicielami mniejszości, oraz przedstawiła rządowi pruskiemu projekt szczegółowy organizacji nauczania mniejszościowego w Prusiech, który został przyjęty przez rząd z niektóremi zmianami. Rozporządzenie, zawierające te postanowienia, zostało ogłoszone 31 grudnia 1928 r. Stwierdzono w niem przedewszystkiem, że fakt należenia do mniejszości zależy od wolnego postanowienia jednostki. Tylko ten należy do mniejszości, kto wypowie swą wolę należenia do niej. Rozporządzenie przewiduje stworzenie szkół początkowych polskich prywatnych, ale zasilanych przez władze. Umożliwia on zaciąganie ciała nauczycielskiego wykwalifikowanego, mianowicie upoważnienie do nauczania winno być udzielone przez władze pruskie osobom, posiadającym kwalifikacje w służbie szkolnej pruskiej lub odpowiednie kwalifikacje w służbie szkolnej polskiej.

Jest to niewątpliwie znaczne polepszenie stanu prawnego nauczania polskiego w Prusiech, ale dopiero stosowanie nowego systemu pozwala ocenić jego wartość.

Dalsze echa pobytu ks. Prymasa Hlonda we Lwowie

Katolicka Agencja prasowa donosi, co następuje:

W związku z komentarzami rosyjskiego dziennika ze Lwowa „Russkij Gołos" na temat pobytu J. Em. ks. kardynała Prymasa u JEm. ks. arcybiskupa - metropolity A. Szeptyckiego i wynikłych stąd fantastycznych alarmów i niepokojów, o których KAP. podawała w komunikacie nr. 160, stwierdza się z kół, należących rzeczywiście do metropolji grecko - katolickiej we Lwowie, że powoływanie się „Russkiego Gołosu" na jakieś intymne informacje, docierające do niego, jakoby z metropolji, są absolutnie bezpodstawne.

Z dalszego tekstu artykułu „R. Gołosu" wynika również, że organ ten słabo orjentuje się w sprawach katolickich. Albowiem mówić o „przeszczepianiu czystego ducha katolickiego" wśród greko - katolików jest nonsensem i zniewagą, zadaną całej pracy dotychczasowej JEm. ks. metropolity Szeptyckiego, która nie miałaby, jakby wynikało z kontekstu, dobra dusz katolickich na celu. Jest to zarazem ignorancja podstawowych zasad Kościoła powszechnego, który ma różne obrządki i różne tradycyjnie i władzą kościelną uświęcone nabożeństwa, a nawet kilka systemów dyscyplinarnych, ale jedną wiarę, jednego ducha, jedną miłość wspólną i jednego Najwyższego Pasterza. Tem się różni jedność katolicka od materjalnej jedności ludzkiej, że nie potrzebuje, by istnieć, ubierać się w zewnętrzny jednolity mundur. Zamiast swych przeróżnych rewelacyj „Russkij Gołos" lepiejby zrobił, gdyby zechciał sumienniej poznać istotę zagadnień, któremi chce się zajmować.

Przed dziesięciu laty

25 lipca.

Front północno - wschodni. Otoczone oddziały 1-szej dywizji litewsko-białoruskiej, odrzucając 11-ą dywizję sowiecką w prawo, 56-ą zaś w lewo od swej drogi marszu, przy brawurowym współdziałaniu artylerji, utorowały sobie odwrót na Wielką Brzostownicę, na zachód od Wołkowyska. Napierając silnie na resztę oddziałów 1-szej armji, nieprzyjaciel zajął Sokółkę, wobec czego dowództwo armji zarządziło dalszy odwrót na linję rzeki Sokołdy. (dopływ rz. Supraś).

W 4-tej armji nieprzyjaciel opanował stację Swisłocz na linji Wołkowysk - Czeremcha.

Front Południowo wschodni. Na południowym odcinku Zbrucza nieprzyjaciel, sforsowawszy rzekę zajął Iwanie Puste, dalej zaś na północ Skałat.

Okrążona w Brodach 18-ta dywizja gen. Krajowskiego, po odparciu koncentrycznych ataków nieprzyjacielskich, przebiła się w ciągu nocy w rejon Olesko - Podchorce.

W 2-giej armji 4-ta brygada jazdy pod dowództwem pułkownika Dreszera zajęła Beresteczko.

3-cia armja utrzymała w tym dniu linję Styru. W wypadzie grupy płk Dęba-Biernackiego zajęto Kołki, zdobywając 12 karabinów maszynowych i rozbijając brygadę jazdy z grupy Gonikowa.

Stan zdrowia Ojca Św.

Citta del Vatticano, 25. 7. (PAT.) Sfery watykańskie zaprzeczają ponownie fałszywym pogłoskom o złym stanie zdrowia papieża.

Nafta na Pomorzu

Warszawa, 20. 7. (PAT.) Państw. Instytut Geolog. postanowił wysłać specjalistę - geologa do Tucholi na Pomorzu, gdzie przed kilku dniami w studni ukazała się ropa naftowa. — Państw. Inst. Geol. nie przypisuje większego znaczenia odkryciu nafty na Pomorzu i przypuszcza, że źródło to prawdopodobnie będzie miało wydajność mniejwięcej taką samą, jak źródło pod Hannowerem.

Pożary miasteczka i wsi

Warszawa, 25. 7. (PAT). Dnia 22 b. m. w miasteczku Wołpa, powiatu grodzieńskiego, spaliło się 27 domów mieszkalnych oraz 41 zabudowań gospodarskich. Straty wynoszą około 200.000 zł. Przyczyną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z ogniem.

Krasnystaw, 25. 7. (PAT) Na 23 b. m. o godz. 21,30 we wsi Bobliwo, gminy Gorzków, pow. krasnystawskiego, wybuchł pożar, w czasie którego spaliło się 14 domów mieszkalnych, 15 stodół, 14 obór. Spaliła się również część trzody chlewnej oraz zbiory tegoroczne. Straty wynoszą około 160.000 zł. Przyczyna pożaru nieustalona. Śledztwo w toku.

Artystka operowa przemytniczką

Warszawa, 25. 7. (Tel. wł.). W pociągu jadącym z Wiednia, aresztowano w Krakowie na polecenie urzędu celnego w Zebrzydowicach, artystkę opery wiedeńskiej, 33-letnią Zofję Węglównę. W bagażach znaleziono wielką ilość nieclonych kosmetyków, oraz jedwabi. Poza tem stwierdzono, że Węglówna często przemycała do Polski kosmetyki. (w)

Kongres b. kombatantów - inwalidów w Paryżu

Paryż, 25. 7. (PAT.) Wczoraj po południu otwarty został w Sorbonie pod przewodnictwem del. polskiego, posła Karkoszki, V. kongres międzynarodowego Stow. b. kombatantów - inwalidów. W kongresie biorą udział delegaci polscy, rumuńscy, jugosłowiańscy, niemieccy, czechosłowaccy, austrjaccy, bułgarscy i duńscy. Kongres potrwa kilka dni.

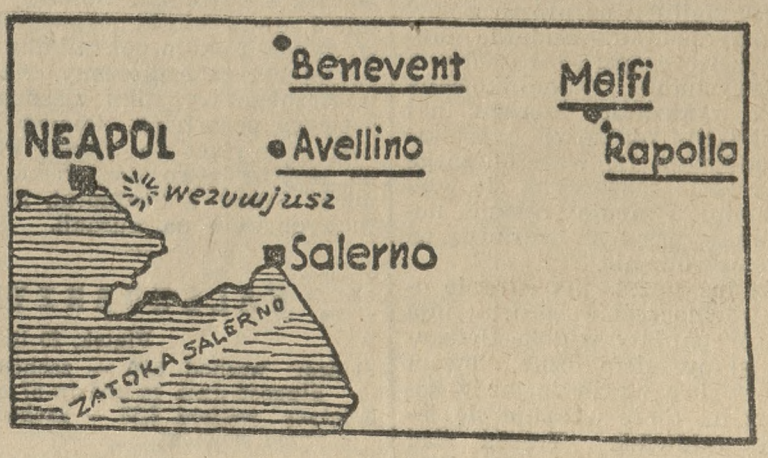

Mapka terenu, dotkniętego ostatniem katastrofalnem trzęsieniem ziemi we Włoszech.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Ujęcie niebezpiecznych rabusiów

Znani włamywacze w potrzasku — Zdemaskowany oszust — Aresztowanie niepoprawnego złodzieja

W ostatnich dniach policja poznańska dokonała wielu aresztowań. Powiodło jej się przytem unieszkodliwić kilku znanych włamywaczy i zuchwałych, a niebezpiecznych oszustów.

W związku z wielką kradzieżą z włamaniem dokonaną w Chodzieży w nocy na 6 bm. w magazynie kupca p. Andrzeja Lupy, któremu zrabowano materjały sukienne na sumę około 30 tys. zł, prowadzone na terenie miasta Poznania wywiady miały wynik dodatni. Ustalono, że sprawcami tej wielkiej kradzieży byli znani na tutejszym gruncie włamywacze warszawscy 39-letni Ludwik Szczepański z Warszawy i Władysław Andrzejewski z Poznania (Łąkowa 17). Złoczyńcy udali się do Chodzieży dorożką samochodową Jana Baraniaka z Poznania (Wybickiego 16). Skradziony towar przewieziono do gospodarza Jezierskiego w Chudowie (pow. poznański), gdzie łup przeładowano do dwóch wielkich skrzyń i wysłano, jako przesyłkę kolejową do Warszawy na fikcyjne nazwisko Władysława Balińskiego (Chłodna 2).

Poznański wydział śledczy wysłał do stolicy swego funkcjonarjusza a mianowicie st. poster. sł. śledczej Jurczyńskiego, który na miejscu przeprowadził wywiady wspólnie z policją warszawską. Aresztowano tam pasera Władysława Cieślaka, (Chłodna 6) i znaleziono u niego 150 kg sukna, które przewieziono do Poznania do dyspozycji p. Andrzeja Lupy. Wyszczególnionych powyżej przestępców przekazano do dyspozycji władz sądowych.

W kwietniu br. pewien osobnik dopuścił się oszustwa u emerytowanego generała p. Kazimierza Raszewskiego (Chełmońskiego 21) pobierając zaliczkę na ubezpieczenie. Również ten sam oszust pod tym samym pozorem dopuścił się oszustwa u Anny Krockerowej (ul. Matejki 2). Obecnie udało się aresztować w Zakopanem sprawcę tych przestępstw występującego na tutejszym terenie pod nazwiskiem inżyniera Borysa Saczkowskiego; występował pod nazwiskiem Albina Fremana. W rzeczywistości nazywa się, jak ustalono, Marjan Jasiński. Jest on poszukiwany już od dawna z powodu oszustw przez władze wojskowe i cywilne miast Warszawy, Torunia i Poznania. Jasiński ma na sumieniu bardzo wiele niezwykle pomysłowo obmyślanych przestępstw; odstawiono go do więzienia sądowego w Nowym Sączu w Małopolsce.

* * *

W czwartek aresztowano w Poznaniu zawodowego złodzieja drobiu 38-letniego Karola Frąszczyka, bez stałego mieszkania. Występował on pod różnemi nazwiskami, m. in. jako Karol Dutkiewicz. Obrał sobie to nazwisko od swej przyjaciółki Marji Dutkiewicz, z którą zna się od kilku lat i która pomagała mu przy wyprawach złodziejskich. Frąszczak kradł drób na prowincji przeważnie ludziom dominjalnym, sprzedając go następnie na giełdzie złodziejskiej i w podejrzanych składach, oraz na targach. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych. (k)

Samochód

Zagadnienia nowoczesnej komunikacji
Technika — Praktyka — Kronika
Wydawnictwo: Drukarnia Polska S. A w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 43 — 1930 — Egzemplarz tylko 30 groszy — 16 stron

Na marginesie zamachów samochodowych
z ilustracjami

W pracowni psychotechnicznej

Ciekawe badania kwalifikacyj na maszynistę

Dla spotęgowania sprawności wykonania obowiązków służbowych wśród pracowników kolejowych, którym powierza się życie i mienie podróżnych — ministerjum komunikacji dołączyło do wystawy kolejowej na M. W. K. T. interesujący dla szerokich mas społeczeństwa pokaz w zakresie badań psychotechnicznych. Daje on sposobność zwiedzającym wystawę szczegółowego zapoznania się z całokształtem tych badań.

Pracownia psychotechniczna mieści się w osobnym pawilonie tuż obok kolejowego. Stoisko wzbogacone jest szeregiem nowoczesnych specjalnych aparatów i przyrządów. Pokazy badań połączone z krótkiemi odczytaniami odbywają się codziennie od godz. 17 do 19.

Wczoraj urządzono specjalny pokaz dla prasy. W pośrodku sali mieści się część kadłuba parowozu z normalnemi przyrządami. Badanie kandydata na kierowcę parowozu odbywa się w niesłychanie skomplikowany sposób. Po wykazaniu szeregu najprzeróżniejszych zdolności wprowadza się kandydata do wspomnianego parowozu i teraz rozpoczyna się właściwy egzamin. Pracuje rękami, nogami, głową a przytem zdradza widoczne zdenerwowanie.

Parowóz już pędzi. na ekranie ukazuje się równocześnie prosta linja kolejowa. Wspaniały widok. Uciekają drzewa, słupy telefoniczne, słowem ma się prawdziwe wrażenie jazdy koleją. Naraz na torze ukazuje się jakiś pijany człowiek. Trzeba dać sygnał. Samobójca nie cofa się. Nieszczęście już blisko. Zgrzytają hamulce. Lecz co się stało? Na ekranie ukazuje się ciemna plama.

Informator objaśnie nas, że maszynista za późno zatrzymał pociąg i stąd ta przerwa. W innym razie nic by się nie stało. Równocześnie z filmem kręci się przy parowozie specjalna taśma, która bada zdolność orjentacyjną kandydata.

Odjazd! I znowu pędzimy, stojąc na miejscu, aż się tam co po drodze nie przydarzy. Oj, ciężki to egzamin.

Plaga pożarów

Straty w Sukowach wynoszą 500 tys. zł

W czwartek nawiedziła okolicę Inowrocławia istna plaga pożarów. Nocą spłonęły doszczętnie dwa gospodarstwa w Marcinkowie, przyczem ofiarą padło 14 krów.

W godzinach południowych spaliła się pszenica nad torem kolejowym w Szadłowicach, a około 15 wybuchł ogromny pożar w Sukowach, spowodowany uderzeniem pioruna. Właścicielem Sukowych jest p. Jan Chrzanowski z Poznania. Spłonęły doszczętnie 3 zabudowania gospodarskie, straty wynoszą około pół miljona zł. Właściciel był zabezpieczony. Na miejsce tragicznego wypadku zjechało się aż 8 straży pożarnych. Obecny był również wiceprezes Zw. Straży Pożarnych na województwo poznańskie, p. burmstrz Scholl z Szamotuł, bawiący w Inowrocławiu na kuracji.

KALENDARZYK

Piątek, 25 lipca 1930.

Słońce: wschód 4,00 — zachód 19,57 — długość dnia 15 godzin 57 min.
Księżyc: wschód 2,33 — zachód 20,26 — przed nowiem.
Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Piątek, godz. 7 rano. Temperatura powietrza niska plus 13 st. Cels. Pochmurno. Wiatr południowo - zachodni. — Ciśnienie atmosferyczne niskie 741 milim. — W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 25 st. Cels., najniższa plus 13 st. Cels. Ilość opadu 21 milim.
Przepowiednia pogody na sobotę: W dalszym ciągu deszcz przy dość silnym wietrze; chłodno.
Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś — 0,01 m.
Kal. rz.-kat.: Jakób Ap. — jutro Anna.
Kal. słow.: Sławosz — jutro Mirosław.

KRONIKA KOŚCIELNA

— * **Śpiew artystyczny w kościele Bożego Ciała.** Pani Władysława Gogojewiczowa odśpiewa na mszy św. dnia 27 bm. o godz. 12 „Modlitwę" Deutschmanna i „Głos Duszy" Adama.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Czeladź Rzemieślnicza!** Zw. Towarzystw Czeladzi Rzemieślniczej na Woj. Poznańskie zwołuje wielkie zgromadzenie czeladzi rzemieślniczej, które odbędzie się dnia 27 bm. o godz. 11 w sali Domu Rzemieślniczego przy ul. Fr. Ratajczaka Obowiązkiem każdego czeladnika i osoby zainteresowanej będzie, podążyć na zgromadzenie i poświęcić się jaknajwięcej dla wspólnej sprawy czeladniczej i rzemiosła naszego.

— * **Tow. Cechowej Czeladzi Stolarskiej w Poznaniu.** Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 27 bm przed południem o godz. 11 w Domu Rzemieślniczym.

— * **Kat. Tow. Rzemieślników Polskich.** Półroczne walne zebranie odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 20 w sali Domu Królowej Jadwigi. Na porządku obrad: powitanie patrona ks. Staniszewskiego, sprawozdanie zarządu i inne ważne sprawy. Fotografje można odebrać u sekretarza.

ŻYCIE SOKOLE

— * **Tow. Gimn. „Sokół" Poznań II, Jeżyce** zaprasza wszystkich druhów umundurowanych i nieumundurowanych na uroczystość wręczenia proporczyka w niedzielę, dnia 27 bm., w następującym porządku: Zbiórka przed kościołem parafjalnym o godz. 8,15 rano celem wzięcia udziału w mszy św. na godz. 8,30. Po nabożeństwie pochód do sali p. Kasperkowej przy ul. Kraszewskiego 16, gdzie odbędzie się uroczyste zebranie oraz wręczenie proporczyka młodzieży męskiej.

— * **Oddział Kołowników Sokoła Poznańskiego.** Wycieczka dnia 27 bm. do Chodzieży. Wyjazd rowerami o godz. 5 z Zielonych Ogródek. Pociągiem o godzinie 7,40.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— * **Trzecia wycieczka do Jugosławji.** Tow. Polsko - Jugosłowiańskie w Poznaniu organizuje w połowie sierpnia r. b. trzecią wycieczkę do Jugosławji o charakterze wypoczynkowym. — Wycieczka wyrusza dnia 15 sierpnia (II kl.) o godz. 6 i jadąc przez Wrocław — Budapeszt — Gyekenyes — Zagreb — Susak, zatrzymuje się przez dwa dni w Budapeszcie (uroczystości św. Emeryka) i jeden dzień w Zagrzebiu a w dniu 19 sierpnia wsiada w Susaku na statek. — Większa część uczestników skieruje się na wyspę Krk i w Basce, drugiej po Crikwenicy miejscowości kąpielowej północnej Adrji, spędzi 4 tygodnie, robiąc liczne wycieczki, jak np. do Splitu, Dubrownika i Wenecji. — Powrót przez Zagreb — Bled — Klagenfurt — Wiedeń. Zapewnione zniżki kolejowe umożliwiają jazdę II kl., przyczem koszty podróży wynoszą w przybliżeniu 270 zł tam i z powrotem, koszty zaś utrzymania na miejscu 8 zł dziennie. — Towarzystwo dysponuje jeszcze kilkoma miejscami wolnemi i paszportami ulgowemi. Ogólna liczba uczestników 25. — Zgłoszenia przyjmuje się najdalej do dnia 28 bm. w lokalu towarzystwa, hotel „Polonia" pokój 132 a od godz. 17,30—19.

— * **Sodalicja Marjańska Młodzieży i Uczniów Kupieckich** urządza w niedzielę 27 bm. wycieczkę do Kórnika, połączoną z miesięczną mszą św., którą odprawi tamże moderator Sodalicji, ks. dyr. Wołkowski. W programie wycieczki przewiduje się m. in. zwiedzenie zamku kórnickiego. — Wyjazd z Poznania autobusem z ul. Mostowej o godz. 7,15 rano.

— * **Tow. Śpiewacze „Akord" Jeżyce.** Następna zbiorowa lekcja śpiewu odbędzie się dnia 28 bm. o godz. 20. Wobec przygotowania się do koncertu uprasza się o regularne i punktualne przybywanie na lekcje, które odbywają się w poniedziałki i piątki od godz. 20 w lokalu p. Józefa Tomikowskiego przy ul. Szamarzewskiego 18. Kandydatów na członków przyjmuje się na lekcjach w wyżej podanym lokalu lub pisemnie u sekretarza p. Wawrzyniaka Sylwestra przy ulicy Bukowskiej 21.

— * **Narodowa Organizacja Kobiet, Wilda,** zawiadamia, swe członkinie, że zgłoszenia na ulgowe bilety wstępu na M. W. K. T. przyjmuje p. T. Taborska, Wierzbięcice 5. dnia 28 bm. od godziny 12 do 15.

— * **Powrót dzieci berlińskich.** Dzieci, które przyjechały do krewnych 5 lipca, wracać będą do Niemiec dnia 7 sierpnia w godzinach popołudniowych. Dokładną godzinę wyjazdu poda się w najbliższych dniach. Wyjazd nastąpi pociągiem specjalnym z Poznania. Krewni, u których dzieci przebywają, zechcą się zgłosić pod adresem Dyrekcji Związku Obrony Kresów Zachodnich, Poznań, ulica Fredry 7, po odbiór bezpłatnych biletów kolejowych. Zgłoszenia można również uskuteczniać drogą listową.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **W sprawie skorowidzu adresowego dla handlu i przemysłu.** W tych dniach sygnalizowaliśmy ukazanie się tego skorowidzu, co specjalnie „inteligentny" współpracownik poznańskiego dodatku do warszawskiego pisemka sanacyjnego zrozumiał jako zapowiedź wydania księgi adresowej m. Poznania. Nie po raz pierwszy dowiedli, że nawet czytać nie umieją.

— * **Z targu.** Dnia 25 b. m. na pl. Sapieżyńskim płacono za nabiał: 1 kg. masła wiejskiego 4.20—5,00 zł; masła mleczarskiego 5.60—5,80 zł; twarogu 1,00—1,20 zł; mendel jaj 1.80—2.20 zł; 1 litr śmietany 2,00— 2,60 zł; litr mleka pełnego 34—36 gr; za mięso: 1 kg słoniny świeżej 2.60—2.80 zł; słoniny wędzonej 1 kg. 3.60 do 4.00 zł; wieprzowiny 3,00—3,80 zł; wołowiny 2,40 do 4.00 zł; cielęciny 2,40—2,80 zł; skopowiny 2,80—3.20 zł; koziny 2,00—2,20 zł; smalcu 4—4.20 zł; za drób: kura 4—5 zł; perlica 5,00—6.00 zł; kaczka 5,00—6,00 zł; 1 kg tucznej gęsi 4.00 zł; para gołębi 2.00 do 3,00 zł; sarnina 3,00—5,00 zł za 1 kg; para kurcząt 3,00—5.00 złotych; królik 3—4 zł; ryby: 1 kg. karpia 5,00—5,60 zł; 1 kilogram okonia 2,60—3,60 zł; 1 kg. suma 4,00—5.00 zł; białych ryb 1.00—2.00 zł; 1 kg. sandacza 5.60—6.40 zł; miętusa 4 zł; szczupaka 5,00—7,00 zł; lina 4,40—4,60 zł; 1 kilogram węgorza 5.60—6.00 złotych; za jarzyny: 1 kg. groszku zielon. 1,20—1.60 zł; 1 kg. młodych ziemniaków 20—25 gr; 1 kg. marchwi 20 gr; buraków 10—15 gr; cebuli 10 groszy; szpinaku 1,40 zł za kg; jarmużu 60—80 gr; pietruszki 50—60 gr; 1 kg. bobu 1,20 złotych; maliny 2,40 złotych za kg.; agrestu 1.20—2.00 zł; czereśni 1,60—3,00 zł; porzeczek 0.90 do 1.20 zł; sałatka zielona główka 5—10 gr; 1 kg. rabarberu 20—30 gr; pęczek rzodkiewek 10 gr; 1 ogórek 10—40 gr; pęczek młodej marchewki 10—20 gr; 1 kalafjor 0,30—1,50 zł; szabel 0,60—0,80 zł za 1 kg.; mendel raków 1,00—1,50 złotych; 1 kg. jagód czarnych 1.40 do 1.60 zł; wiśnie 0.50—0.80 zł za 1 kg; pomidory 2.60—3.60 zł za 1 kg.; borówki 2,00 zł za 1 kilogram; 1 kg. jabłek 1,00—1.60 zł; gruszki 1.40 do 2,00 zł; pieczarek 2,00—2,50 zł; grzyby prawdziwe 3.00 zł za kg. Śliwki 2,00 zł za kg. — Ruch z powodu niepogody słaby. Dowozy nieduże. (zh)

KRONIKA POLICYJNA

— * **„Strzelnica" w mieszkaniu.** Aresztowano mieszkańca z Chwaliszewa 27-28 Jana Wojtkowiaka, który w stanie nietrzeźwym urządził sobie w mieszkaniu strzelnicę. Było to dla otoczenia widocznie zbyt groźne, gdyż sprawą zajęła się policja, konfiskując ponadto Wojtkowiakowi bezprawnie używaną broń palną. (k)

— * **Włamanie do ogródków działkowych.** Nieznani złoczyńcy włamali się w nocy na czwartek do ogródków działkowych przy ul. Wspólnej. Włamywacze wyrządzili w ogródkach działkowych prawdziwe spustoszenie, niszcząc pracowicie przygotowane grządki z kwiatami, warzywem i owocami, wyłamując drzwi altanek i rozbijając zamki. P. Józefowi Olejniczakowi, właścicielowi ogródka (Górna Wilda 193), skradziono dwa króliki, p. Marji Radomskiej (Grobla nr. 13), skradziono koc, p. Michałowi Swornowskiemu (Plac Sapieżyński 10 b) toporek i bieliznę, p. Ignacemu Drewnikowi ,ulica Wspólna 37) bieliznę i narzędzia. (k)

— * **Systematyczne kradzieże.** Właścicielka składu przy Fabrycznej 13 doniosła policji o systematycznych kradzieżach w jej magazynie towarów galanteryjnych na sumę 200 zł. Kradzieży dopuszczał się zamieszkały w tym samym domu Henryk Jarecki. (k)

— * **Skradzione weksle.** W fabryce rowerów przy ul. Dąbrowskiego 78 a skradziono trzy weksle, leżące na biurku. Kradzieży dokonano już w kwietniu i przypuszcza się, że dopuścili się jej robotnicy. Dwa weksle wystawione były na sumę 2 tys. zł, a trzeci na 549 zł. (k)

— * **Napadnięta przez nieznanych osobników.** Podczas spaceru na Szelągu w pobliżu strzelnicy Bractwa Kurkowego dwóch nieznanych osobników napadło p. Stanisławę Gramzę, zamieszkałą przy ul. Dąbrowskiego 90. Napastnicy wyrwali jej torebkę, w której znajdowało się 60 zł i papiery osobiste i zbiegli niepoznani. (k)

— * **Liczne aresztowania.** Aresztowano zbiegów z zakładu wychowawczego Nikodema Dłużewicza (Chwaliszewo 27-28) i Hieronima Wójta, zamieszkałego przy ul. Rolnej, którzy zbiegli z zakładu wychowawczego w Cerekwicy. — Jako podejrzanych o kradzież ujęto Franciszka Marchwandta i Stanisława Malarczyka z Ratal oraz Bolesława Tomaszewskiego,

zamieszkałego przy ul. Łaziennej 2. — Na gorącym uczynku kradzieży w kawiarni „Polonja" przy ul. Fredry przytrzymano Edmunda Kaczmarka i Edmunda Barczewskiego, zamieszkałych na Chwaliszewie 52. — Za różne kradzieże w pawilonach Międzyn. Wystawy Komunikacji i Turystyki osadzono w areszcie Walentego Pichla (Dąbrowskiego 36.) — Jako podejrzanego o kradzież bielizny u Ottona Zattlera (Zwierzyniecka 6) aresztowano Władysława Stasińskiego, zamieszkałego w tym samym domu. — Na gorącym uczynku kradzieży kapusty w okolicy Głównej przytrzymano Czesława i Marjana Dobrowolskich (Rybaki 13) oraz Józefa Kaczmarka (Rybaki 14). (k)

— * **Kradzież na cmentarzu.** Dozorca cmentarza Bożego Ciała p. Romuald Wiliński przy ul. Bluszczowej 7 doniósł policji, że z cmentarza skradziono 9 słupów żelaznych i około 90 metrów drutu kolczastego, wartości około 200 zł. Za nieznanymi złodziejami policja wdrożyła dochodzenia. (k)

— * **Kradzieże i włamania.** Przez otwarte okno wtargnęli nieznani złoczyńcy do mieszkania p. Emilji Wewiórowskiej przy ul. Siemiradzkiego 8 i skradli garderobę męską i większą ilość bielizny, wartości około 900 zł. — Z podwórza przy ul. Fr. Ratajczaka 16 skradziono rower męski p. Władysława Kaczmarka (Naramowicka 156). — Nieznani włamywacze wtargnęli do mieszkania p. Władysława Rawickiego (św. Marcin 40) i zabrali trzy ubrania latowe, parę spodni sportowych, parę spodni ciemnych w paski wartości około 500 zł. — Wspólnik firmy „Bracia Rasing Aleksander" (Al. Marcinkowskiego nr. 25) doniósł, że z pawilonu 11 na Wystawie Komunikacyjno - Turyst. skradziono maszynę do pisania. (k)

Z OSTATNIEJ CHWILI

— * **Skutki pijaństwa.** Dnia 23 b. m. pewien osobnik, jadąc rowerem na szosie prowadzącej do Dolska, w stanie nietrzeźwym, wpadł do głębokiego rowu i omal nie utonął. Dzięki pomocy żniwiarzy zdołano go już nieprzytomnego wydobyć z wody. Po zastosowaniu środków orzeźwiających, znajomi odprowadzili „nieszczęśliwca" osłabionego, ale już trzeźwego do domu. Podobno, jak sam zeznaje, zgubił podczas kąpieli złoty zegarek i portfel z pieniędzmi. Oby ten wypadek był przestrogą dla pijaków. (s)

— * **Uciekinierzy z Bolszewji?** Przed kilku dniami dwóch mężczyzn, podających się za Nowickiego i Czaję z pod Szamotuł, jako rzekomi uciekinierzy z Bolszewji prosili o wsparcie. Opowiadali przytem niesłychane rzeczy o okrucieństwie i stosunkach, panujących w Sowdepji, a w szczególności udawali wielkich obrońców katolicyzmu. Naiwni, jak zwykle, powodowani litością, składali obficie datki, za co „uciekinierzy" sprawili sobie w szynku sutą libację pijacką. Są to niewątpliwie zwykli żebracy i oszuści, wyłudzający ciężko zapracowany grosz. (s)

— * **Tragiczny wypadek.** Gospodarz Kreklan z Pastwiska pod Grudziądzem dostał przy składaniu zboża zawrotu głowy, spadł między konie i został przejechany. Wskutek złamania kręgosłupa zmarł krótko po wypadku. (ski)

— * **Zazdrość przyczyną zbrodni.** Ofiarą krwawej zbrodni padł w Rozgartaru pod Toruniem niejaki Józef Taper z Chełmna. T. bawił w mieszkaniu gospodarza Świderka, który posądzał żonę swoją o wiarołomstwo małżeńskie. Na tem tle powstała między mężczyznami gwałtowna sprzeczka. Świderek porwał nóż kuchenny i zadał Taperowi cios w okolicę serca, kładąc go na miejscu trupem. Zabójca oddał się dobrowolnie w ręce policji. (x)

— * **Nieszczęśliwy wypadek.** Pociąg kolejowy, zdążający z Gdańska do Gdyni, najechał w pobliżu stacji, na bawiącego się obok toru 3-letniego Tadeusza Kornatowskiego. Chłopczyk uderzony w głowę, poniósł śmierć na miejscu. (x)

Z WIELKOPOLSKI

— * **Rogoźno.** (Z spółki drenarskiej.) — Na zasadzie par. 6 statutu spółki drenarskiej w Objezierzu starosta powiatowy p. Kozłowski zatwierdził p. Jerzego Turnego z Objezierza na stanowisku przewodniczącego spółki.

— (Statystyka.) Według ostatniego obliczenia miasto nasze posiada 6 517 mieszkańców, w tem 2 331 mężczyzn i 1 851 dzieci poniżej lat 14. Według wyznania ludność dzieli się na 5 872 katolików, 573 ewangelików, 44 żydów i 8 innego wyznania. W stosunku do ubiegłego miesiąca cyfra mieszkańców zmniejszyła się o 18 osób.

— (Obóz harcerski.) Drużyna gimnazjalna im. Przemysława w Rogoźnie urządziła w Dąbrówce - Ludomskiej obóz harcerski. W ubiegłą niedzielę uczestnicy obozu i goście przeżywali podniosłe chwile. Odbierano bowiem przyrzeczenie od najmłodszych członków drużyny i wręczono dyplomy zasłużonym działaczom. Dyplomy otrzymali pp. Gałdyńska, Plewiński, Dokowicz, dyr. dr. Eustachiewicz oraz rotm. Szymański. (ske)

— * **Szubin.** (Dzieci spowodowały pożar.) W Sipiorach spłonęła w tych dniach stodoła w zabudowaniach rolnika Ignacego Porębskiego. Straty ocenia się na około 2 tys. zł. Jak się okazało, ogień spowodowały dzieci lokatora zamieszkałego u Porębskiego, bawiąc się zapałkami. (k)

— * **Miłosław.** (Dziki strzelec.) W Miłosławiu zabawiał się w tych dniach strzelaniem z floweru kalibru 9 mm, 16-letni Jan Nowak. Strzelając między budynkami, wymierzył w kierunku drogi, którą przechodziła Antonina Piechowiakówna z Winnogóry. Została ona poraniona w rękę tak niebezpiecznie, że musiano ją przewieźć do szpitala w Środzie. (k)

— * **Koronowo.** (Burmistrz zawieszony w urzędowaniu.) W ostatnim czasie zawieszono w urzędowaniu burmistrza miasta Koronowa Franciszka Wodniczaka. Nastąpiło to w związku z ujawnionemi nadużyciami w biurze magistratu koronowskiego. Funkcje burmistrza sprawuje drugi burmistrz dr. Szukalski.

— * **Wągrowiec.** (Z konwiktu.) Z dn. 1 września obejmuję stanowisko drugiego prefekta w konwikcie arcybiskupim i prefekta gimnazjum żeńskiego, dotychczasowy wikarjusz przy Farze ks. Scherwentke. Wikarjat u Fary obejmie ks. Hoffman z Bydgoszczy. (ek)

— * **Budzyń.** (Z życia powstańców.) — Dnia 20 bm. odbyło się zebranie Tow. Powst. i Wojaków w Budzyniu pod przewodnictwem prezesa Kaźmierczaka. P. dr. Drews wygłosił referat na temat: „Wpływ alkoholu na osobnika pod względem społecznym i osobistym". Wykład p. dr. Drewsa wysłuchano z dużem zainteresowaniem. Okazuje się, jak cenną jest obecność na miejscu lekarza Polaka, który, prócz swych praktyk lekarskich ma dużo zrozumienia dla pracy społecznej. Po wykładzie załatwiono kilka drobnych spraw. (bk)

— * **Ujście.** (Z Rady miejskiej.) Ostatnio odbyło się w salce magistrackiej posiedzenie Rady miejskiej. Przewodniczący p. Harwas referował o postępie prac przy budującej się ochronce. Budowa została już wykończona w stanie surowym. Obecnie rozpocznie się prace wewnętrzne Uchwalono również wykonać reparacje przy starej ochronce. Dalej uchwalono wpłacić tutejszej Komunalnej Kasie Oszczędności sumę 5000 zł tytułem kapitału zakładowego. Sprawozdania komisji rewizyjnej z rewizji Komunalnej Kasy Oszczędności i kasy miejskiej za miesiąc lipiec przyjęła Rada do wiadomości. Na zarządzenie władzy wybrano komisarzem gminy żydowskiej p. burmistrza Lewandowskiego. Na miejscu mamy tylko 3 Żydów i bóżnicę. Jako nowego członka Magistratu zatwierdzono na dalszą kadencję dotychczasowego członka p. Stanisława Marcinkowskiego.

— (Zabawa hutników.) Dnia 3 sierpnia br. urządzają hutnicy zabawę latową na strzelnicy Bractwa Kurkowego. Już o godz. 13 nastąpi wymarsz na strzelnicę z orkiestrą sokolą, gdzie odbędzie się koncert, strzelanie o nagrody i inne urozmaicenia. Wieczorem nastąpi odmarsz na zabawę taneczną do lokalu pań Stroińskich. (um)

RADJO

Programy radjofoniczne

Sobota, dnia 26 lipca 1930 r.

Poznań (335 m) godz. **7.00** gimnastyka poranna (prof. J. Waxmann); godz. **13.05** koncert gramofonowy; godz. **14.00** notowania giełdy pieniężnej; godz. **16.55** kurs wyższy języka angielskiego; godz. **17.15** odczyt z cyklu o dziennikarstwie; godz. **17.35** „Historja i przypadki — lipiec 1914" (wygł. hr. Henryk Krasiński); godz. **18.00** audycja dla dzieci (transmisja z Wilna); godz. **19.15** „Ze świata kobiecego"; godz. **19.30** recital skrzypcowy p. Klary Kaulfusówny. Przy fortepianie Jadwiga Komorowska; godz. **20.00** dookoła Poznania. (Kwadrans informacyjny); godz. **20.15** koncert wieczorny z Warszawy; godz. **22.00** sygnał czasu, komunikty PAT, sportowe i policyjne; godz. **22.15** gawęda reporterska (wygł. p. red. Józef Winiewicz); godz. **22.30** muzyka taneczna z restauracji „Carlton".

Katowice (409 m) godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **17.25** koncert gramofonowy; godz. **18.00** audycja dla dzieci p. t. „Matka Boska najlepsza Opiekunka" (Wilno); godz. **19.30** Kazimierz Rutkowski, artysta-malarz: „Barwy i wdzięki Tatr"; godzina **20.00** program Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **16.15** muzyka gramofonowa; godz. **18.00** transmisja z Wilna słuchowiska dla dzieci i młodzieży p. t. „Matka Boska — najlepsza Opiekunka". Legenda Gawalewicza; godz. **19.30** Polska wieś w Turcji. Feljeton St. Niwińskiego; godzina **19.45** Centralne Tow. Organizacji i Kółek Roln. do swych członków i ogółu rolników; godz. **20.15** koncert z Doliny Szwajcarskiej; godz. **23.00** muzyka taneczna.

Niedziela, dnia 27 lipca 1930 r.

Poznań, (335 m) godz. **10.15** transmisja nabożeństwa z Bazyliki Wileńskiej; godz. **12.05** odczyt rolniczy p. t. „Pokazowy wychów i żywienie inwentarza dochodowego wśród samodzielnych gospodarzy" (wygł. p. inżynier Bolesław Modes); godz. **12.25** odczyt rolniczy p. t. „Kontrola obór w r. 1929—1930" (wygł. p. inż. Stefan Hozer); godz. **12.45** wykład dla gospodyń p. t. „Oszczędności gospodyni wiejskiej" (wygł. p. Jadwiga Jeziorowska); godz. **13.15** kącik krótkofalowy; godz. **13.45** koncert gramofonowy p. t. „Belcanto i Koloratura", poprzedzony prelekcją p. Bolesława Busiakiewicza; godz. **20.00** kwadrans literacki. (Transmisja z Warszawy); godz. **20.15** koncert wieczorny. Wykonawcy: Ork. radja Poznańskiego, Eugenjusz Maj (art. op. — baryton), prof. Marjan Sauer (akomp.); godz. **21.25** gwizd koncertowy w wykonaniu Juljusza Kręglewskiego; godz. **21.45** sygnał czasu z obserwatorjum astronomicznego U. P. — komunikaty sportowe i policyjne; godz. **22.00** muzyka taneczna z kawiarni „Wielkopolanka".

Katowice (409 m) godz. **10.15** nabożeństwo z Klasztoru OO. Franciszkanów w Panewnikach — Ligocie na Śląsku; godz. **12.05** koncert gramofonowy; godz. **15.00** ks. prałat Józef Gawlina: Z cyklu wykładów religijnych — „Katolicka akcja społeczna"; godz. **15.20** prof. dr. Andrzej Piekarski: „Nawożenie ozimin"; godz. **15.40** koncert popularny; godz. **17.25** koncert z Warszawy; godz. **19.25** audycja popularna z udziałem Mieczysława Gawła (harmonijki ustne) oraz Leona Schweidera (cymbały); godz. **20.00** program z Warszawy.

Warszawa (1412 m) godz. **12.10** muzyka gramofonowa; godz. **15.30** pogadanka dla gospodyń wiejskich — wygł. p. M. Karczewska; godz. **15.50** płyty gramofonowe; godz. **16.00** odczyt p. t. „Jak we własnem gospodarstwie robić doświadczenia z nawozem sztucznym" — wygł. p. inż. Witold Kołodziejczyk; godz. **16.20** płyty gramofonowe; godz. **16.30** odczyt p. t. „Sprawy odmian zbożowych roślin przed siewami" — wygł. dr. Edward Kostecki; godz. **16.50** płyty gramofonowe; godz. **17.10** odczyt p. t. „Róża wysłańców" — prof. A. Czartkowski; godz. **17.25** koncert orkiestry Policji Państwowej; godz. **19.25** płyty gramofonowe; godz. **20.15** koncert z Doliny Szwajcarskiej; godzina **23.00** muzyka taneczna z restauracji „Oaza".

Adres Ligi Morskiej i Rzecznej w Poznaniu: Inż. Bielenia, Poznań, Ratusz — Konto czekowe P. K. O. 207033.

SPORT

O puhar Davisa

Dziś w piewszym dniu finałowego spotkania Francja USA walczą w pierwszej parze Tilden i Borotra, a następnie Lott i Cochet. Zestawienie zespołów do gry podwójnej nastąpi dopiero dziś wieczorem zależnie od wyników popołudniowych spotkań. Barwy USA bronić będzie napewno zespół Allisson i Van Ryn. Z ramienia Francji wchodzą w rachubę kombinacje: Brugnon i Boussus, Borotra i Brugnon, oraz Cochet i Brugnon.

Pięściarstwo

Międzyklubowe zawody organizowane przez sekcję bokserską Sokoła zapowiadają się ciekawie. Startują zawodnicy „Warty", „Sokoła", „HCP" oraz „Drużyny Błękitnej", m. in.: Wyżykiewicz, Górny, Mrówka, Dankowski, Golak, Misiurewicz, Cholewiński, Holasz, Tasarek, Buszka i Misiurny. Jeszcze raz przypominamy, że zawody odbędą się w sobotę o godz. 20 w hali ośrodka. Wejście z ul. Mercelińskiej.

Wioślarstwo

Osady poznańskie przygotowują się do regat o mistrzostwo Polski pilnie, — trenując na jeziorze witobelskiem. Tow. Wioślarskie „Polonja" obsadza biegi czwórek półwyścigowych, czwórek nowicjuszy i jedynek nowicjuszy. Ze względu na to, że wioślarze posiadają teraz na miejscu na jeziorze witobelskiem świetne warunki treningowe na wodzie „twardej" i stojącej, — wyjazd do bydgoszczy nastąpi dopiero w połowie przyszłego tygodnia,

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zgony:

Dnia 24 lipca 1930 r. zgłoszono: Henryk Szafrański 11 m. 23 dni. Marja Kaczmarkowa z d. Palaczówna, 29 l. Halina Turowska 6 m. 15 dni. Hieronim Jóźwiak 30 minut. Józef Glanc, rolnik, 93 l. Jan Szyffmann, murarz, 59 l. Juljanna Bogurska z d. Żyżanka, 72 l. Irena Tomiakówna, uczennica szkolna, 7 l. Walentyna Dziembowska z d. Kisielnicka, wdowa, 69 l. Hermann Vorwaerts, handlarz, 79 l. Marjanna Flegelowa z d. Nowakówna, wdowa, 56 l. Stefan Wójcik 4 l. 2 d. Mieczysław Lesikowski 8 m. 15 d. Franciszek Koźmiński, właściciel realności, 74 l.

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: J. S. na uproszenie pewnej łaski 2 zł; — K. Anioła z prośbą o zdrowie 10 zł; — Z. Moszczeńscy z podziękowaniem za otrzymane łaski 25 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 2 423,20 zł.

Na chleb św. Antoniego: P. S. z podziękowaniem za wysłuchanie i z prośbą o dalszą pomoc 5 zł; — razem z poprzednio pokwitowanemi 102 zł.

TEATRY

— * **Z Teatru Wielkiego.** Dziś w piątek „Frasquita". W sobotę, 26. b. m. pod kierunkiem dyr. Wojciechowskiego „Madame Butterfly" z pp. Fedyczkowską, Drabikiem, Majem i Urbanowiczem. W partji Suzuki wystąpi p. Rewicz. W niedzielę 27 bm. „Księżniczka Czardasza" z pp. Fontanówną, Grabowską, Karską, Bratkiewiczem, Gruszczyńskim, Raczkowskim i Sendeckim, kapelmistrz p. Eichstaedt. W poniedziałek 28 bm. „Żydówka" z pp. Kisielewską, Majem, Perkowiczem i Zatheyem, kapelmistrz p. Leszczyński. W tytułowej partji zadebjutuje p. Reczko.

— * **Z Teatru Nowego.** Dziś i jutro w dalszym ciągu wesoła komedjo-satyra Winawera p. t. „Promienie F. F.", którą rozbawiona publiczność entuzjastycznie oklaskuje. Szczególną wesołość budzą momenty przemiany placu Wolności na plażę murzyńską. Obsadę stanowią pp. Jerzmanowska, Żeromska, Bystrzyński, Chmurkowski, Mazanek, Tylczyński i inni. Dekoracje p. A. Kobrynia.

— * **Widowisko batalistyczne.** W sobotę i niedzielę, 26 i 27 bm. odbędzie się wielkie widowisko batalistyczne p. t. „Za cenę chwały" z udziałem 14 dywizji piechoty. Wybuchy i strzały ilustrowane będą ogniami sztucznemi. Bardzo niskie ceny biletów uprzystępniają to piękne widowisko szerokim masom. Bilety do nabycia w Teatrze Nowym. Loże numerowane.

— * **Występy Ireny Solskiej.** We wtorek i środę tylko 2 gościnne występy Ireny Solskiej na czele zespołu warszawskiego „Studio-Teatru". Znakomita i genjalna artystka wystąpi w roli Ireny w najnowszej komedji J. Zaleskiego p. t. „4 ludzi w 4 ścianach". Komedja ta w realizacji scenicznej I. Solskiej i Michała Orlicza otrzymała pierwszorzędną obsadę, a mianowicie pp. Janusza Strachockiego, Wołoszynowskiej i Surzyńskiego. Przedstawienie poprzedzi artystyczny pokaz strojów z tkanin krajowych z konferencierką M. Hemara. Występy znakomitej artystki, która od 4 lat nie grała w Poznaniu, wzbudzą niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Frasquita" — operetka Lehara.
Sobota, 26. 7. „Madame Butterfly" — opera Pucciniego.
Niedziela, 27. 7. „Księżniczka Czardasza", operetka Kalmana.
Poniedziałek, 28. 7. „Żydówka" — opera Halevy'ego.
Wtorek, 29. 7. „Frasquita" — operetka Lehara.
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Kasa zamawiań otwarta tylko w Teatrze Wielkim od godz. 10—17.

Teatr Nowy

DZIŚ — „Promienie F. F."
Sobota, 26. 7. „Promienie F. F."
Niedziela, 27. 7. „Promienie F. F."
Początek o godzinie 8 wieczorem.
Bilety poprzednio do nabycia w składzie cygar p. Zygarłowskiego, narożnik ul. Gwarnej i 27 Grudnia.

Ofiary na Pomnik Najśw. Serca Pana Jezusa w Poznaniu

88 **do kasy komitetu wpłacono do dnia 22. 7. 1930.** 8711 M.P.

P. Kowalski, Bydgoszcz	4,—
N. N., Wejherowo	3,—
L. Cz., Kruszwica	10,—
M. Bandosz, Dzięczyn	5,—
Kat. Tow. Robotn. Polsk. Chrzypsko	20,—
J. Sypniewscy, Kcynia	20,—
Stow. Młodych Polek, Rozdrażewo	10,—
E. Seydlówna, Łagiewniki	10,—
L. Praska, Łagiewniki	5,—
A. Turtański, Babkowice	5,—
T. Nowakowska, Mosina	5,—
J. Wojciechowska, Kąkolewo z prośbą o zdrowie	5,—
J. Leiny, Józefowo	3,—
Dorna, Poz.	5,—
Sodalicja naucz. Wiejskich ziemi Krakowskiej Babice	100,—
X. prob. Dzierzkiewicz, Modrze, według spisu:	
Żywy Różaniec Matek	45,50
Żywy Różaniec Panien	28,80
Żywy Różaniec Młodz.	11,70
N. N.	5,—
Jan Sterna, Strykowo	50,—
X. prob. Dzierzkiewicz, II-ga rata	50,—
Razem zł	191,—
Stow. Młodz. Polsk., Jastrzębniki	10,—
J. Meyza, Katowice	20,—
Wł. Tolea, Poz.	10,—
— Tow. Ludowe, Tymawa-Pom.	15,—
J. Knopiński, Połajewo	5,—
St. Ewertowa, Gulcz	10,—
Kandziora, Pirzchno z podziękowaniem za złożony egzamin	7,—
Stow. Młodz. Polsk. Podgórz	10,19
X. Wł. Mosiński, Duży Łęck	5,—
H. Harasimowicz, Oszmiana	1,—
XX. Salezjanie, Poz.	20,—
K. Nowakówna, Kobierzyn	3,—
J. Lempowa, Kochlowy	5,—
SS. Miłosierdzia, Poz.	15,—
Br. Nijewski, Czerwonczyn	20,—
J. Klunderowa, Wronki	5,—
St. Kozłowski, Poz.	5,—
A. Kowalczykowa, Gniazdów z podz. S. Jez. za odebr. łaski p. Ligę Katol. Skalmierzyce	5,—
W. Maćkiewicz, Łódź	20,—
St. Dreschel, Grudziądz	10,—
M. Jędrzejak, proszę S. Jez. o zdrowie dla siebie i błogosł. dla domu p. L. Kat. w Skalmierzycach	5,—
P. i W. Magdziarz, Wągrowiec	10,—
St. Andrzejewski, Łęgowo	6,50
Gospodarowicz, Rypin	5,—
A. Marzentowicz, Pniewy	10,—
J. Snela, Ostrzeszów	20,—
H. Ilska, Leszno	10,—
A. Musiałowa, Wolsztyn	30,—
St. Olek, Węgierki	20,—
H. Stenclowa, Krotoszyn	5,—
Wielkp. Kartonaż, Poznań V-ta rata	5,—
J. Otulakowski, Poz.	5,—
A. Włodarczyk, Biedzowice	5,—
J. A. Zapała, Śmiłowice	16,55
J. Dominiak, Sieradz	5,30
St. Tworek, Grodzisk	5,—
Dr. J. Paryzek, Rybnik z prośbą o błogosławieństwo dla rodziny	50,—
Budzyńska, Warszawa	2,—
J. Wierzbicki, Poz.	20,—
J. G.	15,—
Czajkowa, Dębiec z prośbą o zdrowie dla matki	2,—

Konto P. K. O. 207470. — Sekretarjat Al. Marcinkowskeigo 21.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

„DYSZA", ADRESATKA LISTÓW KRASIŃSKIEGO

Tęczowe sny i buduar. — „Wyższa od świata, nietykalna przez głupstwo" — Prawdziwa sylwetka pani Delfiny — Wrogi stosunek do polskości — Dręczycielka, czy natchnienie poety? — „Listy" a sąd o ich adresatce.

Mówiliśmy już trochę o znaczeniu listów Krasińskiego do bohaterki „Przedświtu", wydanych w opracowaniu dr. Adama Żółtowskiego przez poznańskie Tow. Przyjaciół Nauk. Dokładna znajomość przeżyć i poczynań pani Delfiny z tych właśnie lat 1839—1843 wyjaśniłaby niejedno, ściągając tęczę i gwiazdy, marzone przez poetę, na padół ziemi i — buduaru. Wyszłoby na jaw do jakiego stopnia dał się wspaniały mocarz myśli opętać jednej kobiecie, jak bardzo ogłuchł i oślepł, a raczej nie — jak bardzo zobojętniał, zajęty swą pracą nad stworzeniem z nich obojga „trzeciej osobistości" owego „MY", szukającego się w przestrzeni, a przychwyconego w wizji „Przedświtu".

Pani Delfina żyła w owym czasie bujnie poza plecyma swego poety, ale byłoby krzywdą dla jego pamięci charakteryzować go tylko jako oszukanego, upokorzonego mężczyznę. Wie napewno o tem, co było, jest i... będzie a mimo wszystko spowija ją codzień przewspaniałym całunem superlatywów. Kiedy wychodzi z domu, zakrywa jej portret, bo nie może znieść myśli, że gospodyni czy służąca spojrzy nań lub, o zgrozo, dotknie się go. Portretu Delfiny dotykać nie wolno. Co się dzieje w tym czasie z nią samą? Dat szczegółowych, na szczęście, nie pamiętamy, ale niechaj wystarczy opinja wszystkich jej znajomych. „Dially" była pod tym względem anachronizmem. Utrzymała w swem życiu osobistem „allures" i technikę postępowania z najbujniejszych czasów rokoka. On zaś tymczasem powtarzał codzień w innej tonacji: „Wzdycham do Twojej twarzy i Twojego rozumu, jak do wolności więzień, jak dusza pokutująca do zbawienia, jak do ojczyzny góral, jak do Karlsbadu p. Kołomyjska" (1841). Była dla niego — zaznacza to wyraźnie — tem czem widmo Litwy uzdrawiającej dla Mickiewicza: „wyższą od świata, nietykalną przez głupstwo, poważniejszą nad poważne i t. d.... „gdyby anioł zstąpił na ziemię, jemu oddałbym Ciebie, bo on wyższy duchem ode mnie".

I nic, żadna „plotka" oczerniająca nie zdoła przebudzić Siżysia z rozkosznej hipnozy. Błachostką widzi mu się raczej to wszystko wobec olbrzymich kosmicznych wymiarów „ich" miłości. Cierpi, ale nie z jej winy, raczej ze swej własnej. („Nerwy mi się na rozbójników zamieniły i mordują mnie").

Nie mam zamiaru ani możności kreślić tu sylwetki pani Delfiny. Użyłem ongi jej rysów do naszkicowania najbardziej ujemnego typu miłośnicy romantycznej. Śp. prof. Kallenbach w recenzji mojej „Miłości romantycznej" remonstrował, zlekka coprawda, przeciw „przeczernianiu" p. Delfiny. Zaznaczył, że np. taką „zdecydowaną kosmopolitką" nie była skoro a) bywała w domu Mikiewiczów, b) współczuła szczerze biedzie emigracyjnej, c) emigranci również szczerze się w niej kochali. To wszystko prawda, ale prawda nie tłumaczy niczego, a szczera miłość emigrantów „oczarowanych — jak pisze wuj Słowackiego, T. Januszewski — resztkami nie popłacających już i w Paryżu ułud Syreny", również jej nie wybieli.

W jakim stopniu uczynić to mogą listy Krasińskiego? Charakteryzuje on p. Delfinę wielokrotnie i obficie. Zachwyca się strasznie śpiewem i grą umiłowanej, „której się wzroku czarne duchy boją". Uważa, że kiedy Dially zasiądzie do fortepianu to „względem nut pojedyńczych ma się w tym samym stosunku co Bóg do ludzi". Grandilokwencja poety idzie dalej, pasując adresatkę na fenomen wszechludzki: „Nie znam na całej ziemi kobiety zdolniejszej już za naszych czasów do nadgniecenia głowy wężowi jak Ty" (r. 1841).

A jak ją charakteryzuje?

„Mam Cię za typ najpoetycznejszej a zarazem najrozumniejszej kobiety"... „Przekonanie o Twojej sile, przeświadczenie o Twojej piękności każe mi, przymusza mnie kochać Cię"... „Chociaż serca nie masz, Najdroższa, ani odrobiny".

Pod jednym względem rysuje się dość jasno, jaskrawo chwilami, rola p. Delfiny w twórczości Krasińskiego. Mamy wrażenie, że odnosi się ona wrogo do jego polskości. Razi ją poprostu, że twórca „Nieboskiej" wypowiada się w języku, który niegodzien jest literatury. Na cóż polszczyzna wogóle? „Argot", stosowne dla plebsu i ekonomów, w świecie ducha ludzkiego (tj. high life'u) bez wartości. „Wiem iż ty wolisz, bym pisał po francusku i twierdzisz, że lepiej listuję po francusku niż po polsku" (marzec 1841)..." „Czuję oczywiście, iż od kiedy piszę do Ciebie po polsku, wciąż paskudnie mi się to nie udaje, piszę zaś i nie przestaję, bo chcę Cię koniecznie do mowy polskiej przyzwyczaić".

I tu zaczyna się walka, jedyny może moment w którym poeta nie składa broni na rozkaz ukochanej. Uwielbia jej listy, pełne pokoju, miłości, powagi niesłychanej i świętości, jak powiada, ale równocześnie błaga, by porzuciła łatwy frazes francuski. Nauka idzie powoli, opornie bardzo. „Pisz do mnie zawsze parę kartek po polsku, proszę Cię usilnie — Ty masz dar ślicznego spolszczenia myśli Twoich... bez tej afektacji, na którą zwykle styl wszystkich Polek, skoro się w swój język wdadzą, choruje. „Bez afektacji, ale i bez... ortografji — a brak taki można było usprawiedliwić w r. 1781, ale już bardzo trudno w r. 1841! Podejmując więc Krasiński pracę nauczycielską od początku, wypraszа najpierw słowa, potem zdania, nareszcie całe ustępy. Dobrotliwie poprawia błędy („piszesz: w wyspie byli, mówi się: na wyspie, w kątcie nie potrzeba „t", choć bardzo logicznie go postawiłaś, gdyż to siódmy przypadek od wyrazu kąt"). I ostatecznie owocem długich wysiłków będzie takie zdanie w liście p. Delfiny: „Całą tę zimę walkę już miałam wielką między lepszem, buntującem się „ja" a lekkomyślnym Dydyszem".

Chciała przez to powiedzieć, że lepsza część natury kobiecej daremnie walczyła u niej z lekkomyślnością. Krasiński był jednak zadowolony. Tryumfował nawet. Uważał, że pomimo omyłek w pisowni, czasem w składni o „Dysz" pisze po polsku, jak mało która — nie powiem który — ale która w Polsce". Zachwyca się jej stylem szekspirowskim, choć i w nim zarzuca brak serca. I konkluduje z dumą: „Jeden tylko wpływ na Tobie wywarłem, nauczyłem Cię pysznie pisać po polsku".

Prof. Aleksander Brückner powiada gdzieś o Krasińskim, że literata ubiły w nim kobiety i listy. Może jest wiele racji w tem powiedzeniu. Niemniej jednak, a raczej tembardziej zbadaćby należało jak się ten „ubój" dokonał. Studjum ani łatwe ani krótkie i bardzo wielostronne. Pani Delfina godna jest zaiste rozsądu dokładnego. Byłaż ona dręczycielką czy inspiratorką poety? Czy to dręczycielstwo nie było w pewnym stopniu samo-urojeniem genialnego histeryka? Może dla badacza twórczości to nawet obojętne jak się „prowadziła" Dysz. Ważniejsze są środki intelektualne, jakiemi doszła do takiej władzy nad nim, stając się jakby organem jego poznania i ekspertem wysyłanym na zwiady w chwilach najważniejszych (np. gdy się zjawił Towiański). Sam wydawca „Listów" zaznacza słusznie, że nie wystarczają one do wydania sądu ostatecznego o pani Delfinie i formułujące w dyskretnych pytajnikach na co należy zwrócić uwagę. Dodałbym, że listy Krasińskiego raczej utrudniają niż ułatwiają zadanie. I piętrzą trudności, kusząc przyszłego psychologa-monografa tej przedziwnej pary. Jakkolwiekbądź sąd ten wypadnie, nie będziemy chyba ubolewać wraz z prof. Pinim, nad... nietaktem Krasińskiego, który poważył się osobę o tak nadwerężonej opinji wprowadzić do „Przedświtu" i tam powierzyć jej wywoływanie wizji Polski. Bo ostatecznie cóż ma jedno do drugiego?

Stanisław Wasylewski.

Poznań.

Książki nadesłane

Por. K. Rogaczewski: „64 grudziądzki pułk piechoty". Warszawa 1929. Wojsk. Inst. Wyd.

Alfons Pośpiech: „Człowiek w płomieniach". Powieść z Górnego Śląska. Szopienice 1929. Nakł. Księg. św. Wojciecha.

ŻYCIE KULTURALNE

POŻYTECZNE WYDAWNICTWO

Ukończony został tom I. wydawnictwa regjonalnego „Kroniki gostyńskiej z lat 1928/30" wydawanej przez Tow. Dram. im. Fredry w Gostyniu. „Kronika" wychodzi, aby wśród mieszkańców swego regjonu obudzić miłość własnych stron i zapoznać z ich przeszłością. Zadanie zostało spełnione. Oto 10 jednodniówek stanowiących pierwszą serję wydawnictwa, a jak bogata i różnorodna ich treść. P. Stachowski kreśli w kilku artykułach dzieje bractwa strzeleckiego od założenia w 1666 r., aż po koniec XIX. w. oraz charakteryzuje udział Gostynia w powstaniu styczniowem. Osobny zeszyt poświęcony został wspomnieniom z czasów walk o niepodległość Wielkopolski w r. 1918/19. Ciekawe są obrazki z przeszłości Gostynia, czy to o powinnościach mieszczan w XVIII. w. czy o wyglądzie miasta w 1854 i 1867 r., czy o zatargu z dziedzicem w 1808. Dowiadujemy się o działalności kasyna obywatelskiego, o prasie miejscowej, która kilkakrotnie próbowała rozwinąć skrzydła. Poza obręb Gostynia prowadzą szkice p. Szulca, o cechu krawieckim i młynarskim w Krobi, p. Nowaka o źródłach wody mineralnej w Dzięczynie, oraz o wierzeniach ludowych. Cenny materjał przynosi, zeszyt V. poświęcony życiu gospodarczemu i rolniczemu, oraz przemysłowi rolnemu powiatu gostyńskiego. Zeszyt III. omawia drogi i komunikację miejscową. „Kronika gostyńska" rozwija swą działalność i świeci przykładem jak należy pielęgnować regjonalizm. Dotychczasowy dorobek zdaje się zapowiadać dalszy rozwój i piękne rezultaty. (J. S t.)

SLAWISTYKA

Jubileusz czeskiego uczonego. Znane jest wszędzie nazwisko wybitnego historyka Jarosława Bidlo, który od r. 1893 występuje z pracami szczególnie z zakresu dziejów dawnych spraw religijnych w Czechach i w Polsce. Zaczął od husytów, potem zajął się Braćmi Czeskimi. Jemu zawdzięczamy opracowanie początków tego ruchu u nas i stosunkiem jego do luteranizmu. Wreszcie wydał on archiwum braci czeskich, w dwóch wielkich tomach w r. 1915 i 1922. Jest to nieprzebrane źródło dla przyszłego historyka tego wielkiego prądu, który nie pozostał bez wpływu szczególnie na polski kalwinizm. To też szereg uczonych pospieszył z artykułami, by uczcić 60-lecie urodzin zasłużonego badacza. Złożyli się na nie z Polaków Handelsman (charakter poznania historycznego"), Bujak (polityczno - administracyjna jednostka u zachodnich Słowian od X. do XII w.), Zakrzewski (wschodnie granice przywileju praskiego z r. 1086). Ptaśnik (ze studjów o Wicie Stwoszu i jego rodzinie), Kot (co pisano o Czechach w Polsce XVI. w.), Sobieski (Wilhelm z Rożenbaeka a Jan Zamojski).

Inne prace uczonych dotyczą też niekiedy spraw polskich, jak choćby korespondencja Chmielnickiego z Wysoką Portą oraz początki naukowej czynności Maciejowskiego. Autorami tych prac są Rypka i Francesco. Księga ofiarowana jubilatowi przedstawia się wogóle wspaniale. A udział polski jest taki, że może być tylko miarą popularności Jarosława Bidlo w naszym świecie naukowym. A Poznań, znający i osobiście tego uczonego z jego tu pobytu, łączy się gorąco z hołdem świata uczonego dla praskiego jubilata. (T. Gr.)

LITERATURA

Dzieje ślicznego chłopca. Ostatnia powieść J. Germana „Jackowa dola" jest pisana temsamem wprawnem piórem feljetonowego belletrysty co nazbyt dobrze znana „Iwonka", ale ma o wiele mniej „mniszchizmu", a może jest on w o wiele lepszym gatunku. Jacek jest tak śliczny, że co kobieta go zobaczy, to trup, a mężczyźni także za nim szaleją. Mieszka we Florencji — romansuje, we Lwowie — taksamo. Tam piękna polska dama, tutaj dziewczyna wiejska, ale sensacyjna zabójczyni panicza, który godził na jej honor. Między Florencją a Lwowem leży Wenecja, gdzie Jacek, urodzony amant filmowy, dostaje engagement na próbne zdjęcia i omal nie zostaje kochankiem gwiazdy ekranu, a zarabia grube dolary za to tylko, że jest taki ładny. Na końcu przychodzi idylla z uwolnioną przez sąd piękną zabójczynią i Jacek tonie podczas powodzi razem z ukochaną. Niejeden podlotek zapłacze nad pięknym chłopcem, o ile mamusia nie wyrwie mu zawczasu tej mocnym erotyzmem zaprawnej historyjki. Summa summarum: chyba najlepszy German z dotychczasowych, w dobrym sensie filmowo-dekobrowy. Dwie figury, nawet dobrze ucharakteryzowane na żywych ludzi: magnat kinowy i jego żydowskie factotum. (ln)

POLONICA FRANCUSKIE

Wycieczka do Polski. Z Paryża piszą nam: Towarzystwo „Amis de la Pologne a l'Ecole Politechnique de Paris" organizuje w sierpniu b. r. wycieczkę krajoznawczą do Polski. Na czele wycieczki stanie p. Garnier, prezes Towarzystwa, autor znakomitej pracy popularnej o Koperniku. P. Garnier w roku ubiegłym brał udział w podobnej wycieczce Politechniki Paryskiej. Wycieczka zabawi w Polsce około trzech tygodni. Odwiedzi Gdynię i Gdańsk, Warszawę, Wilno, Częstochowę, Kraków, Nowy Sącz, Zakopane i Katowice. Stąd uda się do Pragi. (pf)

OCHRONA ZABYTKÓW

O kopiec Kościuszki. Z Krakowa piszą nam: Groźny stan kopca Kościuszki, o którym pisaliśmy już kilkakrotnie, spowodował wreszcie zajęcie się nim władz powołanych. Odbyło się komisyjne zbadanie stanu uszkodzeń cennej pamiątki narodowej, przyjęto plan odnowienia opracowany przez budownictwo wojskowe i przystąpiono do prac wstępnych. (a)

MUZYKA

Nieznana pieśń Schumana. W Lipsku odnaleziony został rękopis nieznanej dotychczas pieśni R. Schumana. Rękopis nosi datę 29 stycznia 1846 roku. (mz)

Konkurs, który się nie udał. Z Rzymu donoszą nam: Opera królewska rozpisała była trzeci konkurs na nowe dzieło operowe. Jury przewodniczył Mascagni. Obecnie ogłoszono decyzję, która wypadła dość oryginalnie. Nadesłano 46 oper, z tego dopuszczono do ściślejszego rozpatrywania tylko cztery. Według sprawozdania, jakie ogłasza Mascagni, trzy były średnie lub banalne: „Król Lear", „Wandea" i „Winnica. Czwarta, zatytułowana „La beffa a Don Chisciotte", dostała od Mascagniego mnóstwo komplementów, ale nagrody jej również nie przyznano, a to jak pisze Mascagni dla tego, iż do ostatniego aktu brakowało kompletnej partytury. Nikt więc nagrody nie otrzymał. Wynik ten budzi różne komentarze. (mr)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Tagore jako malarz. W Berlinie odbywa się wystawa obrazów znakomitego pisarza hinduskiego, Rabindranatha Tagore. Sam autor przybył na tę wystawę i wygłosił w Berlinie odczyt pt. „O zasadach sztuki." (pr)

PODZIAŁ HISTORJI NA OKRESY

Do zagadnień wywołujących ożywioną dyskusję należy sprawa podziału historji na okresy. Głośną swego czasu była polemika na łamach „Kwartalnika Historycznego" o podział historji ustroju Polski, tocząca się między prof. Balzerem a prof. Kutrzebą. Niedawno wznowił ją dyrektor Siemieński.

Ale nie tylko powstaje spór o podział historji Polski na okresy, ale coraz częściej dają się słyszeć w nauce zachodnioeuropejskiej głosy domagające się, aby poddać rewizji dotychczasowy podział dziejów powszechnych. Od dawna przyzwyczailiśmy się do trzech zasadniczych okresów: 1) dziejów starożytnych, 2) średniowiecza, 3) czasów nowożytnych. Ten konwencjonalny podział wywołuje coraz większą krytykę, zwłaszcza wśród uczonych niemieckich. U nas tym problematem najwięcej zajmował się prof. Oskar Halecki, który już nieraz zabierał głos w tej sprawie.

Obecnie wypowiedział swoje zapatrywania w referacie na zjazd historyczny p. t. „La division de l'histoire en périodes chronologiques". Niestety autor nie daje pozytywnego rozwiązywania, a wykazuje tylko niedogodności dotychczasowego podziału oraz zwraca uwagę na nieścisłość używanej przez nas terminologji. Według autora okresy powinny być w ten sposób utworzone, aby stanowiły ściśle związaną z sobą całość. Nazwa każdego okresu powinna należycie go charakteryzować, a nie być jedynie pojęciem względnem. Termin np. „średniowiecza" sam przez się nic nie mówi, również pojęcia cywilizacji, „wschodu", jeżeli się nie ograniczy ich do Europy, ale przeniesienie do Ameryki, mogą wywołać nieporozumienia Wykazując braki i nielogiczności w podziale historji, autor narazie nawołuje do gromadzenia przedewszystkiem bibljografji i materjałów. Rozprawa prof. Haleckiego odznacza się oryginalnością ujęcia tema'u i pobudza do myślenia. K. Ch.

Rekordowy udział Czechosłowacji

Czechosłowacja bierze wydatny udział w M. W. K. T., odpowiadający rozwojowi i doskonałej organizacji jej przemysłu oraz turystyki. Zajmuje swojemi eksponatami przestrzeń przeszło 1.000 kw. m.

W pawilonie XI, gdzie znajduje się główna część, wytworzył ich doskonały architekt inż. Libra salę wystawową w stylu zupełnie nowoczesnym, smakiem dobrana dekoracja świeżą zielenią przyczynia się jeszcze bardziej do upiększenia całości.

Od wejścia, rzuca się w oczy w amfiladzie na końcu sali, stojące na tle zieleni bronzowe popiersie obecnego prezydenta Czechosłowacji dr. T. G. Masaryka, które odcina się wyraźnie od olbrzymiego, za niem umieszczonego godła państwowego. Nad wszystkiem góruje czerwonym kolorem w jasnożółtem polu wykonana mapa republiki z wielkiemi niebieskiemi inicjałami CSR.

Przy wejściu z prawej i lewej strony oraz w środku, umieszczone są eksponaty kolei państwowych, z których zasługuje zwłaszcza na uwagę najnowszy system pneumatycznego hamulca pociągowego patentu „Bozic" i rama boczna lokomotywy, wykonana z wanadjowej stali. Ładny jest również model najnowszego typu lokomotywy wyrobu „Ceskomoravska-Kolben-Danek". Po prawej stronie zajmują widza modele budowy tunelów i plastyczna mapa górskiego terenu na Słowaczyźnie. Ciekawe są również rozmaite wykresy i fotografje.

Dalej z lewej strony oglądamy eksponaty ministerstwa robót publicznych i towarzystwa żeglugi po Odrze. Oprócz wielkiej mapy dróg wodnych i różnych wykresów oraz fotografij najbardziej interesują modele różnych parowozów i łodzi. Nawprost po prawej stronie znajduje się wystawa ministerstwa poczt i telegrafów oraz tramwai elektrycznych Pragi. Widzimy na ścianach trzy olbrzymie mapy Czechosłowacji, z których środkowa — świetlna — przedstawia ilość biur telegraficznych i telefonicznych przed 1918 r. oraz ich rozwój. Obok jest mapa połączeń telegraficznych i telefonicznych z zagranicą a naprzeciwko połączeń pocztowych. Bardzo interesujące są świetlne obrazy budynków pocztowych i telegraficznych, ich urządzeń wewnętrznych, pocztowego urzędu czekowego itd. Dyrekcja tramwajów w bardzo popularnych wykresach przedstawiła całą organizację wewnętrzną, a na wielkiej mapie Pragi mamy sieć tramwajową i autobusową.

W środku sali znajduje się model morskiego okrętu towarowego „Generaldirektor Sonnenschein". Po prawej stronie od popiersia prezydenta Masaryka mamy lotnictwo cywilne, w którem największą atrakcją jest wspaniała świetlna mapa Czechosłowacji, z wszystkiemi linjami lotniczemi, stacjami radjowemi, lotniskami normalnemi i przymusowemi, stacjami meteorologicznemi, nocnemi stacjami sygnałowemi itd. Jest to swego rodzaju arcydzieło, wykonane w Pradze specjalnie dla wystawy.

Na wolnej przestrzeni pomiędzy budynkami pawilonu XI znajduje się po lewej stronie olbrzymia lokomotywa dla pociągów pośpiesznych o szybkości 90 km na godzinę, wykonana w znanej na cały świat fabryce czeskiej „Skoda" w Pilznie. Za nią stoi ładny parowóz czeskiej fabryki „Ceskomoravska-Kolben-Danek". Następnie widzimy elektryczną lokomotywę dla pociągów pośpiesznych fabryki „Skoda" i wielki wagon sypialny III klasy, wykonany w fabryce w Koprivnicy na Morawach.

W oddziale automobilowym pawilonu XI są bardzo ładnie urządzone stoiska czeskosłowackich automobilowych fabryk „Skoda", „Tatra", „Zbrojovka" i „Praga", o których pisaliśmy osobno.

W pawilonie turystycznym w samym środku po lewej stronie od głównego wejścia, znajduje się wystawa czeskosłowackiej turystyki. Przy wejściu widać olbrzymią panoramę Pragi, a na lewo — wielką fotografję Tatr czeskosłowackich. Po środku sali jest stoisko, w którem umieszczono plastyczne panoramy Jachimova, Strbskégo Plesa i świetlną mapę całego kraju, na której za pomocą kilku elektrycznych kontaktów zapalają się różnokolorowe lampki, oznaczające miejscowości, gdzie znajdują się zakłady kuracyjne, kąpiele, letniska i środowiska sportu zimowego. Obok jest druga mniejsza mapa, która przedstawia długość i czas trwania jazdy pociągiem, earoplanem i automobilem z różnych punktów centralnych zagranicy do Pragi.

Piszczany mają osobne stoisko, ładnie udekorowane różnemi obrazami i fotografjami oraz pokazami ludowej ceramiki. Stoisko to znajduje się w prawym rogu lewej strony parteru pawilonu turystycznego, naprzeciw stoiska Szwecji.

W pawilonie I. u samego wejścia po stronie prawej jest stoisko czeskiej fabryki „Ceskomoravska-Kolben-Danek", filja w Oświęcimie, gdzie wystawiono model parowozu, jeden traktor „Praga" i jeden walec do szos. W samym środku pawilonu pomiędzy tramwajami elektrycznemi włoskiemi i polskiemi, umieszczony jest wspaniały wagon przyczepny używany w Pradze.

W dawniejszym pawilonie przemysłu papierniczego mieści się zbiorowa wystawa czterech państw zaprzyjaźnionych z Polską. Oto fragment pięknego stoiska Czechosłowacji, o którem dziś piszemy.

Twórcy działu czeskiego

Według informacyj, które nam podał łaskawie miejscowy konsul czeskosłowacki p. inż. Matousek, koncentrowała się cała praca przygotowawcza czeskosłowackiej wystawy w ministerstwie handlu i przemysłu w Pradze pod kierownictwem radcy ministerjalnego inż. Hanácek'a przy współpracy zastępców odnośnych resortów, którzy na wystawie biorą udział. Projekty techniczne i dekoracyjne wykonał praski architekt in. Libra. Poszczególne stoiska urządzali sami eksperci odnośnych resortów, a mianowicie: z ministerstwa kolei żelaznych radca ministerjalny p. Hondl z radcą sekcyjnym p. inż. Zapletalem; z min. poczt i telegrafów radca sekcyjny p. inż. Kaderábek z p. dr. Kaliberem; z min. robót publicznych starszy radca sekcyjny p. inż. Nedved z radcą sekcyjnym p. inż. Firbasem oraz inżynierem oddziału lotniczego p. Bergerem. Z ramienia zarządu przedsiębiorstw elektrycznych Pragi występowali pp. dyrektor Križ i techniczny referent p. Pokorny. Z zakładów „Skody" przy instalacjach obecni byli p. dyr. Goeschel z Pragi i p. dyr. Baxant z Warszawy; z Zakładów „Ceskomoravská-Kolben-Danek" — p. inż. Vrany.

Stroną administracyjną całości kierował referent ministerstwa handlu i przemysłu p. Buchácek, który wywiązał się znakomicie ze swego zadania. Przy budowie stoisk pomagał wydatnie i przyczynił się w znacznej mierze do pełnego sukcesu miejscowy konsulat z p. konsulem inż. Matouskiem na czele, któremu w tej pracy pomagał sekretarz konsulatu p. Svoboda.

Zmienne losy tramwaju

III.

A teraz kilka słów o zasadach, któremi się kieruje dzisiejsze tramwajnictwo, by zadość uczynić potrzebom chwili.

Ciągle wzrastające tempo życiowe wymaga szybkiego przenoszenia się z miejsca na miejsce; rozrost miast — większej pojemności, dłuższe i prędsze podróże — większej wygody dla pasażera, a nerwowość powojenna, większe środki ostrożności — bezpieczeństwa. To też dzisiejsze wozy tramwajowe wyposaża się w stosunkowo znacznie silniejsze motory i silniejsze hamulce. By skrócić do minimum postoje na przystankach zaopatruje się wozy w obszerne drzwi oraz wygodne stopnie.

Wyposażenie wewnętrzne wozu jest coraz bardziej luksusowem. Mahoń, teak, orzech służą dla pokrycia ścian i wyrobu ławek, którym nadaje się specjalnie wystudjowane najwygodniejsze formy, a nawet zaopatruje się w siedzenia i oparcia sprężynowe.

Dalszym postępem w budowie wozów jest szersze rozstawienie osi, gdyż dzięki temu jest mniejsze kołysanie się wozu i maleje boczne rzucanie. Wielkość rozstawu osi jest jednak do pewnego stopnia ograniczoną z powodu skrętów o małem promieniu przez które musi w mieście przechodzić. Z tego powodu nie stosuje się przy wozach dwuosiowych większego rozstawu ponad 3,60 m. i to tylko w miastach, które posiadają szerokie ulice, dozwalające na skręty o względnie dużym promieniu lub stosując pewne urządzenia, dozwalające na przesunięcie czy odchylenie osi na skrętach, do czego jednak fachowcy odnoszą się z pewną ostrożnością.

Gdańsk stosuje rozstaw osi 4,50 i wyżej nadając osiom możność pochylenia się w kierunku promienia łuku, zapomocą urządzenia własnego pomysłu nie uznanego jednak przez świat techniczny.

Chcąc budować dłuższe wozy, należałoby osie jeszcze więcej rozstawić; trzeba się zatem uciec do innego sposobu, mianowicie buduje się podwozie na dwóch wózkach 2-osiowych.

Istnieje obecnie tendencja budowania wozów z drzwiami umieszczonemi w środku i z opuszczoną w tem miejscu platformą. Przy wozach przyczepnych nie stanowi to już trudności, przy motorowych dwuosiowych jest inaczej: należałoby zawiesić motory pomiędzy osiami i końcami wozów, a przewieszenie tak znacznego ciężaru poza punktami oparcia wozu (osiami) powodowałoby kołysanie. Dla tego rzadko spotyka się tego rodzaju wejście przy wozach motorowych dwuosiowych, za to prawie wszędzie — przy 4-osiowych. Nadmieniamy, że wejście środkowe zastosowano pierwszy raz przy wozach motorowych jednak bez obniżonej platformy środkowej w r. 1898 w Genewie i przez długie lata nigdzie już tego nie spotykano.

Pokaz samochodów

IX.

Lekko, elastycznie mknie po drodze, akceleracja wspaniała, motoru nie słychać zupełnie, górki dla niego fraszka, — Studebaker. Opisywanie karoserji jest zbyteczne, wiemy bowiem wszyscy, że jest luksusowa w wykonaniu zewnętrznem i wewnątrz. Przejdźmy zatem do motoru. Na pierwszy ogień weźmiemy Studebaker A Six 1930/1931 r. Silnik 6-cylindrowy z odejmowaną głowicą, średnica cyl. 82,55 mm. przy skoku tłoka 104,775 i pojemności cylindrów 3359 cm. rozwija siłę na hamulcach 70 km. przy 3.200 obrotach na minutę. Wał korbowy zbalansowany jest statycznie i dynamicznie przez specjalne ciężarki; nowej konstrukcji tłumik absorbuje całkowicie wybuchy i nie oddziałuje na energję motoru. Amortyzator wibracyjny Lanchester, rozrząd napędzany łancuchem cichobieżnym. Silnik obsadzono na płytach gumowych, przez co usuwa się przenoszenie wstrząsów na ramę i karoserję. Oliwę zmieniać należy raz na 4.000 klm., dzięki zastosowaniu specjalnego filtru. Średnica wlotu gaźnika wynosi 32 mm., półautomatyczne regulowanie powietrza zapobiega rozcieńczaniu się oliwy w karterze. Zapłon systemu Delco Remy oraz baterje Willarda, starczą na 90 ampero-godzin. Pompka benzynowa doprowadza przez filtr benzynę do karburatora. Chłodzenie odbywa się za pomocą pompki odśrodkowej, dopływ wody regulowany jest termostatycznie w miarę ogrzewania się silnika. Sprzęgło jednodyskowe ulepszono przez amortyzator tarczowy, który wspaniale ułatwia przekładanie biegów. Wałki i tryby skrzynki biegów zahartowano w cjanicie. Biegów samych jest 3 wprzód, 1 w tył. Drążowy wał kardanowy systemu Hotschkissa, stanowi napęd. Aby usunąć wszelką niepewność ruchu kół przednich, zawieszono podwójnie przedni koniec przednich resorów, które, jak i tylne, są półeliptyczne. Ster dźwigniowo - noskowy na kulkowych łożyskach timkenowskich, da się b. łatwo prowadzić każdemu. W wewnętrzne mechaniczne hamulce zaopatrzone są wszystkie 4 koła.

W. Ch.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Szkodliwe posunięcia polityki zbożowej

Oficjalny komunikat PAT przyniósł w tych dniach wiadomość o uchwale komitetu ekonomicznego ministrów przedłużającej rozporządzenie o zwrocie cła przy wywozie zboża i jego przetworów do dnia 31 października br. Postanowiono dalej utrzymać dotychczasowe stawki przy wywozie żyta i pszenicy na poziomie 6.— zł, jęczmienia 4 zł, podwyższając stawkę przy wywozie mąki z 9.— na 12.— zł za 100 kg.

Uchwała powyższa: 1) ogranicza ważność rozporządzenia do 31-go października br., 2) znosi premjowanie wywozu owsa, 3) podnosi stawkę premji wywozowej na mąkę z 9.— na 12.— zł.

Wysoce szkodliwe jest ograniczenie terminu ważności premji wywozowych, a szczególnie oznaczenie go na czas największej podaży i z niej wynikającej konieczności wywozu zboża. Dotychczasowe doświadczenie wykazało w wysokim stopniu szkodliwość ilościowego i niemniej czasowego ograniczenia premjowania wywozu zboża. Zeszłoroczne rozporządzenie opiewało początkowo na 15-go kwietnia, a później zostało przedłużone do końca lipca. Początkowy okres ważności przypadł na czas największego eksportu zboża i mimo tego odczuliśmy dużo ujemnych stron. Szczególnie czasowe ograniczenie uniemożliwiało planowy eksport zboża i wprowadzało niepewność we wszelkich usiłowaniach rozszerzenia eksportu. Ograniczenie jak i naznaczenie terminu na koniec października jest więc szkodliwą uchwałą dla naszego rolnictwa. Eksporter bowiem nie będzie miał możności ułożenia racjonalnego planu eksportu zboża, rolnik w nadziei osiągnięcia korzystniejszej ceny w czasie premjowania, będzie spieszył się z sprzedażą swego zboża, powstanie wielka podaż, a eksporter sprzedawać będzie zagranicę, nie wiele oglądając się na wysokość ceny. Rezultatem tego będą wielkie dyferencje pomiędzy ceną eksportową plus premja, a ceną na rynku wewnętrznym, płaconą rolnikowi, wskutek czego duża część premji pójdzie do kieszeni nie rolnika.

Ograniczenie czasowe szczególnie na tak krótki okres uniemożliwia w zupełności dalsze prowadzenie eksportu mąki. Młyny, chcąc uzyskać jakąkolwiek zadowalniającą cenę zagranicą i mieć możność plasowania zmuszone są uskuteczniać sprzedaże terminowe na kilka miesięcy naprzód. Niepojęty jest tutaj brak zrozumienia najprymitywniejszych podstaw rozwoju eksportu tak trudnego jak wywóz mąki.

Komunikat prasowy nie wspomina wcale o premjowaniu wywozu słodu i kaszy jęczmiennej i gdyby przypuszczenie nasze sprawdzić się miało, byłoby to również szkodliwym błędem dla naszego przetwórstwa zbożowego i przyczyniłoby się do dalszej nadwyżki przywozu słodu do Polski.

Zniesienie premjowania wywozu owsa wprowadza pewną dysharmonję w racjonalnym rozwoju naszej gospodarki zbożowej. Przyjąć można, że przewidywania nieurodzaju owsa stały się przyczyną tego zaniechania.

Podniesienie stawki premji przy wywozie mąki z 9,— na 12,— zł jest jedynym jasnym przebłyskiem uchwały komitetu ekonomicznego.

Sobotnia uchwała komitetu ekonomicznego sprzeciwia się więc decyzji czerwcowej o utrzymaniu na przyszły rok gospodarczy systemu premjowania wywozu zboża i przetworów zbożowych. Wywołuje to nieufność do wszelkich wogóle uchwał komitetu ekonomicznego, co się bynajmniej nie przyczynia do podniesienia otuchy celem przetrwania tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, przeciwnie, z powodu niepewnych warunków gospodarczych potęguje niechęć do wszelkich wysiłków. W. O.

Krótkie informacje gospodarcze

— Paryska Izba handlowa wystosowała memorjał do Min. Handlu, w którym wyraża protest przeciwko uchwalonym ostatnio przez parlament Stanów Zjednoczonych stawkom celnym.

— W ubiegłym miesiącu przędzalnie amerykańskie przerobiły 405.000 beli bawełny zamiast 473.000 w maju rb. i 569.000 w czerwcu 1929 r.

O rozwój produkcji tłuszczów wieprzowych

Tłuszcze wieprzowe stanowią w Polsce jeden z bardzo ważnych artykułów spożywczych pierwszej potrzeby. Stąd rozwój tej produkcji stał się obecnie zagadnieniem pierwszorzędnem, będącem również m. in. tematem obrad konferencji hodowlanej w min. rolnictwa w dn. 20 i 21 czerwca, na której powzięte uchwały wyrażają zdecydowane stanowisko, jakie rząd w tej sprawie zająć powinien.

Oto ich brzmienie:

15. „Konferencja wypowiada się za bezwzględnem podwyższeniem ochrony celnej na tłuszcze wieprzowe do poziomu, chroniącego produkcję krajową przed dunpingiem, względnie niższeni kosztami produkcji tłuszczów zagranicznych. Polityka celna winna zmierzać do zapewnienia producentom rolnym poziomu cen, opłacającego koszty produkcji towaru słoninowego, a jeżeliby poziom cen utrudniał wywóz przetworów mięsnych, to straty, w ten sposób poniesione przez przemysł przetwórczy, winny być wyrównane za pomocą środków polityki gospodarczej stojących do dyspozycji Rządu".

16. „Wypowiadając się zasadniczo przeciwko stosowaniu ulg celnych przy przywozie tłuszczów z zagranicy, a w szczególności przeciwko projektowi, polegającemu na subwencjonowaniu rafineryj tłuszczu drogą ulg celnych na sprowadzany przez nie smalec nierafinowany, konferencja podkreśla konieczność jak najszerszego popierania za pomocą odpowiedniej polityki kredytowej, podatkowej i taryfowej zarówno produkcji trzody tłuszczowej, jak i powstających placówek racjonalnego przetworu tłuszczów".

Powyższe uchwały podyktowane zostały koniecznością poprawy obecnej sytuacji, którą postaram się w krótkości scharakteryzować.

Hodowla świń posiada u nas bardzo pomyślne warunki i to na szerszą skalę. Są wprawdzie pewne niedomagania, ale te przy żywszem zainteresowaniu odpowiednich czynników dadzą się usunąć. Mam tu na myśli choroby, którym nasze świnie jeszcze w dość poważnej mierze ulegają. P. Litwiński*) obliczył, że w r. 1927 w całej Polsce, prócz wojew. zachodnich zapadło tylko na wągrzycę 300.106 szt. na ogólną ilość 4.664.200 szt., czyli 14 proc. Jakkolwiek według wszelkiego prawdopodobieństwa stan zdrowotny świń uległ znacznej poprawie, to jednak hodowla przy swym rozwoju zachowała dawny swój kierunek mięsny, obliczony na wywóz bekonów i mięsa, w bardzo małym stopniu uwzględniając potrzebę hodowli świń słoninowych.

Główny Urząd Statystyczny oblicza produkcję tłuszczów wieprzowych w r. 1929 na ca 100 tys. tonn przy konsumcji zgórą 120 tys. tonn. Rzecz zrozumiała, że — chcąc zaspokoić w tym względzie potrzeby krajowe — musieliśmy otworzyć granicę dla przypływu tłuszczów z innych państw, a głównie z Ameryki, która, dzięki masowej produkcji przy wysoko postawionej technice, oddawała nam te produkty po cenach niekiedy niższych od krajowych, do czego silnie przyczyniały się bardzo niskie cła przywozowe w Polsce.

W ten sposób Ameryka zdobyła dla siebie nasz rynek i poczęła poważnie zagrażać naszej produkcji, co tem łatwiej pojmiemy, jeżeli imponującej technice i rozmiarom uboju trzody w Stanach Zjedn. przeciwstawimy prymitywne sposoby i rozmiary uboju polskiego.

Drugim momentem, obniżającym koszty produkcji tłuszczów w Ameryce jest umiejętność wykorzystania odpadków zwierzęcych, na co u nas nie zwraca się nawet uwagi. Ważnym jest również fakt, że do tuczenia świń w Stanach Zjedn. używa się znacznie tańszej, niż żyto, czy otręby, kukurydzy, znakomicie się do tego celu nadającej.

Wszystkie te okoliczności świadczą, że produkcja tłuszczów wieprzowych w Polsce wymaga jeszcze bardzo wiele pracy i kapitału, aby mogła stanąć na pożądanym poziomie. Od rządu zaś winniśmy się spodziewać racjonalnej opieki przemysłu tłuszczowego przez ustanowienie odpowiednich ceł przywozowych oraz pożądanej akcji kredytowej.

Stwierdzić należy, że nasz wywóz tłuszczów nietylko wieprzowych, ale wogóle pochodzenia zwierzęcego, jest w porównaniu z przywozem od szeregu lat znikomy, a jak wygląda w cyfrach — uzmysławia nam załączona tablica. Uwzględniam w niej przedewszystkiem tłuszcze wieprzowe oraz łój jadalny jedynie dlatego, ażeby wykazać, że i inne tłuszcze przynoszą nam również poważny deficyt. Dla przykładu nadmienię, iż nadwyżka przywozu margaryny i innych tłuszczów jadalnych pochodzenia zwierzęcego (nie licząc roślinnych) w r. 1928 wyniosła 6.345 t. wartości 1.237.000 zł.

Przywóz i wywóz tłuszczów wieprzowych

Rodzaj	przywóz tonny	przywóz tys. zł	wywóz tonny	wywóz tys. zł	saldo tonny	saldo tys. zł
rok 1926						
1) Słonina świeża i solona	580	1.561	585	1.554	+ 5	— 7
2) Słonina wędzona i paprykowana	114	290	12	35	— 102	— 255
3) Smalec	7.123	20.927	17	59	— 7.106	— 20.868
4) Sadło	3	12	1	4	— 2	— 8
5) Łój jadalny	0	0	2	4	+ 2	+ 4
rok 1927						
1) Słonina świeża i solona	2.973	7.702	45	160	— 2.928	— 7.542
2) Słonina wędzona i paprykowana	61	279	6	27	— 55	— 252
3) smalec	15.170	44.324	5	23	— 15.165	— 41.301
4) Sadło	2	6	1	2	— 1	— 4
5) Łój jadalny	197	344	4	14	— 193	— 332
rok 1928						
1) Słonina świeża i solona	5.591	13.258	91	264	— 5.500	— 12.994
2) Słonina wędzona i paprykowana	40	111	22	80	— 18	— 31
3) Smalec	20.230	51.162	49	134	— 20.181	— 51.028
4) Sadło	3	6	3	11	0	+ 5
5) Łój jadalny	194	324	1	3	— 193	— 321
rok 1929						
1) Słonina świeża i solona 2) Słonina wędzona i paprykowana	4.078	9.861	35	124	— 4.043	— 9.737
3) Smalec	15.941	42.746	14	63	— 15.927	— 42.683
4) Sadło 5) Łój jadalny	109	225	8	27	— 101	— 198

Przyjrzyjmy się powyższej tablicy. Na pierwszy rzut oka spostrzegamy, że najważniejszą rolę w przywozie odgrywa smalec, którego ilości bardzo poważnie do r. 1928 włącznie wzrastają i dopiero rok ubiegły wykazuje pewien zwrot. Saldo ujemne wspomnianej pozycji w przeciągu trzech pierwszych lat w tablicy uwzględnionych wzrosło zgórą o 30 milj. zł, zaś w r. ub. saldo ujemne wyrażało się cyfrą 42.683 tys. zł. Drugą groźną pozycję zajmuje słonina w różnych postaciach, której przywóz do r. 1928 rośnie niepomiernie do 13.369 tys. zł, dając saldo — 13.025 tys. zł, zmniejszające się w r. 1929 o 3.288 tys. zł. Deficyt w roku ub. w handlu słoniną i smalcem wyraża się sumą 52.420 tys. zł, zaś w r. 1928 — 64.053 tys. zł. Przypuszczam, że powyższe cyfry są dość wymowne i dalsze ich omawianie uważam za byteczne.

Taki stan został wytworzony błędną z naszej strony polityką celną, która do roku 1928 uwzględniała przedewszystkiem interesy konsumenta, ustalając cła przywozowe dla słoniny świeżej, solonej i smalcu 3 zł oraz dla słoniny wędzonej i paprykowanej 20 zł od 100 kg. Powyższe cła okazały się jednak za nikłe i powodowały nadmierny przypływ tłuszczów z zagranicy, tłumiący w wysokim stopniu krajową hodowlę trzody chlewnej.

Okoliczność ta wpłynęła na podwyższenie odnośnych stawek celnych i od dn. 25 września 1928 poczęły obowiązywać następujące cła: dla słoniny świeżej i solonej 40, dla smalcu 50 zł, dla słoniny wędzonej i paprykowanej 60 zł od 100 kg, jednak z zastrzeżeniem, że minister skarbu może zezwolić na przywóz wymienionych artykułów za opłatą cła poprzednio obowiązującego. W rezultacie pokaźne ilości tłuszczów, dawniej w Gdańsku nagromadzonych, rząd zmuszony był wpuścić do kraju za opłatą według dawnej taryfy celnej, a w dalszym ciągu podwyższenie stawek celnych bardzo nieznacznie wpłynęło na osłabienie przywozu.

Stąd wyłoniła się potrzeba dalszego podniesienia ceł, wskutek czego w lutym br. rząd wniósł do Sejmu projekt, zawierający stawki celne dla słoniny świeżej i solonej 80 zł, dla smalcu 100 zł, dla słoniny wędzonej i paprykowanej 120 zł i znoszący powyżej wymienione zastrzeżenie. W marcu br. sejmowa komisja rolna rozpatrywała wniesiony przez rząd projekt i w wyniku dyskusji podniosła obecnie obowiązujące stawki celne o 150 proc, a mianowicie: do 100 zł dla słoniny świeżej i solonej, do 130 zł dla smalcu oraz do 140 zł dla słoniny wędzonej i paprykowanej.

W jakim stopniu stawki te po wprowadzeniu ich w życie wpłyną na rozwój produkcji tłuszczów — trudno przewidzieć. Narazie jednak jest źle i zrealizowanie na wstępie zamierzonych uchwał konferencji hodowlanej uważam za bardzo pożądane. R-ski.

*) por. „Rolnika Ekonomistę" nr. 6/30.

Z rynków nabiału

Miniony okres sprawozdawczy (od 14 do 19 lipca 1930) nie przyniósł znaczniejszej poprawy na światowym rynku, a przeciwnie odznaczał się tendencją bardzo spokojną.

Dowozy na rynek niemiecki, specjalnie masła niemieckiego, poważnie wzrastają jak również zwiększają się transporty masła łotewskiego, estońskiego i litewskiego, które realizowane były częstokroć poniżej tak zwanych oficjalnych notowań berlińskich, wynoszących do końca tygodnia sprawozdawczego: rmk 145 per 50 kg. franko stacja odbiorcza za I gatunek, rmk. 135 za II gatunek, rmk. 119 za III gatunek. Sprzedaż masła polskiego, które w poważnych ilościach nadchodziło na rynek niemiecki połączona była z znacznemi trudnościami. W rzadkich tylko wypadkach osiągały pierwszorzędne gatunki masła polskiego tak zwane pełne notowania; na ogół sprzedawano masło polskie znacznie poniżej wymienionych notowań.

Rynek angielski przechodził również w minionym okresie tendencję bardzo spokojną. Masło polskie, którego dowóz dochodził do 3500 beczek w tygodniu sprawozdawczym osiągnęło cenę 110 do 126 sh, a w wypadkach wyjątkowych za prima gatunki 128 sh franco Londyn. Pod koniec tygodnia sygnalizowano z rynku angielskiego lekkie wzmocnienie się konjunktur.

Na rynku krajowym w szczególności w południowych województwach odczuwa się lekkie ożywienie.

Twaróg: Konjunktury na rynku twarogu były w tygodniu sprawozdawczym naogół spokojne. Za towar pierwszorzędny, bez metalu, w starannem opakowaniu, można było uzyskać do rmk. 13 — per 50 kg. franko stacja załadowania.

Rzut oka za kulisy polskiej radjofonji

Warszawa, w lipcu.

Kocham radjo, bo mi ono daje po znojnym dniu miłą wieczorną rozrywkę. Siedząc w fotelu, zasłuchany w to, co mi mój głośnik ze sferycznych przestrzeni niesie, wpadam często w deliberacje nad naszą radjofonją. Szczególnie ostatnio po przeczytaniu artykułu Waszego korespondenta z Grudziądza p. t. „Pomorze w zalewie niemieckiej radjofonji", który na niejedno otwotrzył mi szerzej oczy. Tak jest, z ręką na sercu muszę jako warszawski radjoabonent powiedzieć: nie wszystko jest w naszem radjowem państwie duńskiem w porządku. I nie ja sam, lecz również moi znajomi lampkowicze, i oni, gdy zadam się z nimi w rozmowę na ten temat, wzdrygając ramionami i dorzucając to i owo, wolą w końcu zagranicę.

Kupuj towar krajowy!

Wasz korespondent grudziądzki ma rację, twierdząc, że wszelka centralizacja jest „hamująca rozwój w inicjatywie tępa, a w postępie eksploatacyjnym ślimacza". Zwłaszcza powiedziałbym, że to jest słuszne w radjofonji, wbrew twierdzeniu odmiennemu p. Tad. Strzetelskiego, który w tygodniku „Ra" z 13. lipca w artykule „Centralizacja czy decentralizacja audycyj radjowych" kruszy kopje — cui bono? o wręcz odwrotny pogląd.

Warto się nad tem chwilę zastanowić. Otóż p. Strz. jest zdania, że centralizacja w myśl rzekomych — notabene niesłusznych zresztą — zasad zagranicy, czemu dowodnie na przykładzie Niemiec rzeczowo zaprzeczył już Wasz korespondent grudziądzki, przyczynia się do podniesienia poziomu audycyj. Twierdzenie gołosłownie śmiałe, bezpodstawne i wręcz lekkomyślnie naiwne. Wiadomą bowiem jest powszechnie rzeczą, że kultura, wiedza, nauka i sztuka niekoniecznie, a raczej nigdy i nigdzie nie objawiają jak lasy w przyrodzie — skłonności skupiania się na jednej wyłącznie przestrzeni, w jednem wybranem zgóry centrum, obojętnie czy to, biorąc nasze warunki pod uwagę, zwie się Warszawą, Krakowem, Poznaniem, czy jakkolwiek.

Mimo, że jestem warszawianinem, dzięki Bogu wolnym od przesądu owej liszki, która swój ogon chwali, stanowczo twierdzę, że poza stolicą ma Kraków, ma Lwów, ma Poznań, ma Wilno swoje intelekty czy na polu nauki, literatury, czy muzyki równorzędne sobie, Warszawie dorównujące a w pewnych razach nawet ją przewyższające. W świecie bowiem pełnowartościowych intelektów niema gradacji waloryzacyjnej według tabelki liczby mieszkańców lub ilości urzędów państwowych. Zbyteczne chyba jest tłumaczyć, że w mieście, w którem istnieje tylko jedna poczta i jedna stacja kolejowa, mieszkać może mniej cennych „radjodostawców" muzyki, literatury i nauki, niźli w mieście o dwóch lub trzech urzędach pocztowych i czterech przystankach kolejowych.

Szanowni Czytelnicy wybaczą mi tę groteskową odpowiedź, zdaniem mojem jedyną na tak oderwane od życia groteskowe twierdzenie, że centralizacja jest konieczna, by podnieść poziom artystyczny. Twierdzenie takie tylko w jednym wypadku byłoby słuszne, gdyby chodziło o girlsy, kostjumy efektowne, błyskotliwość teatrzyków rozrywkowych, lecz nie, gdy chodzi o montaż programowy radja, który nietylko na tym repertuarze stać może i powinien.

Ten argument zatem za centralizacją celem podniesienia poziomu programowego polskich radjostacyj nie wytrzymuje nawet najluźniejszej próby krytyki. Przeciwnie — śmiem twierdzić — poziom artystycznych wartości radja obniża centralizacja.

Vide np. Filharmonja warszawska, w której niepodzielnie rządzi p. Fitelberg. Synekura dla wybranych i ich faworytów: Rubinsteinów i Ursteinów. I niech mi kto wskaże, jak ona podnosi poziom artystyczny muzyki polskiej? Ostatnie dziesiątki lat wieje od niej posuchą polskiej muzyki. Ci nieliczni, których mamy śród muzyków polskich, są wytrwale trzymani zdala od tej instytucji. Różycki, Szymanowski i nieliczni soliści polscy, instrumentalni i wokalni, niedopuszczeni są do monopolu Fitelbergów.

Czy plan centralizacji radjofonji polskiej zmierza tym samym szlakiem?

Przeto tylko decentralizacji, i to najspieszniej na zdrowych organizacyjnych zbudowana podstawach, winna zapobiec złu, w imię i dla dobra polskiej kultury i sztuki, gdyż tylko i jedynie nieskrępowana intelektualna konkurencja międzystacyjna może dać programom radjowym pożądany rumieniec życia. Wymienność programowa, jak najdalej idąca, zautonomizowanych stacyj prowincjonalnych pozwoli zakwitnąć głośnikom treścią żywą, odzwierciedlającą życie całego narodu w jego przejawach artystycznych, naukowych, literackich, odda głos całemu narodowi, rozmawiającemu ze sobą artystyczną mową pieśni i słowa, co zbliży najszybciej dzielnice do siebie i zatrze różnice powstałe przez deprawację zaborów.

Jestem stanowczym przeciwnikiem centralizacji, gdyż jest ona identyczna z monopolizacją, a czem jest monopolizacja — to wiemy, paląc papierosy monopolowe, nad któremi nasze żony załamują ręce, skarżąc się, że im zanieczyszczamy w mieszkaniu powietrze.

Sądzę więc, że i głos szerszych rzesz radjoabonentów nie wypowiedziałby się za tem, by centralna organizacja niepodzielnie wzięła w swoje ręce ster naszych falowych. Przeciw temu powinniśmy chórem protestować, żądać rewizji koncesji rządowej, udzielonej na eksploatację radjofoniczną jednej monopolowej instytucji, magać się decentralistycznej organizacji najodpowiedniej wzorem niemieckiej organizacji radjowej i to, czem rychlej, tem lepiej, bo radjofonicznie zamieramy.

To ostatnie potwierdzi każdy radjosłuchacz, który kondensatorem wędruje porównawczo po szerokim kontynencie.

Za wydartą polskiej muzyce z rąk filharmonją warszawską nie może żadną miarą pójść polska radjofonja. Steru dyktatorskiego w rękę pp. Weroniczom (recte Maks Akst, o którym szczegóły ciekawe znaleźć czytelnik może, zajrzawszy do „Myśli Narodowej" Nr. 44 z 4 listopada 1922 r. str. 15) nie oddamy, gdyż przedmiot dla polskiego ducha, dla polskiej kultury i sztuki jest za cenny.

Przeto korespondent Wasz z Grudziądza ma rację, że tylko decentralizacja polskiej radjofonji pod sprężystem kierownictwem poszczególnych stacyj przyniesć może podniesienie gwałtownie obniżającego się poziomu polskiej radjofonji, uleczyć ją z marazmu programowego i abonamentowego.

My, słuchacze, chcemy mieć wolny wybór śród programów polskich stacyj, a nie zgodzimy się na socjalizację naszych radjostacyj, wzorem sowieckich teatrów.

Tych kilka uwag kreślę, gdyż uważam polską radjofonję na rzecz par excellence doniosłego dla młodego państwa znaczenia, a pozwolić ją zmarnować dla ambicyjek i synekur kilku jednostek, pragnących z niej uczynić własne podwórko eksploatacyjne, sumienie narodu niema prawa.

Radjofonja polska musi całopalnie służyć idei narodu i państwa. Do tego ona przedewszystkiem jest powołana. B. H.

Śp. Wacław Szymanowski,
znakomity artysta-malarz i rzeźbiarz, twórca wielkiego „Pochodu na Wawel" zmarł, jak wiadomo, w 71 roku życia. Zwłoki wielkiego artysty spoczęły wczoraj na cmentarzu rakowickim w Krakowie. W pogrzebie uczestniczyli przedstawiciele władz i całego polskiego świata artystycznego. Powyższa reprodukcja wykonana z autoportretu kreskowego śp. W. Szymanowskiego

100 kamieni w żołądku

W Kavadar, w Serbji, syn jednego z mieszkańców, 9-letni Ferdynand Nikolic założył się z kilku innymi chłopcami o to, kto z nich potrafi połknąć więcej kamieni. Natychmiast przystąpiono do zawodów. Podczas gdy inni chłopcy udawali, że biorą kamienie do ust, Nikolic połykał je naprawdę. Gdy połknął już około 100 kamyków wielkości ziarna kukurydzy, nastąpiły boleści. Chłopca poddano natychmiast operacji i wydobyto kamienie, niestety, operacja była już spóźniona, nastąpiło bowiem zakażenie krwi, wskutek którego chłopiec zmarł w strasznych męczarniach. (w)

2 minuty, czy 7 sekund?

Niejaki Wilson, motocyklista, zderzył się na drodze z wózkiem wieśniaka, Isaaka Smitha, i wytoczył Smithowi sprawę o odszkodowanie za zniszczenie z powodu zderzenia motocyklu. Skarżący przysięgał w sądzie, że wina tego incydentu nie może być mu przypisana, jako że on, pierwszorzędny motocyklista, ściśle określił czas potrzebny do wyminięcia wózka. Wówczas sędzia trybunału w Wirksworth wpadł na świetny pomysł: zażądał mianowicie od pozywającego, aby nic nie mówił przez dwie minuty i aby przez ten czas obliczył w myśli te stodwadzieścia sekund. Nie zdążyło jednak jeszcze upłynąć siedem sekund, kiedy wymowny pan Wilson, zapewniając, że upłynęły już dwie minuty, chciał snuć w dalszym ciągu swoją filipikę. Sędzia, wprost przeciwnie, oznajmił, że sesja jest zamknięta i spór rozstrzygnięty. W uzasadnieniu wydanego wyroku sędzia, uwalniając od odpowiedzialności pozwanego Smitha, stwierdził nie bez złośliwości, a nadewszystko nie bez dowodu głębokiego rozumu, że niepodobna uważać za ścisłe oświadczeń człowieka, niezdolnego do rozróżnienia dwóch minut od siedmiu sekund, tyle bowiem tylko czasu w rzeczywistości upłynęło w trakcie danego mu na obliczenie.

Z różnych stron Polski

Tragiczny epilog miłości półidjoty do dziewczyny.

W ub. tygodniu nastąpił wybuch dynamitu w stodole kolonji Niebyła (koło Rogoźnika), w której spały Nobisowa z córkami Bronisławą i Stanisławą. Zbrodniarz położył dynamit z palącym się lontem na piersiach Stanisławy. Skutki wybuchu były straszne. Dynamit rozerwał piersi i brzuch śpiącej, masakrując jednocześnie głowę oraz ciężko poranił matkę i drugą córkę Bronisławę. Stanisława Nobisówna zmarła w szpitalu.

Początkowo trudno było ustalić, kto dokonał zbrodniczego i okrutnego zamachu. Po kilkudniowem śledztwie policja wykryła wreszcie sprawcę zbrodni. Okazał się nim czterdziestoletni Stanisław Mańka, służący Nobisów. Mańka, człowiek niedorozwinięty umysłowo, półidjota, zakochał się w córce Nobisowej Bronisławie i prześladował ją swemi afektami miłosnemi Dziewczęta pokpiwały sobie z jego miłości i drwiły. Mańka nic nie mówił, docinki znosił w milczeniu. W jego ciemnym niedorozwiniętym móżdżku wylęgła się jednak potworna myśl zemsty. Przycichł jeszcze bardziej, tylko łypał nieufnie oczyma z pod niskiego czoła i przebiegle się uśmiechał, gdy pokpiwano zeń. Czekał sposobnej chwili. Aż nadeszła noc lipcowa... Zlekka stąpając, odsunął wierzeje stodoły, w której spały matka z córkami. Skradał się, dech tail w sobie. Kluskę dynamitu miał z sobą. Zmacał ciało śpiącej.

— To Broncia — przemknęło mu przez mózg.

Ostrożnie, by nie obudzić śpiącej, położył dynamit na piersiach Stanisławy. Począł się cofać, powolutku rozwijając lont za wrotami podpalił. Za chwilę huk targnął powietrzem, a rychło zawtórowały mu przeraźliwe jęki. Trzy ciała krwawiły w stodole. Niedojda wykonał zemstę, straszliwą zemstę, która zrodzić się mogła tylko w schorzałym, zwyrodniałym mózgu.

Bobry chcą uciec na Litwę.

Od kilku lat w wale portu rządowego pod Grodnem gnieździła się gromadka bobrów. Gromadka ta malała wciąż, na skutek niepoprawnego kłusownictwa okolicznych mieszkańców. Przed kilku dniami znów zabił ktoś jednego bobra i to właśnie skłoniło mądre zwierzęta do masowej ucieczki.

Nazajutrz zauważono trzy bobry w Niemnowie, w pobliżu kanału Augustowskiego, w odległości około 300 kroków od Niemna. — Jeżeli bobry tu się nieosiedlą, lecz zechcą powędrować dalej, w dół Niemna, znajdą się po drugiej stronie granicy. Może je też po drodze ustrzelić barbarzyńca - kłusownik.

Dane statystyczne, dotyczące archidiec. Wileńskiej.

(KAP) Na czele Archid. Wileńskiej stoi J. E. Ks. Metropolita Romuald Jałbrzykowski. Sufraganem jest J. E. Ks. Biskup Kazimierz Michałkiewicz. Archid. Wileńska liczy 1.298.118 wiernych i jest podzielona na 28 dekanatów świeckich, oprócz których istnieje jeszcze jeden dekanat wojskowy D. O. K. III Grodno, obejmujący następujące parafje wojskowe: Grodno, Wilno, Nowa - Wilejka, Podbrodzie, Lida, Wilejka, Mołodeczno, Wołkowysk i Białystok. Dekanaty Archid. Wileńskiej dzielą się na parafje o ogólnej liczbie 331.

Kościołów na terenie Archid. Wileńskiej jest 422, parafjalnych zaś 331.

Jeśli chodzi o liczbę duchownych świeckich obrz. łacińskiego, to liczba tych wynosi 455, zakonników zaś 68, zakonnic 268.

Kto chce spędzić miło wieczór, niech idzie do Parku Wilsona wyglądającego, jak wizja bajkowa

Duński preparat do odmładzania ludzi

W tych dniach na łamach kopenhaskiego tygodnika lekarskiego „Ugeskrift for Laeger" została opublikowana przez dwóch młodych uczonych, dr. med. Chrystjana Hamburgera i kand. farm. K. Bjergaarda, praca o sporządzeniu i zastosowaniu w Instytucie patologji ogólnej uniwersyteu kopenhaskiego preparatu o składzie hormonu przedniego płatu przysadki mózgowej.

W pracy swej uczeni kopenhascy opierali się głównie na badaniach znakomitych uczonych niemieckich tej miary co Steinach i Aschheim dotyczących zawartości tych substancyj. Zasługa niem. uczonych pod tym względem polega głównie na stwierdzeniu istnienia oprócz hormonu, wpływającego na wzrost, hormonu seksualnego, różniącego się tem od innych hormonów seksualnych, że wywiera swe działanie zarówno na mężczyzn jak i kobiety. Zastosowanie wyciągu z przedniego płatu przysadki mózgowej posiada w medycynie kolosalne zastosowanie wszędzie tam, gdzie chodzi o doprowadzenie do stanu normalnego działalności gruczołów rozrodczych. Z niego też skorzystał Steinach przy swem słynnem „odmładzaniu".

Wspomniani uczeni kopenhascy pod kierunkiem prof. uniwersytetu Olufa Thomsena stosowali już preparat u zwierząt w pewnych wypadkach nerwowości, spowodowanej zakłóceniem funkcyj sfery płciowej. Rezultaty wypadły nadspodziewanie dobrze. Preparat ten sporządzony jest bądź w postaci białożółtawego proszku, albo żółtawego płynu bez zapachu i całkowicie pozbawiony jest właściwości trujących. Działanie preparatu uwidacznia się tylko po zastosowaniu go w postaci zastrzyku, nie zaś w postaci specyfiku wewnętrznego.

9 miljardów złotych rocznie na truciznę

Asystentka federalnego prokuratora w Waszyngtonie, Mary Baily, której zadaniem jest ściganie przestępców prawa, zakazującego sprzedaży i używania narkotyków, ogłosiła ostatnio dane, wskazujące, jak wielkiej ilości zabójczych dla organizmu narkotyków spożywa ludność Stanów Zjednoczonych. Otóż z danych tych wynika, że w samem tylko Chicago, będącym, jak wiadomo, głównym ośrodkiem przemytnictwa alkoholu i bandytyzmu, jest około 100.000 morfinistów, niewolników tej strasznej trucizny. Ta armja straceńców wydaje na zaspokojenie strasznego nałogu conajmniej 50.000 dolarów czyli około pół miljona złotych dziennie, co w stosunku rocznym daje ogromną kwotę około 200 miljonów złotych i to tylko w jednem mieście. Ogółem zaś w Stanach Zjednoczonych oblicza ilość używających nałogowo narkotyków — trucizny na 5 miljonów osób, które rocznie na zaspokojenie swojego samobójczego nałogu wydają zgórą miljard złotych.

Jeśli nawet nie brać pod uwagę tych olbrzymich strat materjalnych, to najwyższą grozę wzbudzić muszą straty moralne, jakie szerzy używanie „białej trucizny". A trzeba wziąć pod uwagę, że jedną z cech morfinistów jest dążenie do przyzwyczajenia innych do tego nałogu, dzięki czemu krąg niewolników morfiny wciąż i nieustannie się powiększa. Walka zaś z nałogowcami jest bardzo trudna i tylko nieznaczny odsetek nieszczęśliwców udaje się z tego strasznego nałogu wyleczyć. Oto pochyła po której wśród dobrobytu materjalnego ludność Stanów Zjednoczonych stacza się w otchłań nędzy moralnej.

Pielgrzymka do Hebronu

(KAP) Po krwawych rozruchach z sierpnia r. ub. Żydzi nie mieli odwagi odwiedzać miasta Hebronu, posiadającego wiele żydowskich pamiątek historycznych. Obawiali się fanatyzmu mahometan tego miasta, którzy uchodzą za najbardziej dzikich w całej Palestynie. Tymczasem w końcu czerwca mała grupa izraelitów z Jerozolimy zorganizowała pierwszą pielgrzymkę do Hebronu, która odbyła się bez najmniejszych przeszkód.

O jedność narodową Libanu

(KAP) W Beyrucie grono osób podjęło patrjotyczną inicjatywę założenia towarzystwa, którego zadaniem byłoby łagodzenie różnic religijnych i sporów wyznaniowych, będących w Libanie na porządku dziennym. Jest to pierwsza próba zharmonizowania elementów, których współpraca warunkuje moralny i materjalny rozwój Libanu. Inicjatywę tę powitano z uznaniem, ponieważ kraj dość już ucierpiał od walk poszczególnych grup i klanów. Inicjatorzy rekrutują się z pośród chrześcijańskich i muzułmańskich notablów stolicy Republiki Cedrów.

Pierwsza pielgrzymka z Portugalji do Rzymu

(KAP) Niedawno w czasie audjencji, udzielonej przez Ojca św. zakonnicom portugalskim ze zgromadzenia św. Doroty w związku z beatyfikacją błog. Paola Frassinetti, szczególną uwagę zwracała na siebie skromna kobiecina, która odbyła pieszą pielgrzymkę z Portugalji do Rzymu. Marja Mercelina de Matos — tak nazywa się owa niezwykła pątniczka — przewędrowała drobnemi etapami Hiszpanję, Francję i Włochy, idąc przez długie trzy miesiące i żywiąc się przez cały ten czas jałmużną.

Po przybyciu do Wiecznego Miasta dzielna niewiasta pomodliła się w bazylice św. Piotra poczem usiłowała zobaczyć Ojca św. i otrzymać od Niego błogosławieństwo. Minister Portugalji przy Watykanie, dowiedziawszy się o tem, polecił umieścić ją w portugalskim domu św. Antoniego i umożliwił jej audjencję u papieża wśród wspomnianych wyżej okoliczności.

Kapituła królewskiego kościoła Panteonu w Rzymie.

(KAP) Po zawarciu traktatów laterańskich władze duchowne i świeckie w Rzymie podjęły rokowania w sprawie statutu kapituły królewskiego kościoła Panteonu, w którego podziemiach składane są zwłoki monarchów włoskich i członków rodziny królewskiej. Rokowania doprowadziły do podpisania konwencji, której najważniejsze punkty są następujące: Na czele kapituły stoi duchowny wojskowy, piastujący godność arcybiskupa. Kapituła jest upoważniona do odprawiania wszelkich nabożeństw religijnych, o które prosi rząd włoski lub rodzina królewska i które są zgodne z prawem kanonicznem. Wszyscy kanonicy tej kapituły otrzymują tytuł „Monsignore" a ministerstwo sprawiedliwości przyznaje pewien określony roczny kredyt na wydatki, związane ze sprawowaniem kultu.

Budowa olbrzymiej katedry metropolitalnej w Liverpoolu.

(KAP) Rada miejska Liverpoolu mimo silnej opozycji kół protestanckich zgodziła się na sprzedanie arcybiskupowi Downey'owi wzgórza Brownlow pod budowę katedry metropolitalnej. Według planów projektowana katedra będzie drugą co do wielkości świątynią na świecie, przewyższy ją rozmiarami tylko bazylika św. Piotra w Rzymie. Pomieści ona 50.000 osób, nad wielkim ołtarzem umieszczona zostanie kopuła równa kopule św. Piotra. Koszty budowy wynoszą trzy miljony funtów szterlingów. Ojciec św. pochwalił inicjatywę Mgra Downeya i przesłał mu swoje błogosławieństwo.

Kongres katolików hinduskich.

(KAP) Rada generalna organizacji katolików w południowej Kanarze zwróciła się do wszystkich towarzystw i pism katolickich w Indjach z prośbą o pomoc przy zwołaniu powszechnego kongresu katolików hinduskich. Kongres ma odbyć się w okresie od 15 do 17 sierpnia w Mangalorze i ustosunkuje się do wydarzeń politycznych w Indjach. Omówione będą kwestje kultu, własności kościelnej, prawodawstwa małżeńskiego, prawa dziedziczenia, wychowania i udziału katolików w życiu publicznem.

Eddie Polo o sobie

(Wywiad z mistrzem karkołomnych akrobacyj filmowych).

Korzystając z pobytu w Polsce sławnego na świat cały artysty filmowego Eddie Polo, który występuje obecnie w Łodzi, ciesząc się niebywałem wprost powodzeniem, korespondent nasz, zwrócił się doń o kilka szczegółów z jego karjery artystycznej.

Eddie Polo, mężczyzna w sile wieku, o charakterystycznych rysach twarzy, czytrochę przyciężkich ruchach opowiada nam z ujmującym uśmiechem:

— Może najbardziej obfitujące we wszelkiego rodzaju niespodzianki, grające często z fantastyczną opowieścią, jest życie i karjera artysty filmowego. Gdy sięgnę pamięcią w najdawniejsze swoje lata, kiedy jeszcze jako ekwilybrysta cyrkowy, wychowany wśród akrobatów i jeźdźców, pędziłem żywot z dnia na dzień, wśród karkołomnych wyczynów, grożących mi każdej chwili śmiercią do głowy, co jutro do ust włożę, ani mi nie przyszło na myśl, że przyszłość moja potoczy się w innych zupełnie warunkach, i że opuszczę środowisko cyrkowe, przenosząc się w kranię świata filmowego.

Urodziłem się w San Francisco, całą swą młodość, jak to już wynika z tego, co powiedziałem poprzednio, spędziłem w cyrku, gdzie nauczono mnie gardzić śmiercią i odważnie patrzeć w oczy grożącemu niebezpieczeństwu.

Ciekawy jest zapewne Pan, w jaki sposób dostałem się do filmu. Wierzę, że życiem rządzi przypadek. Zawdzięczając też przypadkowi, pewnego dnia stanąłem oko w oko objektywu aparatu.

Jednego z wieczorów znajdując się na wysokości kilkudziesięciu metrów na reku, zawieszonym u stropu cyrku, zauważyłem, jak dwu panów z loży nadzwyczaj bacznie śledzą każdy mój ruch. Zająwszy się jednak całkowicie swemi produkcjami straciłem ich z oczu. Drugim mym numerem, przypadającym na ten sam wieczór były popisy na mym ulubionym, białym, jak śnieg koniu. Pamiętam, że nigdy jeszcze popisy konnej ekwilybrystyki nie udawały mi się tak świetnie, jak tego wieczoru. Po popisach ci dwaj panowie z loży zaproponowali mi angagement do jednej z wytwórni filmowych. Na trzeci dzień już byłem „chwytany" przez aparat projekcyjny, a w r. 1913 już byłem znany, jako jeden z lepszych artystów filmowych w zakresie filmu sensacyjnego. Tutaj muszę zauważyć jedno. Karjerę swą zawdzięczam nietylko sobie, lecz przedewszystkiem memu najwierniejszemu przyjacielowi, niezrównanemu artyście filmowemu, znacznie przenoszącemu moje uzdolnienia, memu kochanemu koniowi. Panie, ten koń, to istne cudo, mądry jak człowiek. W roku więc 1913, ja i mój koń, wstąpiliśmy do wytwórni „Universal", w której pozostawaliśmy przez 9 lat. Tutaj spotkał mnie fatalny wypadek. Znajdując się z mym koniem na wysokości 18 metrów, rozpocząłem niezwykle karkołomne ewolucje. W momencie, gdy stawałem na siodle, a koń rozpoczynał swój taniec na tylnych nogach, potknął się o kamień. W tym momencie straciłem przytomność, by ocknąć się dopiero w szpitalu. Okazało się, że wraz z koniem spadłem w 18 metrową przepaść. W szpitalu przeleżałem pół roku.

Od r. 1924 do 1927 nakręcałem swoje filmy w Stanach Zjednoczonych i Ameryce Południowej. Zakres swej pracy rozszerzyłem. Pisałem bowiem sam dla siebie scenarjusze Prowadziłem reżyserję, co więcej, zdobyłem sie już na własny zespół. Od r. 1927 pracowałem w Europie.

Na zakończenie jedno. Kocham film, czuję dopiero, że żyję, gdy znajduję się w obrębie działania aparatów projekcyjnych. Kocham jednak film stary, film niemy. Niestety „talkiesy" zaczynają rugować filmy nieme. Tyle lat pracowaliśmy nad zaszczepieniem światu niemej sztuki i oto w chwili, gdy ludzie nauczyli się ją rozumieć i kochać, rozkrzyczany film dźwiękowy jednem pociągnięciem chce zmarnować cały nasz dorobek. Inni — a jest wśród nich sporo, moich dawnych uczniów — jak Buster Keaten, Jack Holt, Hood Gibson Norma Talmadge a nawet Lon Chaney potrafili przystosować się do nowej metody. Ja jednak należę do starej gwarji, która woli umrzeć, niż poddać się.

Przybyłem do Polski, słyszałem bowiem, że tutaj nakręca się jeszcze filmy nieme. Sztuce filmu niemego pragnę służyć dalej. Zauważyłem, że publiczność polska opowiada się raczej za filmem niemym, aniżeli dźwiękowym. Stąd też z miejsca oddałem jej swoje serce.

Uroczystość kościelna w Wągrówcu

Ubiegła niedziela była dla miasta i okolicy rzadkiem świętem kościelnem, które na długo pozostanie w pamięci uczestników.

W kościele pocysterskim odbywała się uroczystość poświęcenia nowych czterech dzwonów, na którą przyjechał z Gniezna ks. biskup Laubitz. Przed bramą kościoła powitał ks. biskupa p. dyr. Schlingler w imieniu parafji, poczem przy śpiewie „Ecce Sacerdos Magnus" wkroczył ks. biskup do kościoła, gdzie w imieniu duchowieństwa dekanalnego przemówił ks. kanonik Beyer. Dostojny gość odpowiedział w pięknych słowach, udzielając wiernym błogosławieństwa. Mszę św. celebrował ks. prob. Majewski, piękne kazanie wygłosił znany kaznodzieja ks. prob. Wojciechowski z Kozielska.

Po nabożeństwie wyruszono w procesji do dzwonów, przy których przemówił ks. biskup Laubitz, dokonując następnie poświęcenia i chrztu. Chrzestnymi dzwonów byli p. starosta dr. Rościszewski, p. Koźlicka z Rudnicz, p. dyr. Schlingler, pp. Laskowscy z Rgielska, pp. Piechowiakowie z Tarnowa, pp. Waligórowie z Micharzewa i pp. Ciepluchowie z Bobrownik.

Po południu odbyło się bierzmowanie, do którego przystąpiło 750 dzieci i dorosłych. Wieczorem odjechał ks. biskup do Popowa Kościelnego w powiecie wągrowieckim, by zwiedzić tamtejszy kościół. (ek)

Związek Prac. Umysłowych Z. Z. R. P. — koło Poznań

Komunikat nr. 6/30.

Ze względu na okres letni i związany z nim okres wakacyjny, zawiesza się nasze zebrania na koniec lipca i cały sierpień. Następne zebranie odbędzie się zatem dopiero w wrześniu. Sekretarjat i poradnia prawna (w Poznaniu — ul Masztalarska 8a, tel. 50 - 46) zostają nadal czynne w godzinach od 9 — 1 i od 3 — 7. W soboty i dnie przedświąteczne — od godz. 9 — 2.

Zgłoszenia nowych członków przyjmuje sekretarjat w godzinach urzędowych. Tamże udziela się również wszelkich informacyj.

Wszystkim członkom prześlemy w najbliższych dniach pocztą — nr. 3 Głosu Pracownika Umysłowego.

Zmiany adresów prosimy zgłosić jak najwcześniej do sekretarjatu.

Za zarząd: (—) (Teodor Barczewski, prezes, (—) Kaz. Śmigielski, sekretarz.

Z zawodu budowlanego

Jak w wielu innych gałęziach przemysłu i rękodzielnictwa, zaistniała również w zawodzie budowlanym tendencja obniżenia płac robotniczych Związek pracodawców mianowicie, postanowił obniżyć taryfę zarobkową z 2 zł na 1,80 na godzinę. Opierają się temu oczywiście związki zawodowe, które domagają się podtrzymania dotychczasowej taryfy.

Celem zajęcia odpowiedniego w tej sprawie stanowiska, wszystkie istniejące na tutejszym terenie organizacje zwołały wczoraj w restauracji p. Jackowiaka przy Drodze Dębińskiej wspólne zebranie porozumiewawcze, na którem przyjęto jednozgodnie rezolucję, wypowiadającą się przeciwko uchwalonej przez Związek pracodawców obniżce.

Zebranie poleciło zarządom poszczególnych związków wszcząć jeszcze raz pertraktacje ze Związkiem pracodawców za pośrednictwem Inspektoratu Pracy.

Ponieważ umowa taryfowa została przez Związek pracodawców wypowiedzianą już w dniu 15 maja, a związki zawodowe pracobiorców podpisania taryfy na nowych warunkach odmówiły, wytworzył się w zawodzie budowlanym pewnego rodzaju stan bezkontraktowy.

Na zebraniu poniedziałowem szczególnie ostro zwracano się w toku dyskusji przeciwko zatrudnianiu mularzy i robotników zamiejscowych. Zachodzą bowiem wypadki, że w Poznaniu zatrudnia się robotników budowlanych nietylko z prowincji, ale nawet z Górnego Śląska i Pomorza, zwłaszcza z Gdyni. (we)

RUCH W TOWARZYSTWACH

— **Tow. Krawców.** Zamiast zabawy latowej odbędzie się dnia 27 bm. popołudniowa wycieczka do ogrodu p. Bohna na Miasteczko. Strzelanie i kulanie w kręgle o premje.

— **Zw. Cechowej Czeladzi Krawieckiej.** Zwiedzanie wystawy ze względu na mający się odbyć w dniu 27 bm. wiec czeladzi rzemieślniczej, odbędzie się dopiero dnia 3 sierpnia; zbiórka o godz. 8,30 przed głównem wejściem.

— **Tow. „Braterstwo" - Wilda** urządza wycieczkę dnia 27 bm. do Swarzędza. — Odjazd pociągiem z głównego dworca o godz. 9,40; zbiórka przy gł. dworcu.

— **Tow. św. Władysława, Wilda** bierze gremjalny udział w zwiedzeniu M. W. K. T. w dniu 27 bm. Zbiórka o godz. 8,30 na Rynku Wildeckim. Członkowie z Łazarza, Jeżyc i innych dzielnic łączą się z resztą o godz. 9 na moście dworcowym.

Mydło Mixa
najlepsze
najtańsze
nw 2248

Zwiastuny śmierci!

Owady gnieżdżą i rozmnażają się w brudnych, niechlujnych miejscach i zanieczyszczają wszystko z czem się zetkną, szczególnie pożywienie. Celem ochrony należy je wyniszczyć, rozpylając Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie plami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądajcie żółtej blaszanki z czarną opaską, wystrzegając się naśladownictw.

FLIT
Niszczy szybciej

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego nigdy niezapomnianego męża i ojca, ś. p.

Franciszka Hadrycha

odbędzie się

msza św.

we wtorek, dnia 29. bm. o godzinie 10, w kościele św. Florjana na Jeżycach, o czem zawiadamiają Krewnych i Znajomych

żona z dziećmi.

Pw 8692-30,246

Spokojne nerwy — pewna ręka!

Nerwy niezawsze posłuszne są naszej woli. Ożywcza siła wody kolońskiej "4711" wzmacnia je i uwalnia od uczucia ociężałości. Jej ożywczy zapach znakomicie poprawia samopoczucie i dlatego "4711" jest nieodzowna po męczących sportach i zabawach.

№ 4711. Eau de Cologne

382

Wytwarzane całkowicie w kraju przez generalnego zastępcę firmę Z. BOCHNER i S-ka, Dziedzice.

Tw 164

Pawilon

czyli wielka hala, zabudowanie około 1500 m², nadająca się na salę zebrań, gimnastyki lub budynek fabryczny oraz stodoły i t. p. w całości lub częściowo sprzedam tanio. Zgłoszenia: **Pawilon Łowiectwa na Wesołem Miasteczku,** wchód od ul. Em. Sczanieckiej, Łazarz. zw 24 663

Trudny problem pluskiew jest definitywnie załatwiony

Stosowanie Nekronu w połączeniu z Tajfunem

w każdej drogerji do nabycia

Fabryka środków do zwalczania szkodników

UNIVERSUM,

Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 38.

Pw 11453/4-19.312

Rekordowa łatwość pisania!

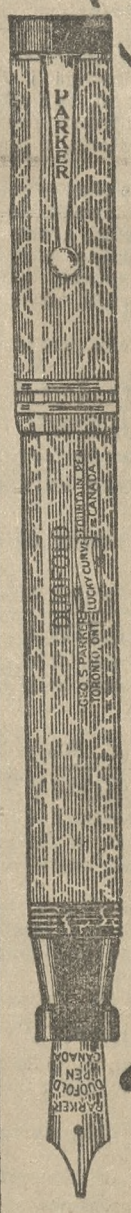

Jakże łatwo pisać piórem Parker Duofold!

Lekko, bez najmniejszego z Waszej strony wysiłku, sunie pióro po papierze—oto wszystko.

Pisząc piórem Parkera nie odczujecie nigdy zmęczenia. Drugą zaletą pióra Parker Duofold—to klasyczna prostota mechanizmu. Napełnianie odbywa się w ciągu kilku sekund za pomocą cieńkiej rurki wewnętrznej. Podczas pisania atrament spływa zawsze równomiernie.

Wystarczalność zapasu atramentu.

Olbrzymi zbiornik atramentu w piórze Parker Duofold pozwala za każdem napełnieniem na skreślenie 6.000 słów! Błyszcząca obsadka Parkera z masy permanitowej jest o 28% lżejsza od piór innych marek z wulkanizowanej gumy. Pięć jest wspaniałych barw, sześć różnych rodzajów stalówek, z których jeden jest napewno przystosowany do Twojej ręki. Zobacz pełny komplet piór Parkera w najbliższym większym składzie materjałów piśmiennych. Przekonaj się o wartości piór Parkera w porównaniu z piórami innych marek.

Pióra: Senior Zł. 80, Specjał Zł. 70, Junior Zł. 60, Lady Zł. 55. Ołówki automatyczne odpowiednio dobrane do piór od Zł. 30—do Zł. 40—Postumenty z przedłużaczami do piór od Zł. 40—Zł. 250.

Parker Duofold

Generalne przedstawicielstwo na Polskę i Wolne Miasto Gdańsk

A. J. OSTROWSKI, Łódź

Piotrkowska 55

Tel. 203-54 i 215-40

Oddział w Warszawie, Bielańska 18.

Cenniki na żądanie. nw 2579

Uczeń

syn uczciwych rodziców z lepszem wykształceniem szkolnem, do branży skór i przyborów potrzebny zaraz. Piśmienne zgłoszenia **Fr. Wieczorek, Poznań, Wielka 25.**

zw 24661

Oprawy książek

wszelkiego rodzaju

introligatornia

Drukarni Toruńskiej

T. A. w Toruniu

ul. św. Katarzyny 4.

Samochody

Okazyjna sprzedaż nowych i używanych samochodów czterodrzwiowych karetek Forda" nowego typu A Miejsce szofera oddzielone oszklona przegródka Dogodne warunki.

„AUTORUCH"

Sp. z ogr. odp. w Poznaniu

Fabryka karoserji autobusowych ciężarowych ambulansowych itd Specjalność warsztatów Naprawa Fordów" Ulica Marszałka Focha narożnik ulicy Pałacza Telefon 77 75

Pn 3072-26.200

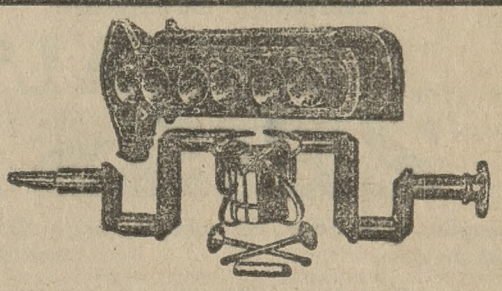

Szlifowanie cylindrów

na najnowocześniejszej i najprecyzyjniejszej szlifierce w całej Polsce.

„Autoarma" Bydgoszcz, Śniadeckich 45, tel. 18-24.

Pw 3612-63,480

Ostrzeżenie!

Chcąc nabyć proszki naszego wyrobu należy przy kupnie AKCENTOWAĆ i wyraźnie żądać ORYGINALNYCH proszków z „KOGUTKIEM" — „MIGRENO NERVOSIN" GĄSECKIEGO, znanych od lat trzydziestu Zwracajcie uwagę i odrzucajcie UPORCZYWIE POLECANE naśladownictwa w łudząco podobnem do naszego opakowania. Osoby dla których przyjęcie proszka przedstawia pewną trudność mogą przyjmować proszek Kogutek Migreno Nervosin" w formie tabletek (zamiast jednego proszku przyjmuje się 2 tabletki) Pudełko zawierające 20 tabletek kosztuje zł 1.50 Żądać oryginalnych tabletek „Kogutek Migreno-Nervosin" Gąseckiego z „KOGUTKIEM" nw 2274

Baczność! **Baczność!**

Rzeźnicy

Ładny dom murowany przy ruchliwej ulicy, 4 składy z mieszkaniem, 8 dalszych mieszkań po 3 pokoje z komfortem, skład z mieszkaniem natychmiast wolny z powodu choroby właścicielki **do sprzedania.** Potrzebna gotówka 10 tys. dolarów. Letnisko w Szwajcarji kaszubskiej. Gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje zw 24660

F. Pospieszyński, Kartuzy (Pomorze)

ul. Gdańska 34, I. p.

Samodzielna ekspedjentka

z branży obuwniczej **potrzebna natychmiast** do składu obuwia przy placu św. Krzyskim 4. Zgłoszenia Wojciechowski, Wybickiego 13/14. Pw 3691-80,245

Wyciąć i zachować!

Dach nad głową

ma zapewniony, kto powierza konserwację dachów fachowcowi wykwalifikowanemu. Dachy papowe, cynkowe, dachówkowe i wszelkie inne reparuje i na nowo pokrywa po cenach przystępnych.

Spłata do 6 miesięcy.

Krycie cynkiem po cenach nadzwyczaj korzystnych.

Z P. P. Właścicielami większych realności i Ziemianami zawieram umowy na prace kontraktowe długoletnie. Specjalność: **pokrywanie dachów blachą cynkowaną tłoczoną z gwarancją 30-letnią.**

Ignacy Mandowski - mistrz blacharsko-dekarski.

Przemysł Polski Pokrywania Dachów

Poznań, Grobla 3. Tel. 34-69.

Pw 3699-56,18

Rok założenia 1907.

Sprzedaż makulatury

Dyrekcja Ceł w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 31, sprzeda w drodze przetargu fabrykom papieru z obowiązkiem przetarcia ca. 12 000 kg. makulatury (używanego papieru). Makulatura znajduje się w gmachu Dyrekcji na II p. i musi być na koszt odbiorcy odebrana i odwieziona.

Zamknięte oferty z podaniem ceny jednostkowej uprasza się składać do dnia 31 b. m. w Dyrekcji, II piętro, pokój 9. Otwarcie ofert ewentualnie w obecności oferentów nastąpi w dniu 1 sierpnia r. b., o godzinie 9 rano. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wolnego wyboru lub nieuwzględnienia ofert.

Warunek: przed odbiorem makulatury winna być złożona w gotówce kwota 1.000,— zł. na poczet należności, która zostanie rozliczona niezwłocznie po odebraniu całego zapasu. nw 2451

Adwokat i notarjusz na prowincji

odda praktykę

wraz z nieruchością starszemu koledze na dogodnych warunkach. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod **zw 24659**

Na ostrzeżenie

p. Józefa Sznura, zamieszczone w Kurjerze Poznańskim w wydaniu wieczornem z dnia 24 lipca 1930 r. wyjaśniam, że weksle, płatne dnia 8. 8. 1930. na sumę 500.— zł, 8. 9. 30. na 400.— zł, 8. 10. 30. na 400.— zł i 8. 11. 30. na 500.— zł, nabyłem od p. Józefa Sznury na drodze legalnej za sprzedany samochód marki „Fiat" 503 PZ 41402, wobec czego ostrzeżenie jest bezpodstawne i ostrzegam przed kupnem samochodu, ponieważ jest jeszcze moją własnością do chwili uregulowania wszystkich weksli.

zw 24 662 **M. BARANOWSKI, Skarbowa 2.**

... ach, jaki wspaniały aromat!

Mimowoli zamyka się oczy, by się napawać zapachem tej znakomitej kawy. Subtelne oleje eteryczne, które zawierają ten aromat i właściwy smak kawy, uwydatniają się w całej pełni w kawie Hag, natomiast kofeina — ten niepożądany w kawie składnik, niepokojący serce i nerwy, drażniący nerki i spędzający sen u wielu ludzi — jest usunięta z kawy Hag. Kawa Hag nie jest żadnym surogatem, lecz najszlachetniejszą, prawdziwą kawą ziarnistą. — Najmilszą dla podniebienia, najlepszą dla zdrowia jest

Do nabycia we wszystkich lepszych sklepach spożywczych.

KAWA HAG

Nadmiar światła letnich dni słonecznych razi nasze oczy i dlatego działa na nie szkodliwie. Na morzu więc, w górach, przy sportach lub grach na otwartem powietrzu należy nosić okulary ochronne ze szkłami „Umbral" Zeissa. Okuliści, żeglarze, alpiniści, kierownicy sportów itp. ogólnie chwalą osiągane za pomocą szkieł „Umbral" Zeissa równomierne i przyjemne przytłumienie jaskrawości światła i praktyczne prawidłowe odtwarzanie barw krajobrazu obok znacznego kąta widzenia, jak przy szkłach „Punktal" Zeissa.

Okulary ochronne

„UMBRAL" ZEISS'A

zabezpieczając oczy od oślepiającego działania światła. nw 2582

CARL ZEISS JENA

Do nabycia w magazynach optycznych.

Szczegółowy opis „Umbral" na żądanie bezpłatnie wysyła Carl Zeiss.

Sprzedamy okazyjnie:

limousine Fiat 6 siedz. . . .	**5000.— zł**
limousine Peugeot 4 siedz. .	**8000.— zł**
otwarty Peugeot 4 siedz. . .	**4000.— zł**
otwarty „Praga" Piccolo . .	**8500.— zł**
otwarty „Praga" Piccolo . .	**4000.— zł**
otwarty „Praga" Piccolo . .	**3000.— zł**

Zgłoszenia: Pw 3628-30.4

„Praga" Automobile, Poznań

pl. Wolności 11, tel. 55-33.

WAPNO NAWOZOWE

we wszelkich gatunkach

Pa. mielony kamień wapienny
Pa. mielone wapno palone
Miał wapienny

poleca korzystnie nw 2610

GUSTAW GLAETZNER

Poznań 3, ul. Mickiewicza 36.

Telefon 65-80 i 63-28. Zał. 1907 r.

KONKURS

na posadę burmistrza miasta Powidza.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie według grupy X. szczebel a) pragmatyki dla urzędników państwowych wraz z dodatkiem reprezentacyjnym. Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw nadsyłać należy do tutejszego Magistratu do dnia 10. VIII. 1930. Mogą się zgłaszać także emeryci. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

dw 1145 **MAGISTRAT** wz. (—) Kozłowski.

Anna Busiakiewicz z Poznania, ul. Św. Marcin 12, zast. przez adw. Frąckowiaka w Poznaniu, wniosła o pozbawienie mocy następujących weksli, i to: 1) na kwotę 400.— zł płatny 4. 5. 30. 2) na kwotę 400.— zł płatny 20. 5. 30. 3) na kwotę 400.— zł płatny 3. 5. 30. 4) na kwotę 400.— zł płatny 3. 7. 30. 5) na kwotę 200.— zł płatny 7. 7. 30. 6) na kwotę 300.— zł płatny 13. 7. 30. 7) na kwotę 226.— zł płatny 25. 7. 30., przyczem data ich płatności nie była umieszczona w tekście, lecz tylko zaznaczono na lewej górnej części weksli. Posiadacza weksli wzywa się, aby się zgłosił w tutejszym Sądzie, pokój nr. 69, najpóźniej w terminie wywoławczym, wyznaczonym na dzień 3 października 1930 r., godz. 10, i okazał weksle Sądowi, gdyż w przeciwnym wypadku weksle zostaną pozbawione mocy prawnej. Poznań, dnia 2 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2469

Jan hr. Żółtowski w Czaczu, dział. przez generalnego pełnomocnika Stanisława Brownsforda w Czaczu, zast. przez adwokatów D. Górnickiego i St. Korbońskiego w Poznaniu, wniósł o pozbawienie mocy listu hipotecznego dla pożyczki zapisanej w księdze wieczystej Poznań-Jeżyce tom 41 lwh. 1028 w dziale III pod lb. 5 na rzecz kupca Edwarda Hampla. Posiadacza listu wzywa się, aby się zgłosił w podpisanym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 31 października 1930 r., godz. 10 i przedłożył list, gdyż w przeciwnym wypadku list zostanie pozbawiony mocy. Poznań, dnia 20 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2472

Firma „Kooperacja Rolna, Spółdzielnia z odp. udziałami w Warszawie, oddział w Poznaniu, dział. przez kierowników, zast. przez adwokata Koszewskiego w Poznaniu, wniosła o pozbawienie mocy weksla zaginionego, wystawionego w dniu 15 marca 1929 r. przez Władysława Seydę, zast. przez pełnomocnika Mieczysława Hałacińskiego z Laskownicy Małej pow. Wągrówiec, a płatnego w Poznaniu w dniu 15 maja 1929 r. przez Stefana Kuczyńskiego, zam. w Laskownicy Małej, na kwotę 6 000 złotych. Posiadacza weksla wzywa się, aby się zgłosił w tutejszym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w terminie w dniu 26 września 1930 r., godz. 12, i okazał weksel Sądowi, gdyż w przeciwnym wypadku weksel zostanie pozbawiony mocy prawnej. Poznań, dnia 16 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2468

Bank Kratochwil i Pernaczyński w Poznaniu, plac Wolności 18, zast. przez adwokatów Dr. Sławskich w Poznaniu, wniósł o pozbawienie mocy weksla trasowanego, wystawionego w dniu 20 czerwca 1928 r. przez Władysława Smolińskiego na zlecenie wystawcy, a płatnego w Poznaniu w dniu 27 czerwca 1928 r. przez Marjana Smolińskiego na kwotę 3 000 złotych (trzy tysiące złotych). Posiadacza weksla wzywa się, aby się zgłosił w tutejszym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w terminie w dniu 1 października 1930 r., godz. 12, i okazał weksel Sądowi, gdyż w przeciwnym wypadku weksel zostanie pozbawiony mocy prawnej. Poznań, dnia 21 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2467

Kupiec Fajtel Szwarzbart z Poznania, ul. Młyńska 4, zast. przez adw. Iżyckiego w Poznaniu, wniósł o pozbawienie mocy następujących weksli, a mianowicie: 1) weksel własny Magistratu miasta Słupcy na kwotę 1.000.— zł, wystawiony 11 listopada 1929 r., a płatny 20 lutego 1930 z żyrem Powszechnego Towarzystwa Elektrycznego (AEG.), 2) weksel trasowany, wystawiony przez firmę „Elektromierz" A. Englert, Poznań, Marsz. Focha 32, a akceptowany przez Fr. Dybizbańskiego z Szamotuł na sumę 100.— zł, płatny w dniu 12 grudnia 1929 r., z żyrem firmy „Elektromierz"; 3) weksel własny, wystawiony przez Kurczewskiego z Poznania, Woźna 1, sumę 95 zł, płatny 10 lutego 1930, z żyrem firmy „Elektromierz"; 4) weksel własny firmy „Biuro Technum", właśc. Stanisław Makowski, Poznań, Św. Marcin 33, wystawiony 9 listopada 1929 r., a płatny 8 stycznia 1930 r. na sumę 200.— zł i 5) weksel własny firmy „Biuro Technum", właśc. Stanisław Makowski, Poznań, Św. Marcin 33, wystawiony 9 listopada 1929 r., a płatny 14 kwietnia 1930 r. na sumę 299,87 zł. Posiadacza weksli wzywa się, aby się zgłosił w tutejszym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w terminie w dniu 1 października 1930 godz. 10 i okazał weksle Sądowi, gdyż w przeciwnym wypadku weksle zostaną pozbawione mocy prawnej. Poznań, dnia 14 czerwca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2467

Rolnik Walenty Flieger, zam. w Cytrynowie powiat Trzemeszno, zast. przez adwokata Dr. Krzyżankiewicza z Poznania, wniósł o wdrożenie postępowania w celu wykluczenia właścicieli nieruchomości, zapisanej w księdze wieczystej Krzyszkowo tom I. wyk. l. 2, składającej się z parceli 395/143 obszaru 50 a. 10 m², stanowiącej zabudowany grunt i rolę. Zapisanych właścicieli nieruchomości małżonków Lorenza i Marjanny Hentschke czyli ich spadkobierców wzywa się, aby się zgłosili w podpisanym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 17 września 1930 roku, godz. 10 i wykazali swoje prawa do wspomnianej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną ze swojemi prawami wykluczeni. Poznań, dn. 10 czerwca 1930. nw 2471 **Sąd Powiatowy.**

Chałupnik Józef Chudzicki w Daszewicach, zast. przez adwokata Cohna w Poznaniu, wniósł o wykluczenie właściciela gruntu, zapisanego w księdze wieczystej Daszewice tom I karta 60 na rzecz Katarzyny Szlafrok i jej synów Antoniego, Stanisława i Jana Szlafrok. Uprawnionych wzywa się, aby się zgłosili w podpisanym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 24. IX. 1930 r. godz. 10 i zgłosili swoje prawa do wspomnianej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku nastąpi ich wykluczenie. Poznań, dnia 31 maja 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2470

1. R. H. A. 108. **OGŁOSZENIE.** W tutejszym rejestrze handlowym A. zapisano dziś pod nr. 108 przy firmie **„Leon Kliks i Jan Bartecki w Zbąszyniu":** Jan Bartecki ze Zbąszynia wystąpił ze spółki. Zbąszyń, dnia 31 marca 1930 r. **Sąd Powiatowy.** nw 2475

Leon Dolatkowski z Poznania, ul. Ślusarska 4, zast. przez adwokatów Dr. Sławskich w Poznaniu, wniósł o pozbawienie mocy listu gruntowego dla długu gruntowego, zapisanego w księdze wieczystej Poznań — Stare Miasto tom IV lwh. 118 w dziale III pod lb. 19 i tom V wyk. 434 w dziale III pod l. bież. 18 w kwocie 10 000 mk. na rzecz kupca Georga Wassermanna z Poznania. Posiadacza listu wzywa się, aby się zgłosił w podpisanym Sądzie, pokój 69, najpóźniej w dniu 29 października 1930 r., godz. 12 i przedłożył list, gdyż w przeciwnym wypadku list zostanie pozbawiony mocy. Poznań, dnia 5 maja 1930 roku. nw 2473 **Sąd Powiatowy.**

Liczba czyn.: 4. N. 3/30. **POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.** Co do majątku **kupca Edmunda Czerwińskiego w Szamotułach,** Rynek, wdraża się z dniem dzisiejszym, tj. z dniem 22 lipca 1930 r., o godz. 9,45 przez poł., postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Motylewskiego w Szamotułach. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1930 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w tutejszym Sądzie celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 28 sierpnia 1930 r. o godzinie 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Szamotuły, dnia 22 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy w Szamotułach.** nw 2466

Liczba czyn.: 4. N. 2/30. **POSTĘPOWANIE UPADŁOŚCIOWE.** Co do majątku **kupca Augusta Flejsierowicza w Szamotułach,** Rynek 11, wdraża się z dniem dzisiejszym t. j. z dniem 21 lipca 1930 r., o godz. 11,30 przed poł., postępowanie upadłościowe. Zarządcą masy upadłościowej mianuje się p. adwokata Motylewskiego w Szamotułach. Wierzytelności należy zgłaszać w Sądzie najpóźniej do dnia 16 sierpnia 1930 r. Do powzięcia uchwały, czy mianowany zarządca masy ma pozostać, ewentualnie celem wyboru nowego zarządcy, dalej celem ustanowienia wydziału wierzycieli, a także celem powzięcia uchwały co do kwestyj, wymienionych w § 172 ustawy o upadłościach, wyznacza się w tutejszym Sądzie celem zbadania zgłoszonych wierzytelności termin na dzień 25 sierpnia 1930 r. o godz. 10 przed poł. Wszystkim, którzy posiadają jakiekolwiek rzeczy, należące do masy upadłościowej, lub którzy tej masie są cokolwiek dłużni, zakazuje się owe rzeczy wydawać dłużnikowi upadłemu względnie uiszczać się z długu, a nadto poleca się im, aby najpóźniej do dnia 16-go sierpnia 1930 r. donieśli zarządcy masy o posiadaniu takich rzeczy i o tem, czy przysługują im jakie wierzytelności, z powodu których mieliby prawo żądać odrębnego zaspokojenia z owych rzeczy. Szamotuły, dnia 21 lipca 1930 r. **Sąd Powiatowy w Szamotułach.** nw 2474

DOBROWOLNA WYPRZEDAŻ

Państwowy Zarząd Dóbr Włoszakowice i Jezierzyce, stacja kolej. Włoszakowice, pow. Leszno, **sprzeda w dniu 28 b. m.** od godziny 8-mej przed południem pozostały **inwentarz żywy i martwy** za natychmiastową zapłatą za gotówkę najwięcej dającemu, i to:

6 koni, śrutownik, 5 wozów ciężarowych, 2 wozy zwykłe, dryl 4-ro metrowy, siewnik do nawozów sztucznych (Westfalja), dołownik, prasę do słomy na sznurki, pług motorowy, kilka pługów sacka, kilka dwuskibowców i inne sprzęty gospodarcze, jak: łańcuchy żniwne i do bydła, stare półszorki robocze, wiadra i t. p.

Zbiórka kupujących w Nadleśnictwie, gdzie inwentarz żywy i martwy się znajduje. nw 2476

Hubert, Państwowy Zarządca Dóbr.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W dniu 26 lipca, o godz. 13.30, w Szamotułach przy ul. Dworcowej 12, sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu:

5 nowych powózek, sanie i maszynę do skupiania żelaza. dw 1156

Cibicki, kom. sąd. z pol. Szamotuły.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W sobotę, dnia 26 lipca b. r., o godz. 10.30 przed poł., przy ul. Wały Jana III. nr. 13 sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

samochód 5-osobowy. nw 2477

T. Bartkowiak, kom sąd. z pol. Poznań, Wały Jagiełły 3.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 26 lipca 1930 r., o godz. 12,45 przed poł. przy ulicy Wały Kazimierza Wielkiego, w firmie „Garaż Międzynarodowy", sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

szafę żelazną, biurko, krzesło biurkowe, lampę stołową, piec kaflowy, stół, kanapę i 2 fotele trzcinowe, stół, lampę stojącą, maszynę do pisania i stolik do maszyny. nw 2479

Jan Bartkowiak, kom. sądowy, ul. Poznańska 58-a.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 26 lipca 1930 r., o godz. 11,30 przed poł. przy ul. Kwiatowej 5, sprzedam publicznie najwięcej dającemu za gotówkę:

biurko, kanapę, lustro, 2 fotele, stół, dywan, mniejszy dywan, 2 stojaki. nw 2478

Jan Bartkowiak, kom. sądowy, ul. Poznańska 58-a.

Napisowe słowo (tłusto) 30 groszy, każde dalsze słowo 20 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-łamowy milimetr 60 groszy

Znak oferty (na przykład: z 18924, n 2735, d 1 790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10

1 SPRZEDAŻE

Piekarnia
zaprowadzona na prowincji, mieszkaniem, urządzeniem piekarskiem z powodu wyjazdu zaraz do objęcia, cena 4.000. Spieszne zgłoszenia Kurjer zdw 73 432

4 maszyny
do pisania system „Adler". „Smit & Bros" i t. d. w dobrym stanie po zlikwidowanej firmie za bezcen do sprzedania. S Tomaszewski, Toruń, ul. św. Jerzego 6. nw 2618

Majątki
gospodarstwa wielki wybór, mamy do sprzedania i do wydzierżawienia wiele z rąk niemieckich. Agrapol, Poznań, Dąbrowskiego 2. zdw 73 439

Motor
elektr. 2 KM prąd zmienny sprzedam 225 zł. Trafankowski. Marszałka Focha 177. telefon 70-45. zdw 73 504

Pianino
za gotówkę kupię. Telefon 70-45 Marsz. Focha 177. Trafankowski zdw 73 502

Urządzenie
fryzjerskie damskie i męskie kompletne sprzedam. Zgłoszenia do „Par". Toruń, Szeroka, pod „Urządzenie". Pw 3690-64,245

Sztuciec
grubo srebrzony z futerałem okazyjnie sprzedam Reja 1, I. pr. godz. 9—10 i 17—21. zdw 73 445

Tokarnia
długość toczenia 2 400 m/m wysokość kłów 600 m/m. wrzeciona wiercone średnicy 60 m/m sprzeda M. Łroński Poznań, ul. Nowa 6, telefon 3764. zdw 73 887

Wózek
dziecięcy sprzedam tanio. Konieczna, Czajcza 12. zdw 73 462

Resztówkę
80 mórg, wpłaty 20.000 sprzeda Agrarjusz. Nowy Rynek 14/15. zdw 73 481

Cegielnia
w pełnym biegu, produkcja 2.000.000 z dobrym pokładem gliny jest z powodu stosunków rodzinnych zaraz do nabycia. Tylko reflektanci z większą gotówką raczą się zgłosić do Kurjera pod zdw 73 182

Domki
przy Poznaniu z wpłatą 10—15.000 sprzeda „Agrarjusz", Nowy Rynek 14/15. zdw 73 479

Restauracja
mieszkanie, koncesja zapewniona cena 7.000 zł. Zgłoszenia: Restauracja, Chwaliszewo 64. zdw 73 282

Morele
(aprykozy) wyborowe zaleszczyckie, pięciokilowe koszyki 21 zł franco zaliczka wysyła owocarnia Sch. Horowitza Zaleszczyki. zdw 69 713

Samochód
nowoczesny otwarty sprzedam niezwykle tanio. Telefon 20-26, lub Kurjer zdw 73 227

Fabryka
wód mineralnych i rozlewnia piw w pełnym biegu tanio na sprzedaż. Oferty Kurjer zdw 72 903

Sprzedam
z powodu przeprowadzki natychmiast 2 piece kąpielowe 3 piece żelazne, 1 wanne cynkową urządzenie biurowe Obejrzeć można K. Krieger, Pocztowa 3. zdw 73 347

Skład
kapeluszy damskich spiesznie sprzedam. Haremska Przemysłowa 1. zdw 70 816

Najlepsze pończochy jedwabne „Bemberg“ marki „Aga“
poleca Dom handlowy „Julpol“, hurtownia wyrobów pończoszniczych. Pocztowa 11 (nar. Rzeczypospolitej) Pani gdy kupi jedną parę pończoch marki „Aga“ innych pończoch nosić nie będzie Na prowincje wysyłamy cenniki bezpłatnie. Pw 3625 29.178

Starożytności
wielki wybór Bracia Pióro. Aleje Marcinkowskiego 28. Pw 3 090-29.147

Resztówki
170 mórg wpłaty 40.000. 120 mórg wpłaty 20.000 sprzeda „Agrarjusz“ Nowy Rynek 14/15. zdw 73 478

Skład
w śródmieściu przy bardzo ruchliwej ulicy, dwa wystawowe okna, urządzenie pierwrzorzędne nadająca się na każdą branżę sprzedam z towarem lub bez. Oferty Kurjer zdw 73 071

Wózek
sportowy dla maleńkiego dziecka sprzeda Chrzanowska, Ratajczaka 33, III. zdw 73 411

Okazja
Sprzedaje się dziewięć ręcznych warsztatów tkackich w doskonałym stanie cena wyjątkowo niska Oglądać: Warszawa, ul Ogrodowa 13, m. 2, od godz 16—20 Można piśmienne: Kredytowa 16, Koło Pracy Kobiet. Pw 3138-62.405

Gospodarstwo
11 mórg ziemi pszennej wraz z inwentarzem sprzedam zaraz z powodu wyjazdu Wpłata 9 000, 4 000 hipoteka Także prawie nową maszynę trykotarską Katarzyna Gorzyńska Ostrowo pow. Śrem. zdw 72 532

Młyn motorowy
na sprzedaż lub do wydzierżawienia każdej chwili w dobrej okolicy, gdzie przemiału nigdy nie zabrakło. Motor 20—24 H. P. Dwie pary walcy 300×800, dwie pary kamieni 110 Q. Bliższych informacyj udzieli St. Makowski, Ostrów Wlkp., obok dworca kolejowego. zdw 73 181

Meble
wysprzedaję z powodu likwidacji Stanikowski. Wielkie Garbary 52 dawniej Woźna 12 rw 10 801/2

Nowe kuchnie
(7 części) po zł 170 oraz fortepian (skrzydło) używane korzystnie na sprzedaż „Auto - Przewóz“, ul. Dąbrowskiego 83/85 zdw 73 457/8

Meble
na dogodnych warunkach poleca „Dom Mebli“, dawniej Stanikowski ul. Woźna 12, (dawn. Butelska). zdw 72 915-16

Motocykl
A. J. S. 350 ccm sprzedam. Ratajczaka 11 a. IV. wejście, III. prawo. zd 73 392

Parcele
przy Ławicy przedłużenie ulicy Dąbrowskiego na sprzedaż Bohn Szydłowska, telefon 59-10. zdw 73 237

Inwalida
Mam koncesję alkoholową do oddania. Oferty Kurjer zdw 73 334

Sypialkę
nową sprzedam tanio z powodu wyjazdu, Becker. Wielkie Garbary 36. zdw 73 324

Sprzedam
maszynę męską Singera za 150 zł. Jasiczak, Rynek Śródecki 7/8. zdw 73 321

Wóz reklamowy
z koniem i pełnym zaprzęgiem korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer zdw 73 315

Fortepian
w dobrym stanie zaraz do sprzedania. Ul. Cieszkowskiego 7. Naturski. zdw 73 310

Jodły
cyprysy, thuje 30 odmian do 20 zł sztuka. Krajowa Hodowla Konifer, Stanisław Majewicz, Dąbrowskiego 164. zdw 73 341

Morele
zaleszczyckie pierwszej jakości skrzyneczka 5 kg 20 zł. 10 kg 38 zł. za zaliczeniem wysyła E Zielińska, firma Morela w Zaleszczykach. zdp 72 277

Dorożkę
limuzynę 6 cylindrową, w najlepszym stanie, gotową do jazdy z koncesją lub bez sprzedam. Adres Kurjer zdw 72 989

Parcele
Puszczykówko i Luboń nad szosą złoty metr kw. Zgłoszenia Ratajczak Franciszek, Puszczykówko. zd 73 339

Wspaniały
obraz Wodzinowskiego z powodu wyjazdu okazyjnie sprzedam i tanio maszynę do pisania. Adres wskaże Kurjer zdw 74 498

Aparat
fotograficzny 9 × 12, Optik 4,5 Compur, zamknięcie, podwójny wyciąg, prawie nowy, za pół ceny na sprzedaż Św. Marcin 6, parter. zdw 73 368

Skład
próżny z mieszkaniem, meblami, oddam korzystnie. Pośrednicy wykluczeni. Adres Kurjer zdw 73 388

Kotły parowe
20, 50, 70, 95 110, 220, 400 m kw. pow. ogrzewalnej w bardzo dobrym stanie sprzedam. Inż Latussek, Katowice, Rynek 8. Pw 3643-71.165

Słoje do konserw 0,85 zł
gumy — sprężynki. — Szklanki 10 gr. Serwisy 8,50, obiadowe porcelana 39, ogrodowe restauracyjne szkło, Porcelanę najtaniej tylko w Hurtowni Porcelany Wroniecka 24, podwórze. zdw 73 408

Dom dochodowy
w centrum Gniezna, nowoczesny, duży, czysty sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 425

6 KAMIENICE

Kamienica
II. piętrowa, dochód 18.000 rocznie, cena 130 000, wpłaty 80 000 sprzeda Łanpol Skarbowa 14, I. zdw 73 335

Kamienicę
sprzedam IV piętrową w Poznaniu. Wiadomość: Poznańska 21, Wojakowski. jw 4320

Sprzedam
dom nowy tylny z placem w Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 447

Komfortowe
6-cio pokojowe mieszkanie po remoncie w centrum miasta w willowej ulicy z powodu wyjazdu do wynajęcia Oferty z podaniem adresu i stanowiska zdw 73 033

Mieszkania
2 pokojowe, nowowybudowane (Wilda). Czynsz zgóry. Rausch, zawiadowca. Grobla 27. godz. 3-5. zdw 73 367

Mieszkania
pokój kuchnia 1.500, 2 lata dzierżawy, pokój włącznie kuchnia 600 rok dzierżawy. Informacja, św. Marcin 15, I. prawo. zdw 73 454

Pensjonat
dla przyjezdnych poleca pokoje. Ceny umiarkowane. T. Ogurkowska, Ratajczaka 40, telefon 55-18 zdw 73 469

Pokój
balkonowy z wszelkim komfortem od zaraz Śniadeckich 32, I. piętro, prawo. zdw 73 349

Podgórna
2 a, III., prawo, pokój utrzymaniem (bez) zdw 73 305

Dwuosobowy
lub wspólny. Wierzbięcice 40, III., lewo zdw 73 326

Pokój
Małeckiego 13, front, II., lewo. zdw 73 380

Pokój
dobrze umeblowany telefon wynajmę. Ratajczaka 40, III prawo. zdw 73 468

Pokój
wynajmę Słowackiego 29, I. prawo. jw 4313

Pokój
27 Grudnia 9, III. zdw 73 336

12 SZUKA POKOJU

Pokoju
umeblowanego z używaniem łazienki ewentualnie całkowitem utrzymaniem poszukuje od 1-go października ksiądz katol. Oferty do Kurjera zdw 73 115

Pokoju
niekrępującego, okolica Skarbowej poszukuje kulturalny pan. Pożądany telefon, łazienka Kurjer zwd 73 226

Poszukuję
umeblowanego pokoju niedrogiego z używaniem kuchni Oferty Kurjer zdw 73 320

Pokój
nieumeblowany z światłem elektrycznem potrzebny od 15 sierpnia w bliskości śródmieścia. Oferty do Kurjera zdw 73 350

Poszukuję
próżnego pokoju wprost od gospodarza zaraz Oferty Kurjer zdw 73 372

Pokoju
poszukuję pani do 40,— własna pościel. Oferty Kurjer zdw 73 448

2 pokoi
umeblowanych, używaniem kuchni poszukuję. Pościel własna. Oferty Kurjer zdw 72 909

Małżeństwo
szuka pokoju umeblowanego z używaniem kuchni Zgłoszenia z podaniem warunków do Kurjera zdw 73 475

13 LOKALE

Egzystencję
znajdą w nowo budowanych składach przy Rynku Łazarskim: zegarmistrz, drogerzysta, siodlarz, koszykarz, ogrodnik i t. p. Informacje na budowli. zdw 72 782

14 DZIERŻAWY

Doświadczony
agronom poszukuje dzierżawy od 400—500 mórg. Zgoszenia do Kurjera Poznańsk. pod zdw 72 925

Ogród
około 6 mórg z mieszkaniem i stajnią w Poznaniu wydzierżawię. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 074

Piekarnia
w większem mieście powiatowem, dobrze prosperująca bez odstępnego za małą kaucją do wydzierżawienia Adres wskaże Kurjer zdw 73 127

Kawiarnię
z wyszynkiem i piekarnią z wolnem mieszkaniem zaraz wydzierżawię. M. Kamińska, Bydgoszcz, Grunwaldzka 119. Pw 3624-63.488

Place — mieszkania
biura, na składnice maszyn drzewa, węgli, artykułów budowlanych etc. na Wildzie przy tramwaju blisko toru kolejowego zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zdw 72 863

Kompletnie
urządzone biuro dla prawnika lub handlowca zaraz (zaprowadzone). Oferty Kurjer zdw 73 482/3

Wydzierżawię
5 pokoi, kuchnię, skład, powiatowem mieście, właściciela, tanio. Cylny, Międzychód. zdw 73 311

Plac
1.000 m kw. domek pokój i kuchnia wydzierżawię w całości lub częściowo. Oferty Kurjer zdw 74 486

15 LETNISKA

Wypoczynku
w miesiącu sierpniu poszukuje mężczyzna w okolicy Poznania. Oferty z warunkami do Kurjera zdw 71 286

Letniska
dla starszej pani możliwie w lesistej okolicy w pobliżu Poznania poszukuje. Łaskawe zgłoszenia z podaniem warunków proszę złożyć do Kurjera zdw 72 910

Letnisko
blisko Poznania w pięknej okolicy z dobrem utrzymaniem zaraz do wynajęcia Ziembo Promienko, p. Biskupice, stacja Promno. zdw 73 128

W Międzychodzie
przyjmę panie lub panów z całkiem utrzymaniem Anna Rudolph. zdw 73 186

Gdynia
Kamienna Góra, Pensjonat „Królewianka“ Władysławowej Barcikowskiej. Przyjmuje zamówienia na miesiąc sierpień. nw 2631

Zakopane
„Schodnica“ (Gubałówka) piękne położenie, komfortowe pokoje 10 zł. nw 2619

Pod opaską

wysyłamy „Kurjera Poznańskiego“ również. Przedpłata przy wysyłce pod opaską wynosi

9 złotych miesięcznie

(abonament 4,— zł, porto 4,75 zł, opaska 25 groszy, razem 9,— zł, **za granicę 11 złotych miesięcznie** (abonament 4,— zł, porto 6,75 zł, opaska 25 groszy, razem 11,— zł). Nadesłanie należności przed 1 każdego miesiąca zapewnia regularną, codzienną ekspedycję. Przy zamówieniu prosimy donieść, czy gazetę wysyłać w opasce firmowej lub krytej.

Administracja

Folwark
1.000 morgowy blisko miasta przy szosie, okolica Kujaw, mleczarnia w miejscu, ziemia w kulturze zabudowania masywne, inwentarze nadkompletne, cena 450.000, wpłaty 200.000. Wyczerpujących informacyj udzieli Ignacy Dutkiewicz, Poznań, Chwaliszewo 70 front. zdw 73 401

Rower
męski (Diamant), dobrze utrzymany sprzedam. Roszkiewicz, Niegolewskich 16, IV. ptr. zdw 73 400

Resztówka
85 mórg przy dużem mieście od Niemca, gdzie wszelkie szkoły i gimnazjum z pełnemi żniwami na korzystnych warunkach sprzedamy. Agrapol. Poznań. Dąbrowskiego 2. zdw 73 438

Skład
z urządzeniem, towarem i pokój, z powodu przeprowadzki zaraz sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdw 73 444. Pośrednicy wykluczeni.

Korele
Zaleszczyckie pięć kilogramów przysyłającemu zł 21, pomidory zł 15, wysyła Szkółka Drzewek, Lwów, Kulparkowska 72. nw 2653

Skład
cukierków sprzedam Przemysłowa 1. zdw 73 407

Apteka
na G. Śląsku o obrocie 70 tys. zaraz do sprzedania, koncesja osobista. Wiadomości udzieli: — Mag. Kubiczek, Brzeziny G. Śl. zdw 73 423

Hotel
sala, restauracja, garaże, z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania Bezkonkurencyjny pewny interes i koncesja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 429

5 KUPNA

Poszukuję
wolnego składu lub urządzonego fryzjerskiego z większem mieszkaniem w dobrym punkcie we Wrześni. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 336

Poznański
Skład Komisowy Strzelecka 2 kupuje używana garderobę męską. Można zawiadomić piśmiennie. zdw 73 331

Kupię
parcelę w Dębcu. Oferty z podaniem ceny do Kurjera zdw 73 359

Składu
kolonjalnego z mieszkaniem poszukuję. „Agrarjusz“, Nowy Rynek 14/15. zdw 73 480

Tokarkę
używaną 2,5—4,0 m dł. kupię. — Leitgeber, Poznań, ul. Naramowiecka 25. zdw 73 488

Powózkę
sprzedam 125 zł. Marsz. Focha 177. Telefon 70-45 73 503

Willę
lub dworek z większym ogrodem kupię za gotówkę. M. Szczepaniak, Krotoszyn, Rawicka 10. dw 1151 a

Willa
w Mosinie, ogród 13 morgowy, 1 700 drzew owocowych na sprzedaż. Cena 85 000 zł wpłaty 50 000 zł. Rausch, Grobla 27 godz 3—5. zdw 73 369

7 PIENIĄDZ

50—60.000 zł
poszukuje na przedsiębiorstwo przemysłowe wartości circa 300 tys zł na I hipotekę Procent do omówienia Łaskawe zgłoszenia do Kurjera pod zdw 73 183

Poszukuję
20 000 złotych na I. hipotekę nieruchomości w Poznaniu wartości 250 000. Oferty Kurjer zdw 73 041

1 000.—
wypożyczę za pewną gwarancja. Oferty Kurjer zdw 73 066

Pożyczki
150 zł na 3 miesiące poszukuję, dobry procent ewentualnie obiady. Oferty dw 1149.

Trwały kredyt
Pieniądze — Pożyczki
Wiadomość Biuro Buchalterji Poznań, Polna 13 Pw 3082-27.96

Wspólnika
do 5.000 zł z pożyczką poszukuje do biura zaprowadzonego handl. zleceń (przyszłość). Ofetry Kurjer zdw 73 476/7

List
hipoteczny na 20 000 zł sprzedam korzystnie. Łaskawe piśmienne zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 343

500 zł
dam temu, który mi wskaże posadę żonatego urzędnika gospodarczego od 1. 9. 30 r. (Mam 10 lat praktyki.) Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 340

Pożyczki
poszukuje od 2—5.000 na 3 lata pierwszą hipotekę na 15 %. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 396

Przemysłowiec
posiadający maszyny do wyrobu bezkonkurencyjnego artykułu — pierwszej potrzeby mającego zapewniony zbyt oraz możliwość sprzedania ryczałtem kilkoletniej produkcji poszukuje wspólnika z 40—50.000. Oferty piśmienne do „Par“, w Toruniu pod „60 %“. Pw 3689-64.244

8 DO WYNAJĘCIA

Pokoju
kuchni, lub próżnego pokoju poszukuję. Kurjer zdw 72 631

Mieszkanie
w Mosinie 2 pokoje z kuchnią wydzierżawię od 1. VIII. 30. Zgłoszenia Jan Kurkiewicz, Mosina. zdw 73 373

Mieszkania
1 pokojowe do wynajęcia od gospodarza. Michał Tyżyk, ul. Jeżycka 26 zdw 73 255

2 składy
Poznań śródmieście, pomiary 10,85×4,12, 10,85×3,67, razem, ew. oddzielnie, duże okna wystawowe wprost od gospodarza zaraz ew. od 15. VIII. do wynajęcia. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 361

Pokój
kuchnia 1.000, dwuletnia dzierżawa. Widziński Maleckiego 15, podwórze. zdw 73 461

Mieszkania
1—6 pokojowe za dzierżawę wskaże Szczepański, Kantaka 5, I. zdw 73 437

9 SZUKA MIESZK.

Mieszkania
4—5 pokojowego poszukuję zaraz czynsz ewentualnie rok zgóry. — Oferty Kurjer zdw 72 754

Inżynier
poszukuje 2 pokoi z kuchnią od gospodarza. Dzierżawa rok zgóry. Oferty Kurjer zdw 73 316

Mieszkania
2—3 pokojowego poszukuję płacę zgóry. Oferty Kurjer zdw 73 358

Poszukuję
dwupokojowego mieszkania z kuchnią na Łazarzu lub okolicy, od gospodarza Czynsz 2 lub 3 lata zgóry. Oferty Kurjer zdw 73 356

Pokoju
kuchni poszukuję, czynsz zgóry. M. Figaszewski, Wrocławska 8. zdw 73 382

Mieszkania
3—5 pokojowego poszukuję, zapłacę ewentualnie czynsz zgóry. — Oferty Kurjer zdw 73 378

Mieszkania
jedno wzgl. dwupokojowego z kuchnią poszukuję. Czynsz zgóry. Oferty Kurjer zdw 73 428

10 ZAMIANA MIESZKANIA

Bydgoszcz — Poznań
zamienię 2 pokoje z kuchnią w Bydgoszczy na takie lub większe w Poznaniu. Oferty Kurjer zdw 73 047

11 POKOJE UMEBL.

Pokój
balkonowy, słoneczny, 1—2 osobom. Poznańska 20, III lewo. j 4315

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Kościelna 15, III., prawo. zdw 73 078

Pokój
frontowy 2 panom zaraz lub 1. VIII. oddam, elektryczność. Strusia 3, III., prawo. zdw 72 789

Duży
słoneczny pokój 2 osobom wynajmę zaraz (może być małżeństwo). Mickiewicza 7, III. lewo. zdw 73 140

Pokój
dwom lepszym panom lub paniom, utrzymaniem Łąkowa 16, I., prawo. zdw 73 293

Umeblowany
pokój do wynajęcia. Telefon 77-16. zdw 72 222

2 pokoje
każdy na 2 osoby solidnem paniekom odstąpię. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 306

Stancja
gimnazjalistom (stkom). Zgłoszenia zaraz. Dyrektorowa Opatrna Strzałowa 9, śródmieście. zdw 73 431

Małżeństwu
wynajmę pokój. Nowag Rybaki 16. zdw 73 318

Czysty
pokój na 2 osoby Ul Poznańska 58, II., lewo zdw 73 317

Pokój
dobrze umeblowany dla dwóch osób, ewentualnie małżeństwu. Skryta 14, parter, lewo. zdw 73 312

Pokój
na dwie osoby Szamarzewskiego 1, II. pietro lewo. zdw 73 308

Pannę
(pana) przyjmę na wspólny pokój. Adres wskaże Kurjer zdw 73 360

Pokój
elegancki wejście niekrępujące, elektryczność, Wały Jana III, 11, I. lewo, front zdw 73 442

Pokój
dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Jeżycka 35, II. pr. zdw 73 465

Pokój
z elektrycznem światłem Różana 23, II. zdw 73 389

Pokój
elegancki, także jeden mały do wynajęcia. Maleckiego 11, III. wprost. zdw 73 415

Pokój
umeblowany 2 osobom bez pościeli, elektryczne światło. Mickiewicza 7, III. pr. zdw 73 414

Pokój
Mickiewicza 15, parter, lewo. zdw 73 405

Ładny
pokój 2 osobowy, elektryczność, blisko Opery, wolny. Dąbrowskiego 9/11, I. piętro, prawo. jw 4325

Śródmieście
pokój ładny dwuosobowy Babińskiego 7, parter. zdw 73 403

Jasna
1, II., lewo. Pokój wynajmę. zdw 73 399

Śródmieście
słoneczny, frontowy, dwułóżkowy pokój zaraz. Aleje Marcinkowskiego 17 a, II. lewo. zdw 73 416

Elegancki
niekrępujący pokój frontowy, elektryczność, łazienka. Adres Kurjer zdw 73 441

Jasna 12
słoneczne, utrzymaniem, I. lewo. zdw 73 430

Pokój
dla bezdzietnego małżeństwa, z używaniem kuchni od 1. Wskaże Kurjer zdw 73 436

Pokój
frontowy, Grobla 30, III. ptr., lewo, narożnik Wielkich Garbar. rw 10 925

Pokój
umeblowany bez pościeli, słoneczny, elektryczne światło, Matejki 66, II. prawo. zw 10 926

Letnisko

okolica piękna zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia E. Budnik, Studzieniec, p. Rogoźno. nw 2652

16 OSOBISTE

Unieważniam

weksle płatne dnia 8 sierpnia na sumę 500 zł. 8 września 400 zł. 8 października 400 zł 8 listopada 500 zł wystawione przez akceptanta Józefa Sznurę, żyrowane przez Franciszka Sznurę, Czesława Mielocha i Michała Baranowskiego jako nielegalnie przez ostatniego pobrane. Józef Sznura. zdw 73 272

Panów

którzy zgłosili się jako świadkowie nieszczęśliwego wypadku zemną na Placu Wolności 27 czerwca, proszę powtórnie łaskawe podanie adresu, gdyż podane adresy zgubiłem. Dyrektor Smólski, telefon 77-16. zdw 73 319

69 963

Życzy poznać. zdw 73 374

21 ZGUBY

Weteran

z 1863 r. Michał Nowicki zam. w Poznaniu ul. Romana Szymańskiego 7, zgubił roczną kartę na wolny przejazd tramwajem w dniu 22. bm. o godz. 6 po poł. w drodze od Bristolu do cmentarza przy ul. Bukowskiej. Łaskawego znalazcę uprasza Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z r. 1863, o zwrot karty p. Nowickiemu wzgl. oddanie w biurze przy ul. Fredry 7, pokój 47. zdw 73 489/90

Zaginął

pies chart, ciemny z białemi plamami, z obrożą i kagańcem. — Uczciwy znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem p. adresem St. Hoffmann, Sew. Mielżyńskiego 5. zdw 73 384

22 ROZMAITE

Kino Wilsona

Łazarz, Strusia. Dziś i dni następne wstrząsający dramat Wróbelki. Mary Pickford. W niedzielę duże przedstawienie dla dzieci. zdw 73 435

Agenci

i agentki każdej branży, emeryci, urzędnicy i nauczyciele mogą zarobić do 2 000 zł miesięcznie, zbierając zamówienia na 3% pożyczkę budowlaną, przyjmując zastępstwo w pierwszej i jedynie wyłącznie chrześcijańskiej instytucji bankowej. Zgłoszenia: Spółdzielczy Bank dla eskontu i zaliczek, Lwów, Akademicka 10. nw 2 388

Koncesji

na wyszynk alkoholu poszukuje. Oferty Kurjer zdw 73 069

Chiromantka zagraniczna

przepowiada z kart i z rąk przeszłość i przyszłość. Wiele podziękowań. Górna Wilda 51, III. pr. zdw 72 895

Krawcowa

dobra poleca się w dom. Oferty Kurjer zdw 73 376

Chłopczyka

zdrowego (w wieku do roku) z dobrej rodziny weźmie inteligentne małżeństwo na własne. Zgłoszenia do Kurjera zdw 73 398

1 zł

manicure. Dąbrowskiego 66, I. prawo, od 3—6.30. jw 4324

Futra

zakres kuśnierstwa, fachowiec przyjdzie w dom i poza dom. Ceny przystępne. Bryliński, Kanałowa 8 (Łazarz). zdw 73 467

Jasnowidz

Pewuki metapschyografolog. — zdumiewający wiedza tajemna. Woźna 18, III. prawo. zdw 73 474

23 OŻENKI

Kawaler

(Wklp.) urzędnik państwowy, lat 34, posiadający 6.000 zł gotówki, pragnie poznać pannę celem rychłego ożenku. Łaskawe zgłoszenia możliwie z fotografją proszę skierować do Kurjera zdw 73 190

DZISIAJ W KINIE

Apollo: „Cztery pióra".
Aurora: „Pat i Patachon jako bogacze".
Colosseum: „Eddie Polo".
Corso: „Korsarze puszczy".
Edison: „Burza nad Azją".
Metropolis: „W nocnym lokalu".
Odeon: „Płodność".
Renaissance: „W kraju dzikich Tyburów".
Stylowe: „Detektyw" i „Zapomnisz o mnie".
Słońce: „Pierwsza Miłość".
Wilsona: „Wróbelki".

Wdowa

bezdzietna, wesoła po wyższym urzędniku, lat średnich, czteropokojowem mieszkaniem, gotówka, wyjdzie powtórnie zamąż za religijnego pana na wyższem stanowisku do lat 55 Oferty Kurjer zdw 72 720

Dla

mej szwagierki starszej panny o nieposzlakowanej przeszłości, religijnej, gosp., inteligentnej, z kupieckiem wykształceniem, wyprawa i 12.000 zł gotówki poszukuję towarzysza życia. Panowie samodzielni kupcy, wyższi urzędnicy od lat 43, wdowcy z 1—2 dziećmi mile widziani. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 283

Dyskretnie

i solidnie kojarzy małżeństwa we wszystkich sferach społecznych największe biuro matrymonjalne „Postęp" Warszawa Senatorska 38. Na żądanie wysyłamy kilkaset ofert do wyboru. Pw 3136-62.404

Dentysta

uprawniony pragnie zapoznać pannę przystojną majętną do lat 26. Panie pracujące w tym zawodzie mile widziane. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer zdw 73 075

Dyplomowany

inżynier, lat 34, na stałem dobrem stanowisku ożeni się z przystojną, wysmukłą najchętniej blondynką. Zgłoszenia z fotografją do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 371 do dnia 1. VIII. zdw 73 371

Kawaler

przystojny, lat 27, agronom, — pragnie poznać ładną panienkę do lat 26, inteligentną, z dobrej rodziny, z własnem mieszkaniem. Cel matrymonjalny. Rzecz honorowa i dyskretna. Oferty z fotografją, którą się zwraca do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 424

Przystojny, młody

agronom, dzielny fachowiec, poślubi panią posiadającą folwark lub większe gospodarstwo wiejskie. Pośrednictwo rodziców lub krewnych mile widziane. Oferty kierować pod zdw 73 434

24 NAUKA

Kursy stenografji

pisania na maszynach. Kantaka 1. II. piętro. zdw 71 550

Kto

udzieli lekcyj niemieckiego? — Oferty z poddaniem ceny do Kurjera Poznańskiego zdw 73 330

25 MUZYKA

Muzycy

pierwszorzędni poszukiwani, zespół Poznań. Kurjer zdw 73 322

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Szofer

z praktyką, dobremi świadectwami poszukuje posady. A. Wójcik, Bodziszewo, poczta Murowana Goślina. zdw 70 641

Maszynistka

biegła, inteligentna, lepszem wykształceniem ukończona szkoła handlowa, znajomością języka niemieckiego, zmieni posadę. Kurjer zdw 72 835

Inteligentna

młoda wdowa, pracowita, muzykalna przyjmie posadę do zarządu domu z gotowaniem u samotnej osoby lub tam, gdzie matki brak w lepszym domu. Of. Kurjer zdw 72 921

Magister farmacji

z aprobatą przyjmuje zastępstwa. Oferty Kurjer zdw 72 797

Nadmłynarz

kawaler, lat 30, poszukuje posady w młynie handlowym lub gospodarczym. Wykonuje reperacje i ulepszenia według najnowszych wymagań. Zgłoszenia St. Krajewski, Stanisławów, ul. 3 Maja 17, u M. Tylg. zdw 73 233

Książkowy

dobry kupiec organizator ośm lat praktyki branży zbożowo młynarskiej, inwalida zupełny sierota, obecnie w krytycznem położeniu poszukuje posady Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 72 978

Uczciwa

praczka poszukuje prania. Oferty Kurjer zdw 73 250

Szofer

z 2-letnią praktyką warsztatową poszukuje posady. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 73 042

Dziewczyna

czysta, uczciwa poszukuje posady z gotowaniem do samotnego państwa, najchętniej do jednej osoby od 1. lub 15 sierpnia. Oferty Kurjer zdw 73 412

Młynarz

żonaty, lat 28 szuka stałej posady od 15. 8. lub później, od 3 lat na samodzielnem stanowisku. — Pragnie posadę zmienić. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 421

Gospodyni

znająca dobrą kuchnię, zaprawy, pranie, chów drobiu, ogrodnictwo, poszukuje posady najchętniej na probostwie lub mniejszym majątku. Oferty zdw 73 420

Panienka

z ukończoną szkołą gospodarczą oraz praktyką, znająca robótki, szycie i gospodarstwo domowe, poszukuje zaraz lub później posady wyręczycielki lub panny służącej, chętnie w majątku. — Oferty Kurjer zdw 73 419

Inkasent

pierwszorzędnemi referencjami — kaucją 500 zł poszukuje posady. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 73 440

Osoba

czysta i akuratna w pracach domowych z gotowaniem poszukuje posady od 1. 8. Patronowska, ul. Piotra Wawrzyniaka 22. jw 4322

Gospodyni - kucharka

samodzielna poszukuje posady najchętniej do samotnej osoby od 1. 8. 30. Oferty Kurjer zdw 73 450

Służąca

szuka posady od 1. 8. obeznana z gotowaniem i zaprawianiem, dobre świadectwa. Oferty Kurjer zdw 73 452

Sierota

uczciwa poszukuje posady do wszystkiego w dom skromny, porządny od 1. 8. Prosze łaskawe oferty Kurjer zdw 73 459

Dziewczyna

starsza sierota z dobrej rodziny, z świadectwami, własną pościelą poszukuje posady od 1. lub 15. u samotnych lub do jednej osoby starszej. Oferty Kurjer zdw 73 466

Inteligentna

panienka poszukuje pracy. Oferty Kurjer zdw 73 471

Ogrodnik

niedyplomowany, lecz dobry fachowiec, żonaty, lat 30, prowadził 5 lat samodzielnie ogrodnictwo, 3 lata 50 morgowe gospodarstwo, zna wszelkie prace, budowę okien także murarskie roboty, szuka posady najchętniej we dworze. — Zgłoszenia Kurjer zdw 73 506

Gospodyni

młodsza, samodzielna z bardzo dobremi świadectwami przyjmie posadę od 1 VIII. Oferty Kurjer zdw 73 130

Starsza

osoba inteligentna, wykształcona, znająca gosp. dom. przyjmie za skromnem wynagrodzeniem posadę u samotnej osoby albo do wyręczenia pani domu. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 73 185

Werkmistrz

dyplomowany mistrz stolarski, długoletnia praktyka w meblach stylowych, budowli, obeznany z maszynami, samodzielny kalkulator, rysownik poszukuje posady w poważnych firmach. Oferty Kurjer zdw 71 764

Posługaczka

przyjmie posadę na cały dzień. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 001

Znający

budowę oranżerji, uzdolniony, hodowca drzew, kwiatów, sumienny, uczciwy, z dobremi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 73 307

Kowal - szofer

poszukuje posady od 1 lub 15 sierpnia. Oferty Kurjer zdw 73 303

Panienka

która już pracowała w małej kawiarni przy bufecie poszukuje posady w małej kawiarni lub w piekarni od 1. VIII. Łaskawe oferty do Kurjera zdw 73 302

Fachowiec

w obróbce drzewa, uczony narzędziownik, energiczny, dobry organizator szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 333

Panienka

inteligentna poszukuje posady do jednego lub dwojga dzieci szyciem i pomocą w nauce w polskiem, niemieckiem. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer zdw 73 327

Szofer z kaucją

siodlarz, tapicer, kawaler, trzeźwy, sumienny z dobremi świadectwami poszukuje prywatnej posady. Oferty Kurjer zdw 73 323

Panienka

inteligentna, sumienna szuka posady do starszej osoby. Oferty Kurjer zdw 73 346

Uczciwa

służąca z gotowaniem poszukuje posady od 1. 8. Łaskawe oferty Kurjer zdw 73 402

Krawcowa

zna eleganckie szycie i lepszą kuchnię, nie służy siedzenie szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 73 351

Panna

z dobrego domu szuka posady do dzieci, okolica obojętna. Oferty Kurjer zdw 73 347

Szofer mechanik

ślusarz, tokarz, trzeźwy i sumienny szuka posady stałej zaraz — Oferty Kurjer zdw 73 363

Zarządczyni

w starszym wieku, dobremi świadectwami, zaufaną, sumienną, której można spokojnie powierzyć dom. Wydoskonalona w swojem zawodzie, wykwintnej kuchni, szyciu, prasowaniu sztywnej bielizny, zaprawach, wyrobach, poszukuje posady od 1. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 73 362

Dziewczyna

do wszystkiego z gotowaniem z świadectwami poszukuje posady od 1. lub 15 Oferty Kurjer zdw 73 357

Sieroty

2 chłopców 16 i 14 lat poszukuje zajęcia lub do posyłek. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 355

Kupiec

kaucją poszukuje posady lub wstąpi jako wspólnik. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 353

Kucharka

z dobrem gotowaniem poszukuje posady od 1 sierpnia Oferty Kurjer zdw 73 366

Bufetowa

przystojna, inteligentna, uczciwa, pracowita, biegła w rachunkach, znająca obsługę gości poszukuje posady od 1 sierpnia w Poznaniu lub na wyjazd, wymagania skromne. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 383

Dzielna

krawcowa szuka pracy 3 50 dziennie. Oferty Kurjer zdw 73 381

Panienka

lat 16 szuka posady od 1 sierpnia do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer zdw 73 379

Panienka

inteligentna poszukuje posady do dwojga dzieci, najchętniej zamiejscowej. Oferty Kurjer zdw 73 377

Starsza

kucharka z dobrem gotowaniem poszukuje posady w hotelu lub dworze. Oferty Kurjer zdw 73 394

Panna

pracowita, uczciwa poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 413

Kuchmistrz siła pierwszorzędna

długoletnie świadectwa domów książęcych, praktyka Hotel Ritz w Paryżu przyjmie posadę wiekszem domu lub hotelu, włada obcemi językami. Oferty Kurjer zdw 73 446

Kucharka

starsza, z dobremi świadectwami, z dobrem gotowaniem, czysta szuka posady do samotnej osoby do prowadzenia całego gospodarstwa domowego, także może się zająć wychowaniem dzieci. Oferty do Kurjera zdw 73 404

Praczka

szuka prania. Oferty Kurjer zdw 73 397

Ogrodnik

kawaler z długoletnią praktyką, obeznany dobrze w swym zawodzie poszukuje od 1. 8. lub 15. 8. posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer zdw 73 418

Szofer

doskonałe świadectwa osobiste i fachowe zaraz wolny. Warunki przystępne. Tadeusz Belusiak, — Kurozwęki (Dwór), (Ziem. Kielecka). zdw 73 426

Elewka

która uczyła się wykwintnego gotowania w Poznaniu pochodząca ze wsi, zna się na chowie drobiu, z ukończoną nauką poszukuje posady pod dyspozycję od 1. VIII. 30. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 344

Gospodyni

w średnim wieku, dobrze polecona, zaufana, znająca dobrze swój zawód szuka posady od 1. 8. — Zgłoszenia Kurjer zdw 73 422

28 WOLNE MIEJSCA

300 zł miesięcznie

stałej pensji prócz prowizji zarobią osoby inteligentne Panie, Panowie przy sprzedaży obligacji Pożyczki Budowlanej. Początkujących pouczamy. Zgłoszenia: Kossmann, Poznań, Fredry 6. Pw 3674-30.65

Apteka

p. Orłem w Krotoszynie poszukuje młodsz. asystenta (tki) lub elewa z praktyką. Siły fachowe zechcą podać refer i warunki. dw 1118

Bona

zaufana dobremi świadectwami szyciem potrzebna 15. VIII do 2 dziewczynek na wieś. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 038

Służąca

do wszystkich prac domowych i gotowania może się zgłosić Ludwiczak, Górna Wilda 115. zdw 73 304

Elektromonter

samochodowy potrzebny Zgłoszenia sobota Muszyński, Bóżnicza 15 zdw 73 332

Posługaczki

2 dni tygodniu poszukuje samotny. Zgłoszenia Kurjer zdw 73 329

Woźnego

za pożyczkę 1 000 zł poszukuje. Kurjer zdw 73 325

Szofer - stangret

potrzebny na majątek pod Poznaniem, doświadczony, trzeźwy bystry w jeździe i sumienny samotny, od 25—30 lat. Oferty Kurjer zdw 73 328

Uczeń

uczciwych rodziców może się zaraz zgłosić. Piekarnia i cukiernia, Poznań-Winiary Leon Nowicki, św. Leonarda 19. zdw 73 352

Panienki

do pomocy w przyjmowaniu pacjentów, ale tylko obeznaną z tą czynnością, poszukuje lekarz dentysta zaraz lub 1 VIII. Ul. 27 Grudnia 9, II zdw 73 354

Ucznia

złotniczego poszukuje zaraz W. Kruk, jubiler, Poznań 27 Grudnia 6. zdw 73 385

Potrzebne

zdolne siły do krawieczyzny żądany egzamin czeladniczy i pare lat praktyk w pierwszorzędnych pracowniach 130 zł miesięcznie. Oferty do Kurjera zdw 73 370

Ekspedjent

szybko się orjentujący potrzebny Oferty z odpisem świadectw i żądaniem pensji upraszam do Kurjera zdw 73 391

Ekspedjentka

zdolną i wymowną potrzebna do składu detal Zgłoszenia z podaniem pensji i referencji do Kurjera zdw 73 390

Służąca

z gotowaniem do dwóch osób potrzebna od 1 sierpnia. Polna 14, II. lewo. zdw 73 395

Kasjerka

potrzebna od 1 8. Łaskawe zgłoszenia z podaniem życiorysu do Kurjera zdw 73 064

Uczennica

do branży rzeźnickiej potrzebna. Adres wskaże Kurjer zdw 73 443

Chłopiec

do posyłek potrzebny zaraz, Seweryna Mielżyńskiego 7, II. dw 1154

Uczeń

syn uczciwych rodziców, chcący się wyuczyć dobrze cukiernictwa, z dobrem świadectwem szkolnem, do 16 lat, może się zgłosić od 1. 8. Cukiernia W. Hołoga, Środa. zdw 73 417

Dziewczyna

z gotowaniem możliwie wiejska może się zgłosić od 1. 8. Mickiewicza 7, III. lewo Zgłoszenia tylko 12—2 i w niedzielę popołudniu. zdw 73 139

Retuszerki

do negat. i pozyt. poszukuje zaraz przy wolnem stole i stancji. Zakład fotograficzny Leon Szymenderski, Zbąszyń. zdw 73 433

Młodsza

dzielna kasjerka oraz uczenica potrzebna zaraz, Wielka 17, rzeźnictwo. rw 10 923

Kilka

uczenic mogą się zgłosić, Skład kwiatów, Kraszewskiego 15. jw 4319

Służąca

inteligentna, czysta z dobrem gotowaniem, dobrze polecona potrzebna. Zgłoszenia pisemne do Kurjera Poznańskiego pod zdw 73 449

Gospodyni

do samotnego, która zna gotowanie, prasowanie, z własną pościelą. Zgłoszenia pisemnie Kurjer zdw 73 451

Przychodnia

dziewczynka z porządnej, inteligentnej rodziny potrzebna do dwojga dzieci. Skład cygar Pocztowa 30 zdw 73 455

Szofer

z gotówką 1.500—3.000 zł na stałą posadę, potrzebny do samochodów ciężarowych. Pewna gwarancja. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 73 456

Służąca

potrzebna. Woźna 16, I. lewo. zdw 73 460

Zdrowej

silnej dziewczyny do dzieci zaraz Łajpowa, Kościelna 17. zdw 73 473

Dziewczyna

do wszystkiego z gotowaniem potrzebna 1. 8. Łajpowa, Kościelna 17. zdw 73 472

Żelaźniak

dobry fachowiec potrzebny. Pismienne zgłoszenia W. Pokowicz, Kostrzyn. zdw 73 484

Panna

z dobrej rodziny, inteligentna, z ładnym charakterem pisma, — młodsza potrzebna do kasy i prac piśmiennych. Perfumerja Paryska, Gwarna 10. zdw 73 492

Woźnego

posadę dam za wypożyczenie 700 —800 złotych dobry zastaw, życiorys, znaczek na odpowiedź. — Oferty Orędownik r 10 930

Pomocnik

obuwniczy potrzebny zaraz, Wolnica 6. zd 73 470

Poszukuję

kilka pań i panów do sprzedaży premjowej Pożyczki Budowlanej. Zgłoszenia o godz. 12 Chwaliszewo 6, IV. piętro, J. Bąk. zd 73 365

Przyjmę

chłopca sierotę z całą opieką zarazem w naukę piekarstwa. Oferty Orędownik zd 71 841

Krawcowa

na płaszcze damskie, przystojna, z dobrą figurą (44) może się zgłosić. Fabryka Konfekcji damskiej W. Kowalski i S-ka. Wielkie Garbary 22 zdw 73 279

Ogrodnik

z małą rodziną potrzebny od 1. 8. 30. Michalak, Półwiejska 7. zdw 73 081

Przedsiębiorstwo

zbożowe w Poznaniu poszukuje możliwie zaraz pani lub pana władającego dobrze językiem polskim i niemieckim, biegle stenografującego i piszącego na maszynie, oraz obeznanego z wszelkiemi pracami biurowemi Życiorys w języku niemieckim z odpisami świadectw i podaniem wymaganej pensji pod zdw 73 067 Kurjer Poznański.

Poszukuję

początkującej uczciwej biuralistki Zgłoszenia wraz życiorysem, fotografją i podaniem warunków przyjmuje Kurjer Poznański pod zdw 73 045

Kucharka

z dobrem gotowaniem czysta, skromna do małej rodziny potrzebna od zaraz lub od 1. VIII. Kościan, Bernardyńska 20 Drozdowiczowa zdw 72 507

Poszukuję

kilka wymownych pań panów za wysokiem wynagrodzeniem Poznańska 50, II. front, lewo. zdw 72 553

Humor zagraniczny

— 35 lat, mówisz? W takim razie źle dźwiga swoje wiosny...

— Prawda... po drodze zawsze kilka z nich pogubi... (Humorist, Londyn). S. F.

Przedpłata na sierpień 1930 r. na oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Jlustracja Poznańska" i „Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70, z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.94 kwartalnie zł 14.80, pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-łamowej 30 gr, na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr, na stronie czwartej 120 gr, na stronie drugiej 150 gr, przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania wieczornego do godz. 10, w dni przedświąt. do godz. 9 przedpołudn. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tłuste) 30 gr., każde dalsze słowo 20 gr. Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materjał poświęcony danej uroczystości.

Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072, 2305, w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. = P. K. O. Poznań, nr. 200 149